MAGAZYN
GŁOS POMORZA

m(£££§

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

TROIETARniSZB

WSZYSTKICH

KRAJÓW,

ŁĄCZCtl

16 STRON

Rok XXIV Nr 213 (7456) KOSZALIN, SŁUPSK, Sobota, niedziela 4, 5 października 1975 r. Cena 2 tł

PZPR VII ZJAZD

WIĘCEJ NA NASZE STOŁY

KOSZALIN. Kombinat PGR w Świdwinie należy do przedsiębiorstw, które zostały uhonorowane specjalnym listem tow. tow. Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza. Załoga w odpowiedzi określiła dokładnie swoje możliwości zwiększenia produkcji rolnej, a zwłaszcza zwierzęcej.

Przede wszystkim przystąpiono do dalszej intensyfikacji hodowli trzody chlewnej, a efektem tych zabiegów jest wzrost dostaw żywca o 77 ton ponad plan. Znacznie zwiększono pogłowie bydła: Kombinat sprzedał więcej niż planowano około 500 jałówek hodowlanych i ponad 180 tys. litrów mleka. Ostatnio, dla uczczenia VII Zjazdu partii, podjęto dodatkowe zobowiązania wartości 2 min zł.

Otrzymaliśmy także meldunki z innych przedsiębiorstw rolnych. Załoga SHR.w Strzekęcmie zobowiązała się wyprodukować dodatkowo na potrzeby rolnictwa 100 ton zbóż siewnych wysokich stopni kwalifikacji i 150 ton sadzeniaków. Ponadto na zaopatrzenie rynku dostarczy 50 ton żywca i 350 ton ziemniaków jadalnych.

Państwowy Ośrodek Hodowli Zarodowej w Kusicach skoncentrował uwagę na dalszej intensyfikacji produkcji zwierzęcej. Jego dodatkowe zadanie — to sprzedaż 250 tuczników i 36 q wełny. O pełnej realizacji wcześniej podjętych zobowiązań doniosła Podstawowa Organizacja Partyjna przy Przemysłowej Fermie Tuczu OPPM w Białym Dworze. Przez bardziej racjonalne stosowanie pasz zwiększono przyrosty na wadze zwierząt i w ten sposób uzyskano dodatkowo około 106 ton żywca wieprzowego. Do końca listopada br. ferma dostarczy ponad plan jeszcze 10 ton tuczników. (ś)

IMH

„No Jesieni kropla desrczu — garniec błota", No 1 jakże tu wierzyć przysłowiu, skoro nasz fotoreporter to właśnie zdjęcie wykonał na kclobize« skiej plaży w dniu 2 października br.

Fol. JERZY PATAN

ABY LUDZIE CZULI SIĘ BEZPIECZNIE I SPOKOJNIE

Rozmowa z komendantem wojewódzkim Milicji Obywatelskiej w Koszalinie płk. ANDRZEJEM MARCINKOWSKIM

— Towarzyszu pułkowniku, jak oceniacie działalność organów MO i SB w dziedzinie poprawy stanu porządku i bezpieczeństwa w województwie koszalińskim?

— W naszych działaniach koncentrujemy się na ochronie interesów państwa i jego obywateli. Robimy wszystko, by na ulicach naszych miast i we wsiach panował spokój, by mieszkańcy województwa czuli się spokojnie i bezpiecznie.

Ofiarna praca wszystkich funkcjonariuszy MO i SB przyniosła widoczne efekty. Oto przykłady: w*katn£k wykrywalności aprsweó* fcHwwwstęptstir wync«t §M proc, ł jest jednym z najwyższych w kraju. Należy zaznaczyć, że nasza uwaga skoncentrowana jest nie tylko na wykrywaniu przestępstw, dokonywanych aktualnie, lecz również na ustalaniu sprawców przestępstw dokonanych w latach poprzednich. Każdy funkcjonariusz milicji jest świadomy, że nie ujawniony przestępca często demoralizuje innych, a czując się bezkarny dokonuje nowych przestępstw. W roku bieżącym ustaliliśmy sprawców ponad 50 przestępstw dokonanych w latach poprzednich.

Kontynuacja na str. 8

Spotkanie E. Gierka i P. Jaroszewicza z kombatantami

WARSZAWA (PAP). Z okazji zbliżającego się święta Ludowego Wojska Polskiego, I sekretarz KC PZPR Edward Giarek oraz członek Biura Politycznego KC PZPR, premier, prezes Rady Naczelnej ZBoWiD Piotr Jaroszewicz spotkali się z grupą uczestników walk narodowowyzwoleńczych oraz b. więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

W czasie spotkania omówiono dorobek, aktualne problemy i zadania kombatanckiej społeczności, która aktywnie współuczestniczy w życiu kraju. Wzmożoną pracą zawodową i działalnością społeczną, swoją obywatelską postawą łączącą patriotyzm z internacjonalizmem, podkreślano — kombatanci polscy na każdym kroku dokumentują swe pełne poparcie dla polityki partii i państwa, której celem najwyższym jest dobro człowieka.

FAKTY DNIA

Zakończona wizyta

W Warszawie zakończyła się wizyta ministra spraw zagranicznych Kanady A. J. Mac Eachena. Na zakończenie rozmów polsko-kanadyjskich ministrowie obu krajów podpisali wspólny komunikat.

Kanadyjskiego gościa przyjęli: E. Gierek, H. Jabłoński, P. Jaroszewicz.

W interesie ONZ

W Moskwie kontynuuje plenarne obrady XXV zgromadzenie Światowej Federacji Stowarzyszeń Przyjaciół ONZ. Omawiane są problemy związane z umocnieniem odprężenia międzynarodowego.

Z Bliskiego Wschodu

W Nowym Jorku opublikowano kolejne sprawozdania obsenvatorów ONZ na Bliskim Wschodzie. Stwierdza ono, że we wrześniu br. Izrael 101 razy otwierał ogień na Liban, Izraelskie samoloty i helikoptery 26-krotnie naruszyły obszar powietrzny Libanu.

Na Węgrzech

Do Budapesztu przybyła * oficjalną przyjacielską wizytą partyjno-rządowa delegacja DRW z I sekretarzem KC Partii Pracujących Wietnamu La Duanem na czele.

5 dni debaty

W Blcckpoo! zckończył się 74 doroczny zjazd Brytyjskie Partii Procy. Obrady trwał] 5 dni.

Strzelanina w Nikozji

W nocy z czwartku na piątek doszło do wymiany strzałów na linii demarkacyjnej, rozdzielającej grecki i turecki sektor Nikozji. Obie strony oskarżają się o sprowokowanie incydentu. Nie spowodował on ofiar w ludziach.

Kanclerz RFN odwiedzi ChRL

Urząd prasowy rządu RFN} oznajmił, że kanclerz RFN — Helmut Schmidt będzie przebywał z wizytą w ChRL w dniach od 29 października da 2 łistoDada br,

W dradze powrotne} z Chin H. Schmidt 4 listopada przybędzie z wizytą do Iranu.

Pogoda

Jak informuje IMiGW dla Polski spodziewane jest zach'murzen'e na ogół umiarkowane. lokalnie, głównie na zachodzie niewielkie opady. Temperatura minimalna od tO stopni do 15 st, temp, »ck*. od 22 rt. do 25 et

Wydarzenia tygodnia

"A W Nowym Jorku, w siedzibie OŃZ na XXX sesji Zgromadzenia Ogólnego kontynuowana jest debata generalna. Rodzina Narodów Zjednoczonych powiększyła się o trzy nowe państwa — byłe kolonie portugalskie w Afryce: Mozambik, Wyspy Zielonego Przylądka i Wyspę Świętego Tomasza. W ten sposób ONZ ma obecnie 141 członków. Delegacje debatują nad 126 sprawami, dotyczącymi głównie problemów bezpieczeństwa i współpracy międzynarodowej. W centrum zainteresowania znalazła się obecnie radziecka propozycja postulująca „całkowity zakaz badań i produkcji nowych rodzajów broni masowej zagłady i nowych systemów tego rodzaju broni". Tak więc Narody Zjednoczone czynią wszystko, by doprowadzić do umocnienia międzynarodowego pokoju i pogłębienia odprężenia politycznego.

• Tym celom słufyły rozmowy, Jakie przeprowadził, rewizytując Polskę po styczniowym pobycie w Lizbonie I sekretarza KC PZPR, E. Gierka — prezydent Portugalii, gen. Francisco da Costa Gomes. Nie minęło jeszcze półtora roku od historycznego przewrotu kwietniowego w Portugalii, a stosunki polsko-portugalskie nabrały już ogromnej dynamiki i — jak stwierdził E, Gierek — można dziś mówić o przyjaznej współpracy obu krojów w różnych dziedzinach życia. Jej celem jest odprężenie polityczne i militarne w Europie w duchu Karty ONZ i doniosłych postanowień z Helsinek.

Prezydent Portugalii składa wieniec pod pomłitkleni fcohate-.rów Westerplatte. CAF

• Właśnie pomyślny klimat międzynarodowy, powstały po podpisaniu dokumentu KBWE w Helsinkach powinien dopomóc uczestnikom rokowań wiedeńskich w posunięciu naprzód negocjacji i osiągnięciu porozumienia, które uzupełni odprężenie polityczne odprężeniem militarnym. Taka opinia panuje w Wiedniu po wznowieniu (po dwumiesięcznej wakacyjnej przerwie) rokowań 19 państw — sygnatariuszy Układu Warszewskiego i NATO w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie.

A Szokiem dla świata stała się zbrodnia, jakiej ośmielił się dokonać reżim gen. Franco, zamordowanie pięciu antyfaszystów hiszpańskich. Z wielu krajów napływają niezliczone protesty przeciwko terrorowi władz frankistowskich. Protestują rządy, organizacje międzynarodowe, społeczne i polityczne. Ponad 11 państw europejskich odwołało z Madrytu swych ambasadorów. Protestom na całym świecie towarzyszy równie gorące oburzenie i wrzenie, jakie ogarnęło całą Hiszpanię. Na apel Światowej Federacji Związków Zawodowych 2 października obchodzony był jako dzień międzynarodowej akcji przeciwko dyktaturze faszystowskiej w Hiszpanii. Salwy egzekucyjnych plutonów w Hiszpanii jeszcze raz pokazały światu, jakimi metodami utrzymuje się przy władzy krwawy dyktator, mieniący się „ojcem" swego narodu. Reżim madrycki zapowiedział dalszych 6 egzekucji — w tym dwóch kobiet w ciąży.

A Żadna boda] zbrodnia, popełniona W ostatnich lataeh, nie wstrząsnęła tak głęboko, nie wzburzyła tak silnie opinii publicznej, z wyjątkiem morderstwa, popełnionego na prezydencie Salvadore Allende. To, co potem nastąpiło w Chile, lekcja, płynąca z tragedii narodu chilijskiego pod rządami faszystowskiej junty, wpłynęła niewątpliwie na masowość wystąpień w obronie życia patriotów hiszpańskich. W miniony piątek minęła właśnie druga rocznica uwięzienia sekretarza generalnego KP Chile, Luisa Corva!ana. Jak stwierdził jego adwokat, warunki, w jakich znajduje się ten niemłody już człowiek, umieszczony w jednym z obozów koncentracyjnych, sprawiły, że jest on ciężko chory. W podobnej sytuacji, jak L. Corvalan, przebywają w obozach Chile, organizowanych na wzór hitlerowskich obozów zagłady, tysiące patriotów chilijskich. Tymczasem kraj, który jeszcze niedawno pod kierownictwem Rządu Jedności Ludowej z prezydentem Allende stabilizował i polepszał sytuację gospodarczą oraz poprawiał warunki pracy I życia ludności, obecnie znajduje się na dnie gospodarczego chaosu, nękany pogłębiającymi się procesami inflacji, bezrobocia i wzrostu kosztów utrzymania. Za to olbrzymie zyski z eksploatacji bogactw naturalnych — głównie miedzi — płyną *nów szerokim strumieniem do kas amerykańskich koncernów.

Faszystowski terror, utrzymywanie władzy przy pomocy salw plutonów egzekucyjnych, jak podkreśla prasa światowa, nie jest wyrazem siły i trwałości posługujących się tymi metodami reśimów. Przeciwnie — świadczy o ich rozkładzie i zbliżającej się agonii.

H. BANASSAK

FRONT JEDNOŚCI NARODU PRZED VII ZJAZDEM PZPR

WARSZAWA ([PAP), Program wszechstronnego rozwoju kraju, zarysowany w Wytycznych na VII Zjazd PŻPR, stawia na mobilizację wszystkich twórczych sił narodu, na aktywność całego społeczeństwa i jego integrację wokół zadań wytyczonych przez partię. Najszerszą platformą tej aktywności jest Front Jedności Narodu. Stąd odpowiedzialna rola, jaka przypada ogniwom Frontu **w** rozwijaniu ogólnonarodowej kampanii przedzjazdowej. Nad najlepszym wypełnieniem tej roli dyskutowano 2 bm. na naradzie przewodniczących i sekretarzy Komitetów Wojewódzkich FJN. Obrady, które toczyły się w gmachu Sejmu, prowadził przewodniczący OK FJN prof. Janusz Groszkowski.

Jak **wynika i** referatu sekretarza OK FJN Witolda Jarosińskiego **oraz** dyskusji, komitety Frontu upatrują **dla** siebie szerokie pole aktywności **w** organizowaniu spotkań dyskusyjnych **z** ludnością **w** miejscu zamieszkania **w** miastach **i** na **wsi.** Powinna **to** być dyskusja szczera, rzeczowa **i** konstruktywna, wskazująca na osiągnięcia i perspektywy, a także na trudne problemy **i** możliwości ich współnego rozwiązywania. Ta kampania jest najlepszą okazją do krytycznej oceny jakości pracy środowisk, zespołów i poszczególnych ludzi —- do wydobycia i upowszechnienia wzorów dobrej, nowoczesnej pracy oraz do poddania pod publiczną krytykę ludzi biernych, obojętnych i nierzetelnych.

Inspirowanie masowego udziału ludności w czynie • produkcyjnym i społecznym — to drugi ważny kierunek pracy komitetów FJN w kampanii przedzjazdowej. Za szczególnie cenne uznano rozwijanie prac społecznych w dziedzinie budowy **i** modernizacji dróg lokalnych, porządkowa • n'ia osiedli mieszkaniowych i wsi, poprawy stanu sanitarnego kraju. Wiele pożytku przynosi organizowanie prac społecznych, które mogą przyczynić się do wcześniejszego zakończenia inwestycji komunalnych, socjalnych, ochrony zdrowia. Trzeba przy tym zadbać — podkreślano. — by masowość nie przekształciła się w żywiołowość, by czyny te, wzorowo organizowane, przyniosły jak najwięcej pożytku środowisku i gospodarce, a ich uczestnikom — maksymalną satysfakcję.

Udział w kampanii przed zjazdowej aktyw FJN pojmuje nie jako działania **o**kolicznościowe, lecz jako **zo** bowiązanie do podnoszenia na coraz wyższy poziom jakości pracy ogniw Frontu, którym przypada odpowiedzialna' rola w rozwijaniu uczestnictwa obywateli w rządzeniu' Ważnym zadaniem na tym polu jest umacnianie — wspólnie **z** radarni narodowymi — samorządu mieszkańców. Z wypowiedzi przedstawicieli różnych regionów wynika, że **wiele samorządów sfta$d if{** już prawdziwymi współgospodarzami w swoich środowiskach, ale sporo tei przedstawicielstw mieszkańców potrzebuje pomocy komitetów FJN. Nie w pełni np. wykorzystane, a przecież obiecujące, są możliwości bliższego współdziałania z samorządami robotniczymi.

W dyskusji zabrał głos kierownik Wydziału Pracy Ideowo – Wychowawczej KC PZPR — Wiesław Klimczak, który omówił główme kierunki ofensywy ideologicznej partii przed jej VII Zjazdem. Ważna rola przypada tu ogniwom FJN w organizowaniu aktywności. społeczno – produkcyjnej ludności, w upowszechnianiu zasad polityki partii, w rozwijaniu szerokiej, twórczej i konstruktywnej dyskusji przedzjazdowej.

WIZYTY, SPOTKANIA, ROZMOWY

WARSZAWA (PAP). I sekretarz KC PZPR — E. GIEREK przyjął wybitnego dr.la lacza Partii Kongresowej Indii, przewodniczącego Izby Lodowej dra G. S. DHILLONA, który stoi na czele przebywającej w Polsce delegacji indyjskiego parlamentu. W rozmowie omówiono węzłowe oprawy obecnego 1 dalszego rozwoju przyjacielskich stosunków polsko-Indyjsklch. Delegację parlamentarzystów indyjskich przyjął równiei: przewódniczący Rady Państ'wa H. Jabłoński.

WARSZAWA (PAP). Wero raj prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął — s okazji odbywających się w Polsce Dni Kultury Czechosłowackie! '–» przewodniczącego oficjalnej delegaci! CSRS. ministra kultury Słowackiej RenubUki Socjalistycznej — Miroslava Valka.

W rozmowie poruszono pro bi^my dotyczące współpracy kulturalnej miedzy obu krajami 1 persnpktyto Jej dalszego rozwoju

Kronika dyplomatyczna

MEKSYK (PAP). Nowe mianowany ambasador PRI. w Meksyku, Józef Klasa złożył 2 bm. listy uwierzytelniające prezydentowi Meksyku, Luisowi Echeverrii W trakcie rozmowy z polskim ambasadorem szef państwa meksykańskiego wykazał m. in. duże zainteresowanie perspektywami rozwoju stosunków gospodarczych pomiędzy naszymi obydwoma krajami.

PODPISANIE DOKUMENTÓW RADZIECKO-PORTUGALSKICH

MOSKWA (PAP). Przewodniczący Prezydium Rady Naj wyższej Związku Radzieckiego Nikołaj -Podgorny i prezydent Republiki Portugalskiej generał Gomes podpisali w piątek na Kremlu wspólne dokumenty radziecko-portugalskie. Są to: deklaracja radziecko-portugalska, porozumienie o współpracy w dziedzinie kultury i nauki, porozumienie o długotrwałej współpracy gospodarczej, naukowej i technicznej.

XV PLENUM KC SED

BERLIN (PAP). W dniach] 1 3 bm. odbyło się XV Plenum Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności.

Sprawozdanie Biura Politycznego KC- SED wygłosił członek . Biura Politycznego i sekretarz KC SED, Kurt Hager. Członek Biura Politycznego, sekretarz KC SED Hermann Axen wystąpił z referatem na temat wyników Konferencji Bezpleczeń siwa i Współpracy w Europie. I sekretarz KC SED, Errich Honecker, mówił o przeprowadzeniu, wyborów do instancji partyjnych w 1975 i 1976 r.

WALKI W ANGOLI

LIZBONA (PAP). Z Luandy donoszą, że siły zbrojne Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli (MPLA) po zaciętych walkach wkroczyły na tery^ torium prowincji Hwambo, gdzie panoszą sie uzbrojone bandy rozbijackich ugrupo-* wań politycznych utworzonych przy poparciu zewnę*' trznych sił imperialistycznych. Według doniesienia ra^ dla z Angoli, bandy te, w których skład wchodzą najemcy południowoafrykań-i scy i zachodnioeuropejscy terroryzują i grabią ludność cywilną w_ wielu okręgach' kraju.

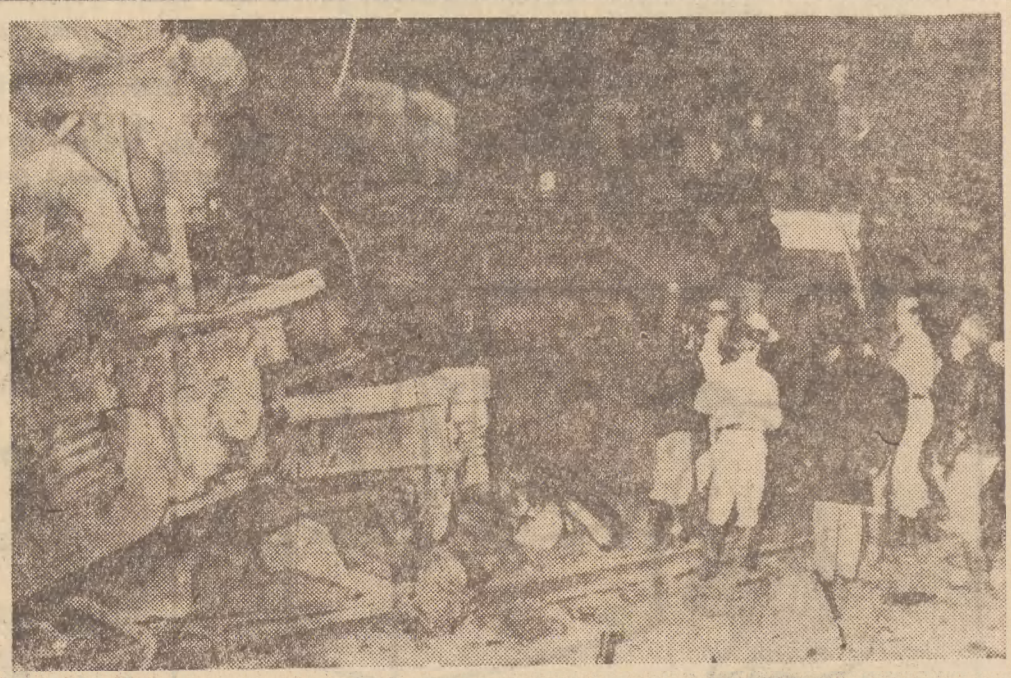

Ponad 50 osób zginęło podczas katastrofy dwóch pociqgów, które zderzyły się pod Buenos Aires (Argentyna}.

CAF — UPI — telefoto

„INTERKOSMOS" 10 LAT WSPÓŁPRACY

W SZEROKIM programie prac w dziedzinie opanowywania przestrzeni kosmicznej w celach pokojowych, prowadzonych przez Związek Radziecki, ważne miejsce zajmują badania wykonywane przez uczonych radzieckich wspólnie ze specjalistami z innych krajów socjalistycznych — czytamy w artykule rozpowszechnionym przez agencję prasową Nowosti.

Początek współpracy państw socjalistycznych w tej dziedzinie datuje się od 1965 roku, kiedy to z inicjatywy Związku Radzieckiego odbyła się wymiana listów miedzy szefami rządów krajów socjalistycznych w <prawie zbadania możliwości zespolenia wysiłków w dziedzi**nie badań i wykorzystywa**nia przestrzeni kosmicznej w celach pokojowych.

30 sztucznych satelitów Ziemi, rakiety geofizyczne Wertiłtal, rakiety meteorologiczne oraz wiele prac doświadczanych i teoretycznych w dziedzinie kosmicznej fizyki meteorologii, łączności i medycyny — oto wynik 10-letnich wysiłków Bułgarii, Czechosłowacji. Kuby, Mongoł'i, NPD. Polsk[5] Ru -punii Wegier 7SRF >spolonych w programie „Interkasmos".

Jedną z Jform współpracy krajów socjalistycznych jest utworzenie międzynarodowej, organizacji do spraw łączności kosmicznej „loterspu tnik", dostępnej dla państw, które pragną współpracować na zasadach równouprawnienia i Wzajemnych korzyści. Kraje socjalistyczne zdobyły bogate doświadczenia w rozwiązywaniu wspólnych programów naukowych w różnych dziecblnach w organizacji zespołowe[4] prrcy naukowców oraz w budowie bazy produkcyjnej **i** doświadczalnej.

10 lat wspólnych prac dowodzi, że wszyscy ich uczestnicy nie tylko doskonale sobie radzg z przyjętym? programami, lecz również dątą do rozszerzenia dziedzin i form wspólnej działalności. Już obecnie w Związku Radzieckim trwają przygotowania sputników i rakiet sondujących drugiej generacji. naotonych do prowadzenia b^d^ń w ra*"p?rh programu ..Tnterkosmos" Beda onp mogłv wvkónvwać •rnacmie wiecei pozwolą rozszerzyć możliwości eksperymentów.

Współpraca krajów socjalistycznych stanowi wymowny przykład racjonalnego wykorzvot,3oia eh po+encjahl naukowppo produkcyińego w badaniu i opanowywaniu przestrzeni kosmicznej.

(PAP)

Z PRAC PREZYDIUM RZĄDU

WARSZAWA (PAP). Jak Informuje rzecznik prasowy rządu — 3 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu, na którym rozpatrzono wstępnie zamierzenia dotyczące rozwoju usług dla ludności w przyszłej 5-latce. Przygotowane przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług propozycje w tej sprawie są próbą sformułowania konkretnych przedsięwzięć i z2dań na Podstawie kierunków działania zawartych w Wytycznych Komitetu Centralnego na VII Zjazd PZPR. Przewiduje się, że do 1980 r. — w porównaniu z rokiem bieżącym — rozmiary świadczonych usług dla ludności powinny zwiększyć sie co najmniej o 60 proc. Dużo Uwagi poświęcono problemom związanym z poprawą jakości usług. Omówiono także projekty nowych rozwiązań struktnralno-organita"yjr>vch w teł dziedrnie.

Rząd podkreślił wielką społeczna i ekonomiczną rango problematyki usług. Wychodzac z przeprowadzonej dvskusii zalec'ł uściślenie i ti^unełnienie dokumentu; za kilka tygodni zostanie nn rozpatrzony ponownie. Stwierdzono, że realizacja ostatecznie sprecyzowanych programów stanowić będzie dla wszystkich ogniw zarządzania, a głównie dla resortów gospodarczych, jedno z węzłowych zadań, podobnie jak rozwój produkcji materialnej przeznaczanej na potrzeby rynku.

W kolejnym punkcie obrad omówiono aktualne problemy związane z działalnością inwestycyjną. Podjęto decyzję o przedłużeniu do końca 1975 r. zakazu rozpoczynania nowych inwestycji poza nielicznymi wyjątkami, które zostały ściśle ustalone przez rząd. Jest to podyktowane potrzebą dalszej koncentracji potencjału wykonawczego na inwestycjach kontynuowanych, przewidzianych do uruchomienia jeszcze w br., lub w I półroczu 1976 r. Zwiększono nakłady dla resortu budownictwa na zakup sprzętu budowlanego i środków transportu. Dostawy tego sprzętu bedą mieć istotne znaczenie dla mechanizacji robót w budownictwie, a tym samym dla zwiększenia wydajności pracy.

Prezydium Rządu w celu przyśpieszenia rozwoju produkcji w przemyśle meblar»kim podjęło decyzję o budowie — w cyklu 26 miesi? cy — nowej fabryki mebli w Suwałkach. Zakłada sią, że budowa tego zakładu rozpocznie sie w III kwartale przyszłego roku, a jego oddanie do eksploatacji przypadnie na ITT kwartał 1978 roku. O lokalizacji fabryki zadecydowała, poza względami produkcyjno-technicznymi, również troska o aktywizację gospodarczą tego nowo utworzonego województwa.

Na wniosek ministra roi nictwa akceptowano nowe rozwiązania zmieniające system opłat za korzystanie z wód i urządzeń wodnych do celów produkcyjno-gospodarcz.ych. Chodzi o zastosowanie takich środków ekonomicznych. które by skutecznie oddziaływały na rzecz oszczędnego gospodarowania wodą przez przedsiębiorstwa oraz prawidłowego oczyszczania ścieków, przede wszystkim przez zakłady produkcyjne.

Prezydium Rządu przyjęło projekt rozporządzenia stanowiącego akt wykonawczy do ustawy z czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków i chorób zawodowych. Rozporządzenie normuje między innymi zasady obliczania podstawy wymiaru rent oraz zasady przyznawania świadczeń z tytułów niektórych wypadków, nie będących wypadkami przy pracy. Przepisy opublikowane w tym dokumencie będą obowiązywać, tak jak sama ustawa, od 1 łtycznia 1976 roku.

POMYŚLNA REALIZACJA ZADAŃ W PRZEMYŚLE MASZYNOWYM

WARSZAWA (PAP). W okresie 9 miesięcy br. przemysł maszynowy wykonał ok. 75 proc. rocznych zadań. To zaawansowanie planu świadczy, że nadal w tym przemyśle utrzymuje się wysokie tempo produkcji, mimo, **że** tegoroczne zadania są wyższe o 16 proc. w porównaniu z takim samym okresem uib. roku.

Szybki wzrost notuje się również w dostawach na rynek artykułów codziennego użytku takich jak: sprzęt radiowo-telewizyjny, grzewczy. chłodniczy, rowery, **motorowery** i samochody. Dostawy wyrobów rynkowych wzrosły — **w** porównaniu do ub. roku — o ponad 18 proc.

Na podkreślenie zasługuje ponad 26-procentowy wzrost — w stosunku do tego samego okresu 1974 r. produkcji eksportowej. Warto jeszcze dodać, że w większości przedsiębiorstw przemysłu maszynowego utrzymuje **się** wysoka wydajność pracy, **a** również inne podstawowe relacje ekonomiczne kształtują się zgodnie z planem na 1975 r.

Miaaisa B 18 H B B 8 18 B

KONFERENCJA NAUKOWA W KOSZALINIE

KADRY DLA WOJEWÓDZTWA

KOSZALIN. Wczoraj w Urzędzie Wojewódzkim odbyła się konferencja naukowa na temat: „Główne kierunki roz-w?j,u, szkolnictwa zawodowego w województwie koszalińskim w latach 1976—80".

Celem konferencji, stanowiącej wkład koszalińskiego środowiska oświatowego do dyskusji przędzjazdowej, było wypracowanie perspektywicznego modelu szkolnictwa zawodowego regionu w jego nowym układzie terytorialnym.

Na obrady konferencji przybył minister oświaty i wychowania Jerzy Kuberski wraz z towarzyszącymi mu członKami Egzekutywy KW PZPR, sekretarzem KW PZPR tow. **B.** Polak i wojewodą koszalińskim tow. **J. Urbanowiczflftn.**

Wygłoszono następujące referaty: „Potrzeby w zakresie kadr kwalifikowanych w dobie rewolucji naukowo-technicznej" — prof. dr Jan Kluczyński; „Program szkolnictwa zawodowego województwa koszalińskiego w latach 1976—80" — doc. dr Tomasz Szrubka; „Podstawowe kierunki współpracy szkolnictwa zawodoW"ego z gospodarką województwa" — mgr Henryk Trząskowski oraz „Warsztaty szkolne ważnym ogniwem szkoleniowym i produkcyjnym na Ziemi Koszalińskiej" — mgr inż. Kazimierz Szutowicz.

W przerwie obrad uczestnicy konferencji zwiedzili interesującą wystawę, obrazującą dorobek i rozwój szkół zawodowych województwa koszalińskiego wszystkich specjalności, w których kształci się obecnie około 38 tys. uczniów. Zgromadzono tu wiele imszyn i urządzeń lub ich modeli, produkowanych przez uczniów w warsztatach szkolnych. Eksponowano także nowości książkowe interesujące nauczycieli zawodu. Niejako ozdoba wystawy były piękne hafty, a zwłaszcza gobeliny, wykonane przez młodzież uczęszczającą na zajęcia do Młodzieżowego Domu Kultury.

Uroczystym momentem poprzedzającym konferencję było odznaczenie kilkudziesięciu nauczycieli szkół zawodowych, wyróżniających się w pracy pedagogicznej i społecznej. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymała Maria Regiec z Technikum Budowlanego w Szczecinku. Złotymi Krzyżami Zasługi udekorowano 74 osoby, a Srebrnymi Krzyżami Zasługi — trzech nauczycieli. Po konferencji dokonano uroczystego otwarcia nowej placówki Zespołu Szkół Mechanicznych. (jawro)

Na zdjęciu: na konferencji naukowej poświęconej głównym kierunkom rozwoju szkolnictwa zawodowego przemawia minister oświaty **i** wychowania, Jerzy Kuberski.

Fot. J. Piątkowski

i SEZON W FILHARMONII

Rozmowa z ANDRZEJEM CWOJDZIŃSKIM kierownikiem artystycznym Państwowej Filharmonii im. St. Moniuszki w Koszalinie

— Jesteśmy już po Festiwalu Planistyki Polskiej, zatem w Filharmonii sezon właściwie w toku. Co interesującego **u**słyszymy podczas tegorocznych koncertów?

— Przede wszystkim sporo muzyki klasycznej.' Ósmego października w Koszalinie, a dziewiątego w Słupsku zainaugurujemy uroczyście kolejny sezon koncertowy, dwudziesty już z kolei. Tym razem poprowadzi go Fred Wojtan Solistą będzie Józef Stompel, który z towarzyszeniem naszej orkiestry wykona koncert fortepianowy f-moll Chopina. Ponadto w programie mamy „Generique" Wojciecha Kilara i III syrrffonię Beethovena. Po inauguracji orkiestra naszej Filharmonii wyjeżdża do Neubrandenburga na Dni Kultury Polskiej. Do tego koncertu już się przygotowujemy, wystąpimy bowiem wspólnie z zespołem symfonicznym z NeubraVdenburga z takim oto repertuarem: Krzysztofa Pendereckiego „Tren ofiarom Hiroszimy", koncert fortepianowy e-moll Chopina w wykonaniu Andrzeja Głoszą, który w ubiegłym roku podczas Festiwalu Planistyki Polskiej w Słupsku wygrał konkurs i „Stanisław i Anna Oświecimowie" Mieczysława Karłowicza, mój ukochany poemat.

— Domyślam się, że Pan prowadzi koncerty w Neubrandenburgu. Słusznie się domyślam? Proszę zatem powiedzieć, **skąd** ten pomysł, aby' **łączyć** obie orkiestry, na-***Zą l** x Neubrandenburga?

— Pomysł jest mój. Cieszę się, że zyskaliśmy zgodę kolegów z Neubrandenburga. Będzie to przecież brzmienie niepowtarzalne, bo wreszcie wykonamy Tren Pendereckiego z udziałem pełnej obsady smyczków, a w poemacie Karłowicza zachowane zostaną właściwe proporcje między instrumentami dętymi a smyczkami. To będzie prawdziwa uczta dla melomanów. W przyszłym roku, kiedy będziemy tutaj gościć orkiestrę z Neubrandenburga, znów wystąpimy razem, z tym jednak, że oni zaproponują nam repertuar, ich dyrygent będzie prowadził koncert i oklaskiwać będziemy ich solistę

— Ale jeszcze w październiku zaczynają się Kołobrzeskie Wieczory Wiolonczelowe. To także, dodatkowo, anerażuje zespół Filharmonii.

— Oczywiście przygotowujemy z tej okazji na inaugurację wariacje R.occoco Piotra Czajkowskiego, koncert ,.C67" Henryka Jabłońskiego i koncert wiolonczelnwv SHium^nna. Solist będzie Roman Jabłoński'

— Najwybitniejszy chyba z wiolonczelistów polskich. Czy ten koncert usłyszymy także w Koszalinie **i** Słupsku?

— Tak, wystąpimy z nim w obu miastach wojewódzkich i w Kołobrzegu na otwarcie Wieczorów Wiolonczelowych. Innych koncertów z tych Wieczorów powtarzać nie możemy, zapraszamy zatem wszystkich zainteresowanych do Kołobrzegu Tym bardziej, że należy sie spodziewać, iż beda nng najb^r^Mei intemsniące z dotvrheza^owveh Przyjeżdżają bowiem i znakomief wvko-**nawcv** j b^**zie** d^żo dobrej muzyki W programie są ,ennstv Beethovena. pn raz pierwszy «onata Francka, sporo muzyki francuskiej, Mendelssohn... Jeżeli do tego wymienić takich wykonawców, jak Tadeusz Błachut, Witold Herman, Wojciech Wrotkowski. Andrzej Wróbel, Tadeusz Wojciechowski, Grażyna Krzyżanowska i Michel Flaksman, znakomity wiolonczelista ze Stanów Zjednoczonych, to rzeczywiście warto do Kołobrzegu przyjechać.

— Nie powiedzieliśmy jeszcze, co będzie w repertuarze Filharmonii wiodącego, poza wzmianką o muzyce klasycznej.

Przede wszystkim muszę raz jeszcze przypomnieć, że w iutym będziemy obchodzić nasze dwudziestolecie. Zaplanowaliśmy na uroczysty koncert toccatę Spisaka, II koncert fortepianowy Szymanowskiego i poemat Karłowicza „Stanisław i Anna Oświęcimowie".

— Ale nie w takiej obsadzie, jak obecnie w Neubrandenburgu...

— No, oczywiście, jestem jednak przekonany, że do tego czasu zwiększy się nam obsada i kształt tego utworu zadowoli najbardziej wybrednych melomanów. Sądzę jednak, że z tegorocznego repertuaru war to podkreślić koncert fortepianowy Chaczaturiana w wykonaniu Krystyny Langer-Daneckiej. Wiem, że go wykona doskonale War to też chyba mówić o „Dziadku do orzechów" Czajkowskiego, bo dawno tu nie był chyba grany; wreszcie o „Stworzeniu świata" Haydna, bo to arcydzieło nie było jeszcze u nas wykonywane; czy też o „Fontannach rzymskich" Respighi'ego...

— Jak widzę. Jeszcze jedno Pana umiłowanie. Ale Fespis:bi był w renertna^ze Filharmonii I to chvba Pan prowadził wówczas koncert.

— Tak .ale to były „Pinie rzymskie" 1 „Święta rzymskie" a po raz pierwszy zagramy „Fontanny". Zresztą, od kilku ładnych lat staram się znaleźć wykonawców rapsodii na alt i chór męski Brahmsa. Utwór, nigdy u nas nie prezentowany, wreszcie w tym sezonie znajdzie się w repertuarze. Orkiętrę poprowadzi Szymon Kawalla partie solowe śpiewać będzie Wacława Górna z to warzyszeniem Chóru Męskiego „Hasło" w B.ydgoszczy. Myślę, że znajdą się u nas także zwolennicy koncertów rozrywkowych, a jeden taki znajdzie się w każdym kwartale. Prowadzić je będą znani dyrygenci: Henryk Debich. Stefan Rachoń, Stefan Marczyk. Nie braknie też operomontażu.. Ba, przede wszystkim nie braknie, dobrych dyrygentów, zarówno polskich, jak i zagranicznych. Wymienię nazwisko Witolda Krzemieńskiego Janusza Przybylskiego. Janusza Ambrosa, Cornela Dumbreveanu z Rumunii, który u nas już dyrygował i jego rodaka, Aleksandra Munteanu. Zresztą, Dni Muzyki Rumuńskiej, jakie odbędą się w tym roku w naszym kraju, zostały u nas wcześniej przewidziane w repertuarze.

— Czy z koncertami występować będziecie nadal w Koszalinie i Słupsku?

— Bez zmiany, na domiar raz w miesiącu koncertować będziemy w Kołobrzegu. W sprzedaży są abonamenty, a na ich rozprowadzeniu bardzo nam zależy.

— To zrozumiałe. Proszę jednak powiedzieć, czy macie stałych odbiorców abonamentów?

— Tak, kupują je zakłady pracy. Jedne znakomicie rozprowadzają abonamenty wśród swoich pracowników, inne nie chcą słyszeć o jakichkolwiek koncertach. Dobrymi przykładami mogę służyć. Mam świetnych słuchaczy w Związku Nauczycielstwa Polskiego, który kupuje abonamenty i znakomicie je wykorzystuje. Nie gorszy jest koszaliński „Miastoprojekt", czy też Wojewódzki Urząd Statystyczny.

— Podejrzewam, są także zakłady, które jedynie dotują Filharmonię, ale dobrze, że chociaż robią ty le dobrego. Pozostają nam jeszcze do omówienia koncerty szkolne; temat szczególnie ważny: Ile w tym roku będziecie ich mieć na koncercie?

— Po raz pierwszy prz« kroczymy siedemset. Bardzo dużo. Dawne inspektoraty szkolne w Koszalinie Słupsku, Szczecinku, Kołobrzegu i Białogardzie szczególnie zasługują na pochwały. Zakupiły po prostu koncerty szkolne dla wszystkich swoich szkół. To nas szczególnie cieszy. Gorzej,' jeżeli popatrzymy na tego rodzaju przykłady jak Połczyn i Sławno. W kuracyjnym Połczynie jedynie w Liceum Ogólnokształcącym dajemy jeden koncert, natomiast mały Sianów stać na dwa koncerty. Niegdyś, przy rozproszonych szkołach wieiskich, było nie do pomyślenia, aby z koncertami szkolnymi dotrzeć wszędzie. Natomiast dzisiaj — przy .zbiorczych szkołach gminnych...

— ...po prostu urzędy gminne są właściwie zobowiązane w stosunku do srkół, aby im ten ,.luksus" zapewnić I umożliwić korzystanie z koncertów szkolnych. To słuszne i konieerne w tym samym stonniu, co nauczanie korzystania z biblioteki, posługiwania się katalonami. Jest to jeden z ważnych su?sobów nabycia umiejętności korzystania z dóbr kultury.

— Cieszę si°. że tak pani to określa. Tym bardziej że przygotowujemy dwa programy; dla uczniów Podstawowych szkół \ szkół średnich I chcemy ich nauczyć słuchania muzyki. Proszę popatrzeć, przygotowaliśmy już tematy koncertów szkolnych na ten sezon. W jednym iest znane motto z „Pieśnj"Ga*czyAskiego, a w drugim mało znany fragment wiersza Ludwika Jerzego K"erna:

Czym jest muzyka?
Nip xvipm.
Mo~P J)0 prostu
ntp.hem z tvtnml
zamiast awiazd...

Bar-r^o to polubiłem f chcif^bym, aby wszyscy na si młodzi sl"r>bar«7p tak mogli m"7'y-ro odeślą'*,

— Se-de-"'n"e tego Panu i Filharn?"*M życzę.

Rozmawiała:
J. sLIPIsSKA

JESIEŃ NA ŻELAZNYCH SZLAKACH

KOSZALIN. SŁUPSK. Permanentny szczyt przewozowy na kolei wszedł w decydującą fazę. Rozpoczął się ostatni kwartał roku finalizującego 5-latkę, nadeszła jesień a wraz z nią nasilone przewozy ziemiopłodów. W obu naszych województwach tabor kolejowy przewiózł we wrześniu ponad 378 tysięcy ton różnych towarów i choć ilość przetransportowanych ładunków była o ponad 28 tysięcy ton wyższa od planowanych zamierzeń, nie udało się zaspokoić w pełni gospodarczych potrzeb. Owszem, przewieziono pokaźne i znacznie przewyższające przewidywania partie kruszyw dla budownictwa, płodów rolnych, **a** zwłaszcza zbóż, niemniej duże zaległości powstały w tradycyjnej już pozycji asortymentowej — przewozach drewna, **a** zwłaszcza dłużycy ze składnic Lasów Państwowych. Wywóz cennego bogactwa naszych lasów od lat jest piętą Achilcsową transportu — niedobór niezbędnych wagonów-platform, wynikający ze specyficznej struktury przewozów (zbyt mało towarów dociera do nas takimi właśnie wagonami) ogranicza możliwości przewozowe.

Istotnym posunięciem organizacyjnym rmierzającym do zwiększenia operatywności transportu kolejowego są przewozy całopociągowe oraz w grupach wagonowych. W naszych województwach przewozi się „wahadłami" m. in. różne rodzaje betonów, kruszywo, zboża. Od dwóch tygodni podstawia się wagony wygospodarowane z listy kasacyjnej i przysposobione do jazdy z ograniczoną szybkością pod buraki cukrowe, które z naszych plantacji wędrują do cukrowni w Gryficach i Pruszczu Gdańskim. Do tej pory przewieziono już około **6** tys. ton tych ziemiopłodów. Przystąpiono także do transportu ziemniaków, w szczególności jadalnych, przeznaczonych na zaopatrzenie ludności w południowych rejonach kraju (ponad **8** tys. ton we wrześniu). Aktualnie klienci kolei zamawiają 40—50 wagonów dziennie pod przewozy ziemniaków i 30—40 wagonów pod buraki cukrowe. Ostatnie decyzje umożliwiły przewóz wielu towarów (m. i>n. ziemniaków, niektórych artykułów spożywczych, złomu itp.) pojedynczymi wagonami — w uzgodnieniu z dyspozyturą Dyrekcji Rejonowej Kolei w Słuosku. Warunkiem jest dokonanie tzw. podwójnej operacji wagonowej na stacji lub bocznicy, tzn. wyładunku towaru i jego ponownego załadunku w tym samym dniu. Kolej apeluje jednak o wykorzystywanie do przewozów jednowagonowych taboru 4-osiowego.

Kolejarze — dzięki szerszemu stosowaniu pociągów wahadłowych i marszrutowych, współpracy z klientami wykorzystującymi coraz lepiej soboty i dni świąteczne, usprawnieniom organizacyjnym, inicjowanym w dużej mierze przez wojewódzkie sztaby do usprawniania przewozów i czynności ładunkowych — uzyskali poprawę rotacji taboru i wykorzystania jego ładowności. Jest jednak jeszcze sporo rezerw, związanych m. in. z poprawą organizacji pracy, koordynacją poczynań między przewoźnikiem a klientami (m. in. szwankuje nadal przedawizacja, szczególnie istotna przy załadunkach wielowagonowych), maksymalnym wykorzystaniem dostępnych środków mechanizacji itp. Jeden z przykładów — to tzw. paczkarka do prasowania złomu, którą uzyskała niedawno słupska WZGS. To importowane, obwoźne urządzenie, należałoby w pełni, jak najoperatywniej zastosować na geesowskich składnicach. Można by wtedy załadować wielokrotnie więcej, wozić wysortowany i sprasowany złom wprost do hut.

Operatywność transportu kolejowego zależy m. in. również od dobrej współpracy poszczególnych kolejarskich służb. Taką koordynacyjną rolę spełniać będą powołane od 1 października rejonowe dyrekcje kolei państwowych. Jednostka taka, podległa Pomorskiej Dyrekcji Kolei Państwowych w Szczecinie i obejmująca swym zasięgiem oba nasze województwa **(w** najbliższej przyszłości należy oczekiwać ściślejszego dopasowania granic rejonu kolejowego do aktualnych granic administracyjnych) powstała w Słupsku. **(woj)**

WOJEWÓDZKA INAUGURACJA ROKU KULTURALNO-OŚWIATOWEGO

Budzić nowe, wyższe potrzeby

SŁUPSK. Wczoraj w woj. słupskim zainaugurowano nowy rok kulturalno-oświatowy. Uroczystość nie odbyła się jednak ani w stolicy województwa, ani też w żadnym innym mieście, lecz w placówce kulturalnej przodującej gminy — w Postominie. Przodującej pod wieloma względami, również i z czynów społecznych na rzecz rozbudowy bazy kulturalnej. Inauguracja odbyła się właśnie w rozbudowanej i zmodernizowanej wiejskiej świetlicy, przy której otwarto ostatnio klub „Ruchu". W pobliskim Pieńkowie, gdzie działa już Międzyzakładowy Gminny Ośrodek Kultury, również wiele prac ludność wykonała w czynie społecznym. Szczególne zaś zaangażowanie mieszkańców i ogromny wkład pracy odnotowano w Karsinie, gdzie właśnie wczoraj, po remoncie, otwarto świetlicę wiejską i klub rolnika.

— Gminy pełnią już, **a** jeszcze bardziej będą w przyszłości pełnić rolę stymulatora wszystkich najlepszych sił i możliwości na danym terenie — podkreślił w inauguracyjnym przemówieniu wojewoda słupski Jan Stępień.

Gmina Postomino jest najlepszym obrazem tej myśli.

Wczorajsza uroczystość, w której wzięli udział członkowie Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR, zainaugurowała nowy rok działalności kulturalnej, pierwszy w nowych, zmienionych warunkach. Województwo słupskie może już teraz szczycić się bogactwem i różnorodnością form życia kulturalnego, mimo że warunki, możliwości i stan posiadania kultury nie należą do najlepszych w kraju. Około 80 proc. placówek kulturalnych działa w ciasnych i wymagających remontu pomieszczeniach. Władze wojewódzkie, jak zapewniono działaczy kulturalnych, zaproszonych na uroczystość — zrobią wszystko, by sytuacja ta w ciągu najbliższych lat uległa poprawie.

Całe województwo powinna objąć akcja przemyślanych i celowych inicjatyw kulturalnych o zasięgu lokalnym i ogólnopolskim Słupsk zaś, prężny dotąd ośrodek życia kulturalnego, powinien niejako promieniować na całe województwo. Jedną z inicjatyw zmierzających do urzeczywistnienia tego celu będzie powołanie teatru muzycznego. **A** na szczególną pomoc władz mogą liczyć plastycy I literaci, którzy zechcą osiedlić się w województwie i pracować dla jego dobra.

W Wytycznych ha VII Zjazd mówi się o potrzebie stworzenia społeczeństwu warunków wszechstronnego rozwoju. Dynamicznemu rozwojowi gospodarki powinien towarzyszyć również bogaty rozwój kultury. Głównym zaś zadaniem w tej sferze powinno być z jednej strony kształtowanie postaw ideowych, rzetelnego stosunku do pracy, z drugiej zaś pomnażanie dorobku lj:ultury, zaspokajanie aktualnych i budzenie nowych, coraz wyższych potrzeb kulturalnych społeczeństwa. Mówili o tym reprezentanci różnych środowisk kulturalnych, podejmowani wczoraj przed południem przez Egzekutywę KW w Słupsku.

Miłym akcentem wczorajszej uroczystości było wręczenie pracownikom i działaczom kulturalnym województwa odznaki honorowej przyznanej przez ministra kultury i sztuki „Zasłużony Działacz Kultury". Otrzymali je: Wanda Truszkowska, Kazimiera Styp-Rekowska, Marian Zieliński, Włodzimierz Tyras, Adam Klusek i Bronisław Stole, (az)

W KOSZALIŃSKIM MUZEUM

WYSTAWA TWÓRCZOŚCI ARCHITEKTONICZNEJ

KOSZALIN. Staraniem zarządu koszalińskiego oddziału Stowarzyszenia Architektów Polskich w pomieszczeniach zabytkowej kamieniczki przy ul. Bogusława II w Koszalinie otwarto przedwczoraj ekspozycję prac laureatów tegorocznej nagrody honorowej SARP: katowickich architektów pracujących we wspólnym zespole autorskim •– Henryka Euszki i Aleksandra Franty. Nagrodę SARP — przyznawaną od kilku lat za wybitne dokonania architektoniczne — otrzymał tym razem zespół autorski za całokształt dotychczasowej twórczości. Kilkadziesiąt eksponowanych na wystawie plansz z fotogramami i planami architektonicznymi ilustruje część bogatego dorobku laureatów, m. in. realizacje katowickich osiedli mieszkaniowych „Bedercwiec" i osiedla Ro'dzieńskiego, kompleksu urzekających formą architektoniczną i kompozycją przestrzenną obiektów leczniczo-uzdrowiskow3'ch na stoku Równicy w Ustroniu-Zawodziu, wielu budynków wypoczynkowych i użyteczności publicznej (m. in. pałace ślubów w Chorzowie i Sosnowcu). W otwarciu wystawy uczestniczył jeden *z* laureatów, arch. Henryk Buszko, znany w naszym regionie m. in. jako przewodniczący jury konkursów na zagospodarowanie śródmieścia Kołobrzegu, dzielnic uzdrowiskowych w Kołobrzegu **i** Połczynie Zdroju, a obecnie — konkursu na projekt architektoniczny Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu.

(woj)

Na zdjęciu: budynek mieszkalny w Słupsku, -przy alei Zawadzkiego wybudowany przez SPB.

PERSPEKTYWY

POD ZNAKIEM ROZBUDOWY

SŁUPSK. W nadchodzącej pięciolat.ee zakłada się dynamiczny rozwój przemysłu okrętowego, podwojenie produkcji w porównaniu z wielkością wytwarzaną w latach 1971—1975. **Z** takich założeń wynikają konkretne zadania dla Słupskich Zakładów Sprzętu Okrętowego które produkują przecież wiele **ele** rnentów do wyposażenia statków. W latach *1976*—1980 przewiduje się tu 205-.procentowy wzrost produkcji. W jaki sposób zamierza się te e.o dokonać? Już od przyszłego roku planowana jest znaczna rozbudowa zakładu. Powstaną nowe hale produkcyjne, zainstaluje się bardziej wydajne maszyny i urządzenia. Na ten cel przeznaczono o':. ŠQG min zł.

Zmieni się również i rozszerzy asortyment wyroóów. Produkować •ię będzie elektrobębny, nowe rodzą Je suwnic, wciągarek, motoreduktorów **i** wiele Innych wyrobów, któ **j:ę teraz trudno przewidzieć bo w** produkcji okrętów zachodzą ogrom ne zmiany, ciągle poszukuje się no wycK rozwiązań konstrukcyjnych, udoskonala proces wytwarzania. Wiele propozycji nowych rozwiazań konstrukcyjno-technologicznych pochodzi z własnego biura projektowo-konstrukcyjnego „Sezamoru".

W przyszłej pięciolatce słupski zakład podejmie produkcje suwnic teleskopowych do ładowni statków rybackich. Będzie to najtrudniejszy i najbardziej skomplikowany wyrób, jaki kiedykolwiek produkowano w „Sezamorze".

Nowa pięciolatka przyniesie również znaczny wzrost produkcji eksportowej.

W pątże z rozbudową zakładu pójdzie rozbudowa bazy socjalnej, Planuje s'e budowę hotelu robotniczego, krytego basenu a także nowego, ośrodka wypoczynkowego.

(az)

MOŻE TO BĘDZIE PREZENT NA ŚWIĘTA

KOŁOBRZEG. Coraz bardziej imponująco wygląda sylwetka dużego pawilonu handlowego, budowanego przy ul. Bieruta przez kołobrzeski Zakład Gospodarczy WZGS.

Pawilon o ogólnej powierzchni użytkowej 1275 m kw., z czego 600 m kw. przypada na powierzchnię sprzedaży, pomieści stoiska kilku branż, m. In. radiowo-telewizyjne, zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, ceramiki i szkła, chemii gospodarczej. Piętro zarezerwowane jest dla stoisk z odzieżą.

Wykonawcą jest Zakład Usług Remontowo-Budowlanych przy 2&Vadrię *Go* nodarczym. Budowlani starają się prace przyspieszyć, aby oddać pawilon do użytku jeszcze w tym roku przed świętami, (maj)

WYKORZYSTUJĄ ŁADNĄ POGODĘ

BIAŁOGARD. Rejonowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej już przygotowało się do zimy. Gotowy jest sprzęt, jak rówmież harmonogram prac dla ludzi.

Póki pogoda dopisuje, ekipy elewacyjne kontynuują odnawianie fasad domów przy ul. Batalionów Chłopskich i Wojska Polskiego. Do końca br. nowe elewacje położone zostaną na 22 budynkach w Białogardzie i na 9 w Karlinie. Zakończone zostaną również prace na ul. Chocimskiej i Królowej Jadwigi. Będą na nich nowe asfaltowe jezdnie i chodniki. Gdy temperatura obniży się do 0, brygady elewacyjne odnowią w br. 20 klatek schodowych.

Mieszkańców miasta wciąż interesuje problem wody. Po ostatnich przedsięwzięciach (czyszczenie przewodów „pstrągiem") ciśnienie jest lepsze i wo da do<?hod?i na hajwyższe kondygnacje, ale jest jeszcze zanieczyszczona. Dalszą poprawę jakości wody rokują roboty rozpoczęte przez Przedsiębiorstwo Robót Budownictwa Komunalnego w; Koszalinie. **(jawro)**

Na WOKANDZIE

BESTIALSKI CZYN

KOSZALIN. Przed Sadem **Wo** jewódzkim w Koszalinie odbył się proces 28-letniego mieszkańca Koszalina, Henryka A. Czarnojczyka, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa 17-letniej Anny C. ł dokonanie na niej gwatu.

17 maja br. oskarżony poznawszy w Sławnie Annę C. wracał w jej towarzystwie pociągiem do Darłowa. W pewnym momencie zaproponował spacer w pociągu. Kiedy znaleźli się w ostatnim wagonie, zażądał od niej, by odbyła z nim stosunek piciowy. Za odmowę uderzył ją w twarz i wypchnął z pociągu. Sam też wyskoczył. Następnie ponownie pobił Annę C. Wykorzystując chwilowe zamroczenie swojej ofiary dokonał na niej gwałtu.

Na szczęście Anna C. wypadając z pociągu spadła na rnęk kie pobocze, doznając tylko nie groźnych obrażeń ciała. Mogła jednaK uderzyć o ktorys ze stojących wzdłuż torów słupów i ponieść śmierć. Oskarżony przewidywał taką możliwość i godził się na ewentualną śmierć Anny C.

Przewód sądowy potwierdził wszystk.e zarzuty stawiane oskarżonemu. H. Czarnojczyk został skazany na kare 15 lat, pozbawienia wolności za gwałt i 25 lat za usiłowanie żabóistwa Anny C, Sąd wymierzył mu łączna karę 25 Lat pozbawienia wolności, ponadto orzekł pozbawienie go praw publicznych na 10 lat.

II. Czarnojczyk był wcześnei trzykrotnie karany za gwałt, rozbój i udział w bójce. Wymierzając karę sąd wziął również i ten fakt poa uwisg.*

Wyrok nie jest prawomocny.

Ps. Imię i pierwsza litera nazwiska poszkodowanej zostały zmienione. **(rd)**

JEDNODNIOWA ZMIANA TRASY „TROJKI" I „ÓSEMKI"

SŁUPSK. Jak już informowaliśmy. w niedzielę, 5 bra. odbędzie się w Słupsku ogólnopolska impreza kolarska — wyścig uliczny o puchar wojewody słupskiego. w.v$ci«u przebiegać będzie ulicami Poniatowskiego, Niemcewicza. Wolności i Kopernika, W związku z tym autobusy linii 3 i 8 kursować będą w niedzielę zmienioną trasa — **przez ul.** Wojska **Polskiego.**

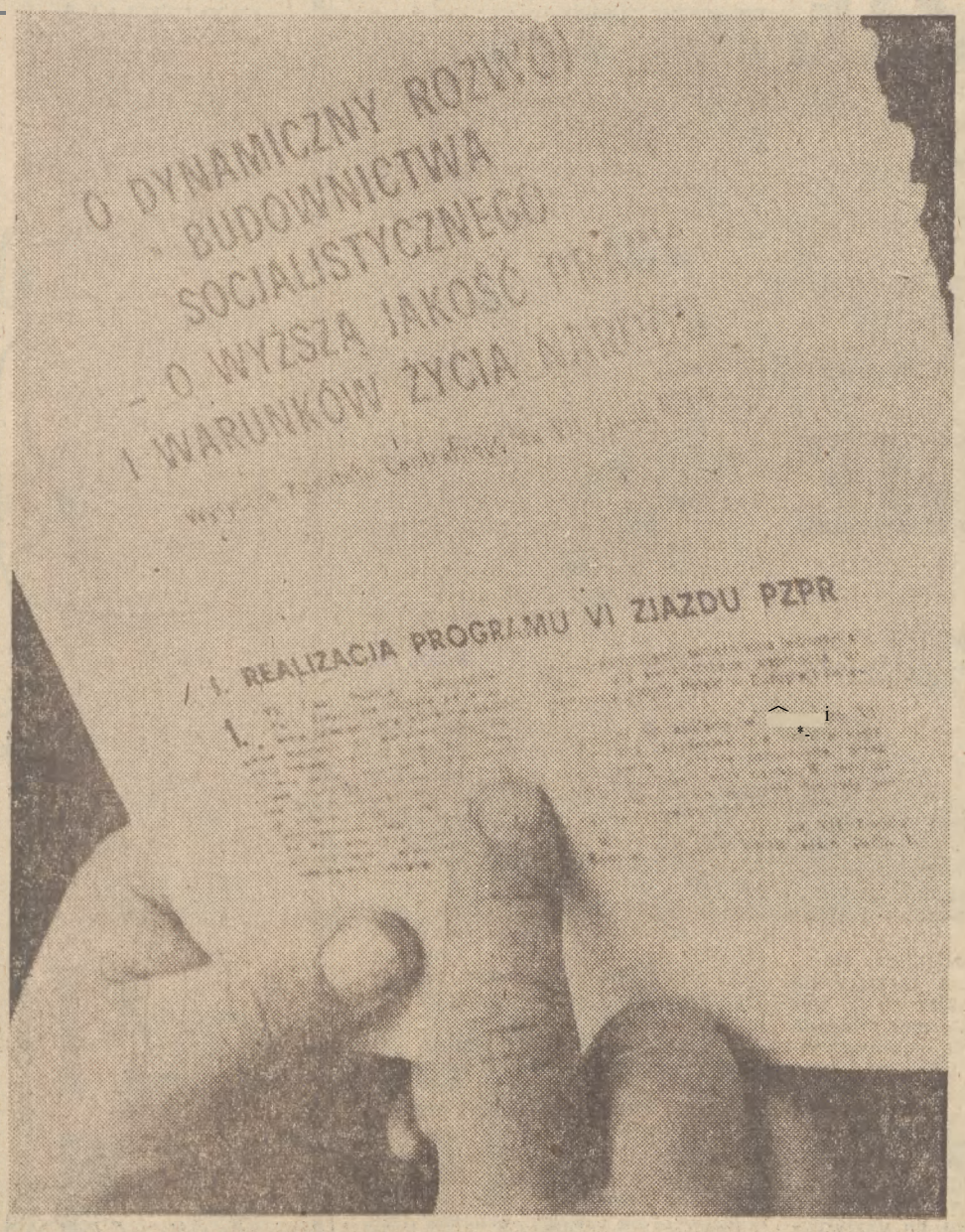

„DROŻDŻE" TWÓRCZEGO MYŚLENIA

Zbliżojacy się Vii Zjazcl Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej skłania do przeprowadzenia głębokiego, często bardzo osobistego rozrachunku z tym wszystkim, co wokół nas — a także w nas samych — dokąnałą się podczas niezwykle pracowitego, ale też i nadspodziewanie owocnego pięciolecia U971-75.

Chodzi wszakże nie tylko o rozrachunek z przeszłością. Chodzi nade wszystko o szczere. krytyczne przemyślenia; takie, które każdemu pozwoliłyby w realizacji nowych, jakościowo wyższych zadań oczekujących nas w następnym pięcioleciu znaleźć miejsce na miarę faktycznych jego możliwości.

Tego rodzaju przemyślenia sq treścią zebrań odbywajqcych się obecnie we wszystkich organizacjach partyjnych, poświęconych przedyskutowaniu Wytycznych Komitetu Centralnego PZPR na VII Zjazd partii Jednemu z takich zebrań — w słupskim węźle PKP — przygadaliśmy się z fotoreporterskim obiektywem. Przysłuchiwaliśmy się wypowiedziom towarzyszy z oddziałowych orqanizacji partyjnych Wagonowni i Zokładów Naprawczych Taboru Kolejowego. Towarzysze Kalita, Pałczyński, Rot i Sokolnik i inni mówili tam o potrzebie jeszcze rzetelniejszego wvkonywan>a s'użbowvch obowiązków, o konieczności otoczenia jeszcze' ^yększq troska mienia zakłedoweao. o drogach wiodqcvch do Doo◦biania wsoółodoow^edzialnoś'"i *n realizacje zadań gospodarczych oraz wielu innyh ważnych sprawach.

' Fot. **IRENEUSZ WOJTKIEWICZ**

ABY LUDZIE CZULI SIĘ BEZPIECZNIE I SPOKOJNIE

Rozmowa z komendantem wojewódzkim Milicji Obywatelskiej w Koszalinie, pułkownikiem ANDRZEJEM MARCINKOWSKIM

li

f (dofiończenie ze str. I)

Na poprawę ogólnego stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego ma również wpływ skrócenie czasu, jaki dzieli dokonanie przestępstwa od ustalenia jego sprawcy. Odnosi się to zarówno * do przestępstw kryminalnych, jak i gospodarczych. Zmniejszyła się także liczba postępowań przygotowawczych prowadzonych przeciwko sprawcom zaboru mienia społecznego. Nie oznacza to jednak, by mienie społeczne było już w sposób należyty chronione. Straty, jakie poniosła gospodarka województwa w okresie 8 miesięcy br. przekraczają 9 milionów złotych.

Nie sposób w tej krótkiej rozmowie omówić wszystkich problemów naszej pracy Ale nie można też pomi nąć faktu, że funkcjonariusze wszystkich jednostek i służb czynnie włączyli się do prowadzonych pod kierownictwem wojewódzkiej instancji partyjnej działań na rzecz poprawy stanu dyscypliny społecznej oraz poprawy wyglądu' naszych miast i wsi. Dużym wysiłkiem społecznym osiągnięto, że nasz region z każdym dniem staje się bardziej gospodarny i ładniejszy.

— Jakie sobie stawiacie zadania na najbliższą przyszłość w utrwalaniu ładu, porządku i bezpieczeństwa?

W bieżącym roku, poprawił się źtan bezpieczeństwa w miejscach publicznych. Zadowalające rezultaty uzyskaliśmy w zwalczaniu wykroczeń, a zwłaszcza tych, które w sposób istotny rzutują ujemnie na dyscyplinę społeczną. Zaostrzyliśmy represje w stosunku do osób, które prowadząc pasożytniczy tryb życia, naruszają często obowiązujące normy prawne.

Podejmowane przez nas działania były i będą dokuczliwe dla tych, którzy szukają „lekkiego chleba" i nie podejmując stałego zajęcia, przeszkadzają innym w pracy i wypoczynku.

Inny problem, to stan bezpieczeństwa na naszych drogach. W wypadkach drogowych, wynikający z nieprzestrzegania obowiązujących przepisów, ludzie tracą życie, zdrowie czy też mienie. Wprawdzie liczba wypadków drogowych jest mniejsza niż w analogicznym okresie ubiegłego roku, ale skutki wypadków są bardziej tragiczne.

Przyczyny wypadków? To w dalszym ciągu prowadzenie pojazdów w stanie nietrzeźwości i przekraczanie bezpiecznej szybkości. Kierowcy nie zawsze uwzględniają zmienne warunki atmosferyczne, a najlepszym tego przykładem jest znaczny wzrost liczby wypadków drogowych we wrześniu tego roku.

— Pragniemy, aby każdy obywatel, w każdym miejscu i w każdej godzinie czuł się zawsze bezpieczny i spokojny. To jest nasz program Spełnimy nasze zamierzenia, doskonaląc przedsięwzięcia w zakresie zapobiegania i zwalczania przestępczości kryminalnej, szczególnie zaś czynów najbardziej społecznie niebezpiecznych. Ponieważ między przestępczością a alkoholizmem, pasożytnictwem społecznym i demoralizacją nieletnich istnieją ścisłe związki, to konieczne się staje nasilenie walki z tymi właśnie, jakże szkodliwymi, zjawiskami społecznymi.

Chcemy w dalszym ciągu intensyfikować działania zmierzające do poprawy ochrony gospodarki narodowej przed kradzieżami, marnotrawstwem, niegospodarnością i pożarami. Pragnę podkreślić, że szczególnej uwagi w tym zakresie wymaga gospodarka żywnościowa, przetwórstwo rolno-spożywcze, budownictwo, obrót towarowy i transport.

Równie ważnym zadaniem, stor cym przed nami, jest rozszerzenie przedsięwzięć zmierzających z naszej strony do wspierania działań na rzecz podniesienia estetyki, ładu i porządku w miastach, osiedlach, wsiach i zakładach pracy. Ważną kwestią będzie działanie dla podniesienia bezpieczeństwa na naszych drogach i ulicach.' Konsekwentnie realizując zadania o charakterze zapobiegawczym, będziemy pamiętać, że w stosunku do użytkowników dróg, stwarzających zagrożenie, tylko ostra i zdecydowana represja przyczyni się do tego, że przestaną zagrażać życiu, zdrowiu i mieniu.

Nie zabraknie żadnego funkcjonariusza w podejmowanych przez wojewódzką instancję partyjną działaniach, zmierzających dó dalszego podnoszenia dyscypliny społecznej.

— Towarzyszu pułkowniku, pod **kreślaliście** szczególne znaczenie rozwoju różnorodnych form działalności profilaktycznej. Czy można bliżej sprecyzować te zadań,

— Wspólnie z administracją państwową, organami wymiaru sprawiedliwości i prokuraturą dążymy nie tylko do zwalczania skutków, lecz również przyczyn przestępczości." Uzyskane dotychczas efekty, chociaż są widoczne, jeszcze nas nie zadowalają. Kierując się wskazaniami wojewódzką instancję partyjną zwłaszcza Uchwałą XIII Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej, funkcjonariusze MO i SB, w spotkaniach z załogami zakładów pracy i młodzieżą wskazują, że stosunek do mienia społecznego jest nie zawsze właściwy.

Stpsujemy skuteczną w wielu przypadkach formę tak zipanych wystąpień. Szczególnie zdaje to egzamin przy zapobieganiu przestępczości gospodarczej. W pierwszym półroczu tego roku wystosowaliśmy czterysta pięć tego rodzaju, pism. Chodzi nam o eliminacje wszelkich okoliczności sprzyjających działalności przestępczej.

Z dużą .satysfakcją podkreślam, że krąg instytucji, zakładów i osób. które aktywnie uczestniczą w działalności' zapobiegawczej, stale się rozszerza. Jest to gwarancja, że działalność ta będzie bardziej skuteczna.

— Niejednokrotnie spotykamy się z opinią, że w zabezpieczeniu ładu i porządku z ogromną porno cą organom milicji przychodzi społeczeństwo. Ma to swoje odbicie w rosnących liczebnie szeregach organizacji ormowskiej oraz harcerskich drużyn MSR. Jakie są i mogą być konkretne formy ich pomocy w trudnej i odpowiedział nej pracy milicji?

— Stała poprawa stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego to wynik zespolonego działania wszystkich naszych sił i środków z siłami społecznymi. W działaniach milicji pomagają — ormowcy, żołnierze WOP, LWP, aktyw społeczny, członkowie organizacji młodzieżowych i za to pragnę im serdecznie podziękować, kilkanaście tysięcy mieszkańców województwa stale zajmuje się działalnością, mającą bezpośredni wpływ na stan bezpieczeństwa. Podkreślić należy, że wykonują tę pracę społecznie.

Organizacja ORMO skupia w swych szeregach 7.400 członków, zorganizowanych w ponad 400 jednostkach. Główny trzon tej organizacji to robotnicy oraz rolnicy. W organizacji ORMO działają jednostki specjalistyczne, zajmujące się sprawami dzieci i młodzieży, bezpieczeństwem na drogach, ochroną przeciwpożarową, porządkiem na kolejach' i wodach. Kilkaset tysięcy godzin służby, pełnionych przez członków ORMO, to jeden z przykładów ich zaangażowania. Podkreślić należy przy tym, że służba przez nich pełniona przynosi konkretne efekty, jalcnp. ujęcie ponad 100 sprawców na gorącym uczynku przestępstwa.

W województwie działa także 40 drużyn Młodzieżowej Służby Ruchu które skupiają 1438 członków. Nasi najmłodsi pomocnicy biorą aktywny udział w popularyzacji przepisów ruchu drogowego. Będziemy czynić starania by ta, jakże skuteczna forma popularyzacji przepisów, była w dalszym ciągu rozwijana.

Zadania realizowane przez organa milicji są trudne i złożone. Wykonywaliśmy je pomyślnie, bo zawsze byliśmy wspierani przez całe społeczeństwo. Doceniamy to, i zaufania współobywateli nie zawiedziemy. Cały nasz wspólny wysiłek służyć będzie temu, aby ludzie czuli się bezpieczni i spokojni.

Rozmawiał:
ANTONI KIELCZEWSKI

DRZEWA, NASZE DRZEWA...

Rys. I. Jurczyszyn, I. Ozimowski, T. Tvyardoch.

MIECZYSŁAW MOZDYN!EW!CZ

W HI. POLACH BITEW WRZEŚHIA 193?

Wpadnięcie do niewoli niemieckiej oraz uświadomienie sobie rozmiarów klęski głęboko mną wstrząsnęły. Jednakże świadomość, że na mnie, jako dowódcę wielkiej jednostki Wojska Polskiego, patrzeć będą nie tylko rzesze młodszych oficerów, ale również Niemcy, szybko doprowadziła mnie do równowagi. Ułatwiła mi to wiara, że wojna się przecież jeszcze nie skończyła, że istnieje koalicja antyhitlerowska i że wcześniej czy później musi ona zwyciężyć.

Wierzę, że przegrana armii polskiej, to jeszcze nie przegrana wojna, a tylko przegrana bitwa. Dałem wyraz temu już dnia 18 września kiedy to wraz z płk Smolarskim, moim. zastępcą, przewieziono mnie do Kielc, gdzie mieściło się dowództwo Grupy Armii „Południe". Eskortujący nas wachmistrz żandarmerii obwieścił, że będzie rozmawiać z nami oficer Abwehry (kontrwywiad) syn b. kronprinza bawarskiego, Adalbert Wittelsbach.

Po wymianie ukłonów i kilku zdań natury formalnej rozpoczął z nami rozmowę na tematy polityczni. Zapytał .nas, czy Polska rzeczywiście nie mogła sp°ł-, nić tych „skromnych żądań" fuhrera, jakimi by'o oddanie Trzeciej Rzeszy Wolnego Miasta Gdańska i eksterytorialnej autostrady przez Pomorze. Odpowiedzieliśmy, że nie mogła. Na to on: „Nie chcieliście oddać trochę, to przegraliście wojnę i straciliście wszystko". Na to my: „Wojny jeszcze nie przegraliśmy — przegraliśmy tylko bitwę". Mjr A. Wittelsba.ch: „To Panowie myślą, że Francja i Anglia będą się biły za Polskę?" Na to odpowiedziałem: „Wierzymy, że będą się biły".

Z tą wiarą nie tylko łatwiej było znosić trwające pięć i pół lat trudy niewoli, ale pozwoliło mi podjąć pracę mającą na celu utrzymanie hartu ducha- oficerów, wśród których dane mi było żyć, jak również — miarę możliwości — szkodzenie Niemcom oraz przeciwstawianie się ich próbom łamania konwencji genewskiej.

Pierwszym obozem, do którego przewieziono mnie 22 września 1939 r., był Oflag X A w Itzehoe. Starszym obozu był tam gen. bryg. Gąsiorowski dowódca 7 DP, Po wywiezieniu gen. Gąsiorowskiego do innego obozu obowiązki te spadły na mnie.

Sytuacja, którą zastałem w obozie, nie była najlepsza. Większość stanowili w nim młodzi oficerowie, z natury rzeczy mniej odporni. Na wielu twarzach malowała się rozpacz. Usiłowałem temu zaradzić przez oddziaływanie na mniej odpornych przy pomocy znanych i popularnych dowódców.

Drugą sprawą, którą musiałem się zająć, było przeciwdziałanie namawianiu oficerów o niemieckich nazwiskach lub posiadających w rodzinie osoby pochodzenia niemieckiego do przyjmowania yołkslisty. Zdecydowana postawa ogółu wobec wahających się spowodowała, że akcja Niemców nie powiodła się.

Ponieważ w obozie zdarzały się wypadki brutalnego zachowania się Niemców wobec naszych oficerów, wystosowa lem memoriał do Oberkommando der Wehrmacht, protestujący przeciw łamaniu konwencji genewskiej. Czy ta ostatnia sprawa, czy też, cała moja działalność ta spowodowała — w każdym razie w ostatnich dniach listopada 1939 roku ijakazano mi spakować się i wspólnie* z komandorem Marianem Majewskim, szefem sztabu dowództwa Marynarki Wojennej, wywieziono do Oflagu VII B Eichstaett. Tam przebywaliśmy tylko kilka dni, po czym przewieziono nas do obozu jeńców Oflag VII 'A w Murnau. Tam jednak, zamiast skierować do obozu, zamknięto nas w areszcie. Po proteście naszym, popartym t.zydniową głodówką, oświadczono nam, że OKW nakazało nas izolować.

Dnia 15 stycznia 1940 r. oświadczono, że następnego dnia wyjeżdżamy dojnnego obozu. Dołączono do nas gen. dyw. Tadeusza Piskora, mjr. dypl. Władysława Steblika oraz dwóch przebywających w areszcie uciekinierów — ppor. rez. Jędrzeja Giertycha i por. Pawła Jasińskiego. Po długiej podróży, wiodącej przez Graz, Wiedeń, Pragę, Bohunrn i Wrocław, przywieziono nas 17 stycznia 1940 r. do miejscowości Silberberg (obec nie Srebrna Góra) i umieszczono w forcie Spitzberg, wybudowanym jeszcze przez Fry-deryka Wielkiego. Pojemność fortu była niewielka. Mieściło się nas tam 60 osób — w bardzo złych warun-

Pani magister przestaje być naiwna

?

Nie jestem osobą bardzo młodą i niedoświadczoną. Mam za sobą tyle lat solidnej i, rzetelnej pracy, żeby wystarczyło to na dodatek do pensji nazywany potocznie „wysługą lat". Wprawdzie ten najniższy jeszcze, ale zawsze.

Kiedy byłam na ostatnim roku studiów dwie koleżanki były już mężatkami, urodziły dzieci. Gehenna była wspólna — wtedy jeszcze nie było „małżeńskich pięter" w akademikach — w każdą sobotę i niedzielę mamy urzędowały ze swoimi dziećmi z tygodniowego żłobka w cudzych Pokojach. Bo portiernia- przestrzegała regulaminu, który nie pozwalał „... przebywać z małymi dziećmi na terenie akademika".

Taka tułaczka niezbyt mi odpowiadała.

II

Miałam stypendium fundowane przez P'ną małą miejscowość w jednym z wo-

jewództw. Jak każdy rzetelny stypendysta podjęłam pracę w odpowiedniej instytucji. Przez pierwsze miesiące byłam tym bardzo zaabsorbowana. Potem zerwałam ze swoim chłopakiem: mieliśmy się pobrać — myśleliśmy o tym jeszcze w czasie studiów. Nie wyszło: miał stypendium fundowane z zupełnie innego krańca Polski. Zresztą — „pierwsza miłość nigdy nie jest najprawdziwsza". Poznałam potem innego, pobraliśmy się i jesteśmy szczęśliwi. Taki jest skrót mojego osobistego życiorysu. Nieskomplikowany? Zgadza się,

III

Mój najnowszy, jedyny i osobisty mąż otrzymał awans. Najpiękniejsze służbowe przeniesienie do centrali w wojewódzkim mieście. W perspektywie najdalej za rok własne mieszkanie. Na razie — pokój sublokatorski częściowo opłacany przez zakład.

— Dobrze, że się z tobą ożeniłem. W posagu przyniosłaś md awans — żartował mój osobisty mąż.

A potem skończyły się żarty. Trzeba było zacząć urządzać się w nowym środowisku, w nowym mieście. A ja, przeniesiona „za mężem", zaczęłam szukać pracy.

IV

Najpierw oczywiście zgłosiłam się do firmy o podobnym profilu jak ta, w której pracowałam dotychczas. Moja specjalność nie jest rzadka, ale jest na tyle poszukiwana, że fachowców zawsze brakuje. Zostałam przyjęta z otwartymi rękami:

— Proszę bardzo, pani magister. Proszę spokojnie wykorzystać urlop a od pierwszego czekamy...

A tuż przed pierwszym poszłam do lekarza i okazało się, że ja i mój mąż spodziewamy się tego, o kim dawniej mawiano „następca tronu". Z jednej strony — radość, z drugiej — kłopoty: mieszkanie za rok, nowe miejsce pracy, wszelkie ciocie i babcie na drugim krańcu Polski. Tymczasem mam ni mniej ni więcej tylko 29 lat.

...— Czas zaczynać tworzyć klasyczny model' rodziny — stwierdził mój racjonalnie myślący rnąż. A miał na myśli tzw. „dwa plus. trzy".

V

Postanowiliśmy więc urodzić naszego „następcę". Postanowiliśmy też- uprzedzić o tym radosnym fakcie mojego nowego pracodawcę:

' — Jeśii się żąda lojalności od innych, samemu trzeba też być lojalnym — stwier dziliśmy zgodnie.

— W każdej instytucji planuje się urlopy, ustala zastępstwa. Nie możesz postawić ludzi w głupiej sytuacji — ujmował się. za społeczeństwem mój mąż.

VI

Zdaję sobie sprawę., że wyznania przyszłych matek nie należą do przyjemności. Ani dla tych, którzy je czynią, ani dla' tych, którzy ich słuchają. Toteż nie przyszło mi łatwo przy podpisywaniu umowy wykrztusić sekretne 'wyznanie.

— O przepraszam — uśmiechnął się miło dyrektor. — W takim razie czekamy za rok. A najlepiej wziąć trzy lata bezpłatnego urlopu i odchować malucha. Zawsze to przy matce dziecku lepiej — poradził na pożegnanie.

VII

Zaczęliśmy obliczać wspólną kasę. Ustaliliśmy, że chociaż dziecku przy matce lepiej, to jednak, nawet po awansie do wojewódzkiego miasta, mój małżonek nie będzie w stanie zapewnić nam jednocześnie określonego a niezbędnego standardu i spłacać pożyczkę mieszkaniową. Odetchnęłam zresztą z ulgą: wyobraziłam już sobie, jak po trzech latach przerwy wkraczam znów jako nowicjusz w zawodowe szranki — okrutna to była wizja.

' Postanowiłam nadal szukać pracy.

VIII

— Panie dyrektorze. Mam sześć lat stażu, umiem to i to robić, piastowałam już takie to i takie funkcje — wymieniałam. Dyrektorzy rozpromieniali się i już czułam się przyjęta.

— Chciałabym jednak być lojalna — zaczynałam a na dyrektorskich twarzach uśmiech zamierał. — Za sześć miesięey będę musiała skorzystać z urlopu macierzyńskiego.

i wtedy kończyły się wszelkie pertraktacje: w najlepszym przypadku chciano mnie znów widzieć po wykorzystaniu urlopu 'macierzyńskiego.

— Dyrektorze, -przecież przez rok ten etat w waszej instytucji aw był 'oijsadsony Wiem, że nadal nie macie kandydata. Przecież chyba lepiej, .gdyby chociaż pół roku ktoś pracował — powiedziałam -w jednej z firm', wyprowadzona 'już zupełnie z równowagi.

— No, nie wiadomo. Zawsze może się ktoś traf ć — usłyszałam.

I poszłam do jednostki narwanej.

IX

— Nie rodziłam na studiach, bo akade-,mi'k. Nie rodziłam w poprzedniej instytucji, bo.tuż po studiach trzeba było przede wszystkim zdobyć praktykę. Może pan mi powie, kiedy ja mam wreszcie urodzić to swoje dziecko?

Przyznaję, że pozwoliłam sobie na cios poniżej pasa. Szef jednostki nadrzędnej bardzo się przejął. Był rzeczywiście W kłopocie:

- — Proszę się uspokoić. Doskonale panią rozumiem, Ale czy ja mogę nakazać zatrudnienie pani któremukolwiek z dyrektorów? Przecież, gdy pójdzie pani na urlop, ktoś będzie musiał za panią pracować. A to rodzaj pracy, w którym trudno o zastępstwo. To byłoby, nadużywanie moich kompetencji.

Wyszłam..

X

Moja przyjaciółka, która jest już doktorem jednej z nauk i nigdy nie podejrzewałabym jej o znajomość przyziemnych spraw tego świata, po wysłuchaniu przepięknej mojej epopei o lojalnej jednostce i społeczeństwie popukała mnie prymitywnie palcem w czoło:

— Jesteś naiwna idiotka — powiedziała. — Ubierz się maskująco, idź tam, gdzie jeszcze nie byłaś i przestań wreszcie się afiszować. Przyjmą cię, potem nie będą mieli prawa cię zw-olnić, a potem pogodzą się z faktem i przyślą ci kwiaty do szpitala. Sumienie będą mieli czyste, rozumiesz? Społeczne sumienie.

No i tak to się skończyło. Na razie pracuję a przechodząc koło działu kadr wciągam brzuch, jak tylko potrafię, tyl. in. dlatego nie podaję tu swoich dąnych personalnych. Kamuflaż musi być pełny.

Raz tylko spotkałam na korytarzu dyrektora z pierwszej instytucji.

— I có udało się? — zapytał. A potem, mrugając zresztą porozumiewawczo wszedł do mojego aktualnego i nieświadomego grozy sytuacji szefa. Wiedziałam, że nic nie powie. Jego społeczne sumienie także musi być czyste.

XI

—; Naratowałaś tych sumień co nie miara — powiedział kilka dni temu mój mąż. — Ale wiesz, sam bym cię chyba w tym stanie do pracy nie przyjął. Za kilka'miesięcy urlop macierzyński. No a potem te zwolnienia z tytułu opieki nad dzieckiem..

Zmilczałam. Moja przyjaciółka, doktor jednej z nauk, powiedziała mi także, że jeśli matka nie może opuścić stanowiska pracy, zwolnienie z tytułu opieki nad dzieckiem przysługuje mężowi. Chociaż w ten sposób będę mogła oczyścić swoje, może nie społeczne, ale babskie sumienie.

WALERIA TUMINSKA

---

kach. Pomieszczenia wilgotne i zimne. Okazało się, że Oflag VIII C w Silbergu jest obozem specjalnym, karnym, do którego wkrótce napływać^zaczęli pojedynczo i grupami ci, którzy w ten lub inny sposób narazili się Niemcom, a także złapani uciekinierzy. Po wypełnieniu fortu Spitzberg zwożonych w dalszym ciągu oficerów umieszczano w drugim forcie Hohenberg.

Pod koniec listopada, gdy oba forty zostały wypełnione i nie było już w nich miejsca,' zostaliśmy przewiezieni do Oflagu IV C Colditz. Był to również „Sonderłager", ale nie izolowany. Przeznaczony był także dla Anglików, Francuzów, Belgów, Holendrów i Jugosłowian. Warunki bytowe w tym obozie były względnie dobre, a stosunki między poszczególnymi narodowościami — niimo prób Niemców skłócenia nas — doskonałe.

Ogółem przez specjalny obóz w Colditz przeszło 184 oficerów. Była to zbyt mała grupa, aby można było zorganizować na większą skalę życie kulturalne. Wykorzystując kontakty z grupą angielską, francuską i belgijską uczono się obcych języków, organizowano koncerty chórów i uprawiano sport.

W lecie 1941 r. jeden z oficerów nawiązał kontakt z Komendą Główną Armii Krajowej. Rezultatem, było zorganizowanie tajnej organizacji obozowej, czego dokonałem po mianowaniu mnie przez KG AK kierownikiem organizacji i złożeniu Przysięgi

Pod koniec 1941 **r.** zamek Colditz, siedziba naszego obozu został wypełniony. Ponieważ jeńców wciąż przybywało, Niemcy postanowili Oflag IV C przeznaczyć wyłącznie dla Anglosasów. Na wiosnę 1942 r. grupy polską, francuską i belgijską przeniesiono do nowo utworzonego specjalnego obozu Oflag **XC** w Lubece, **a** Holendrów do Stanisławowa.

Warunki w Lubece były gorsze niż w Colditz. Obóz mieścił się w drewnianych barakach, mocno zapluskwionych. Stosunek niemieckiej kadry obozowej był nastawiony na maksymalne utrudnianie nam życia.

Po przybyciu do Lubeki zastaliśmy tu sporą grupę oficerók polskich skierowanych przez Niemców z poprzednio tu istniejącego normalnego oflagu do obozu specjalnego. W grupie tej działała już taj na organizacja obozowa pod kierownictwem ppłka Moszczeńskiego. Po naszym przybyciu obie organizacje połączyły się pod moim kierownictwem. Z braku miejsca nie omawiam działalności tajnej organizacji obozowej. Zaznaczam tylko, 2e — aczkolwiek niewidoczna — miała ona istotny wpływ na życie obozowe. Utrzymywała stały kontakt z KG AK i stanowiła jedno ż ogniw systemu polskiej organizacji konspiracyjnej.

Wkrótce grupa polska wzrosła do 600 oficerów. W takiej grupie można było pokusić, się o zorganizowanie życia kulturalnego. Organizowano odczyty, wydawano gazetkę obozową a nawet -wystawiano rewie. Na rozwinięcie życia kulturalnego na taką skalę, jak w Woldenbergu, Grossborn czy Doessel, nie stać nas było z braku wykwalifikowanej kadry.

Wspomnę, że w Lubece przebywał z nami syn J. Stalina, starszy lejtnant Jakub Dżugaszwilli. Do apelu stawał na prawo od grupy polskiej, .

W obozie dysponowaliśmy dwoma aparatami radiowymi. Podsłuch radiowy nastawjpny był głównie na odbiór komunikatów BBC. Otrzymywane wiadomości podawane były ogółowi, oczywiście w dyskretny sposób, między wierszami, w mówionej gazetce obozowej,, redagowanej na kanwie gazet niemieckich.

Stosunki między poszczególnymi grupami społeczności międzynarodowej były podobnie jak w Colditz bardzo przyjemne.

Pod koniec sierpnia 1944 r. cała grupa polska została przeniesiona do Oflagu VI C. w Doessel. Przewieziono nas do tego obozu zakutych w kajdany — nic jak jeńców, lecz jak niebezpiecznych więźniów.

Większość w tym obozie stanowili wzięci do niewoli przez Niemców prawem kaduka oficerowie internowani w Rumunii. Starszym obozu był gen. broni Ii. Berbecki. Również w tym obozie istniała tajna organizacja, która po przybyciu organizacji lubeckiej połączyła się w jedną pod moim kierownictwem.

Obóz w Doessel posiadał wybitnych naukowców i działaczy kultury, toteż kwitło w nim bujnie życie naukowe i kulturalne. Frof. Wasilkowski wykładał prawo* por. Tadeusz Pasierbińsld, późniejszy **profesor** Uniwersytetu Warszawskiego organizował kursy dokształcające dla nauczycieli, por. Adam Rapacki redagował gazetkę obozową i prowadził kursy spółdziel, czości. Działały liczne kursy samokształcęniowe i kółko dramatyczne.

Obóz ten zyskał tragiczną sławę. Przed naszym przybyciem przez podkop wydostało. się 50 oficerów. Niestety, 40 zostało złapanych i wbrew postanowieniom prawa międzynarodowego straconych przez gestapo.

Już po naszym przybyciu, 27 września 1944 ir, w nocy, angielski lotnik przez pomyłkę zrzucił na obóz bombę od której zginęło 90 oficerów, a około 20C został? rannych. Ofiary nalotu spoczywają na cmentarzu wiejskim w Doessel.

Po wyzwoleniu przez wojska amerykańskie i wyjeździe gen. Berbeckiego r!o Paryża zostałem komendantem polskiego obozu wojskowego Doessel z siedzibą w Peckełshcim. Starałem się być opiekunem wszystkich przebywających w obozie oficerów.

W lipcu 1946 r. wróciłem do kraju, kończąc swoją służbę w mundurze i rozpoeżynając — już jako cywil — pracę nad odbudową zniszczonej przez wojnę Ojczyzny.

Opracował:
TADEUSZ GASZTOŁD

MAGAZYN Literacki

Czesław Kuriata

* * *

Drugie wydanie '„Magazynu,. Literackiego" zbiega się z tradycyjnq w laszym środowisku imprezq,. którq narwaliśmy „Październikiem Literackim" Podobnie jak i w poprzednich latach, wszyscy członkowie ZLP,» a także pisarze posiadający po jednej publikacji książkowej, odbędq spotkania w województwie koszalińskim i słupskim. Będq to, starym a cennym zwyczajem, zarówno wieczory autorskie, jak i spotkania z władzami i działaczami kultury. Ponadto pisarze odwiedzq wiele środowisk społecznych, poznają zakłady pracy i ludzi przy swoich warsztatach. Tegoroczny „Październik Literacki" zostanie zainaugurowany w Słupsku, natomiast zakończy się uroczystym spotkaniem w Koszalinie, podczas którego odbędzie się sesja literacka z okazji X lecia Oddziału ZLP z udziałem krytyków i zaproszonych wybitnych pisarzy ipoza naszego środowiska. Szczegóły tych imprez znajdq nasi Czytelnicy zarówno w afiszach jak też prasie i radiu. A zatem, do jak najowocniejszych październikówych spotkań. W okresie .Października Literackiego" zostanie reaktywowany konkurs literacki, którego zaniechanie w ostatnich latach zahamowało w znacznym stopniu pojawianie się nowych nazwisk literackich.

W tegorocznych spotkaniach zabraknie wśród nas nieodżałowanej Emilii Szczepańskiej, którq okrutna i bezlitosna śmierć wyrwała z naszego grona, ł choć teraz nie powitamy Emilki wśród nas, wiersze Jej i pamięć o Niej, będq dalej nam serdecznie towarzyszyć, jak Ona sama źródłem poezji żyła najmocniej. Dziś zamieszczamy utwory Emilii z Jej tomu pt. „Trwoga", który złożyła w wydawnictwie tuż przed śmiercią Podobnie, jak Ona oczekiwała, i my z niecierp!iwością czekamy na ukazanie się tego tomu poezji. Do wierszy Emilki będziemy na tych łamach wracaB niejednokrotnie.

Prozę w dzisiejszym „Magazynie" reprezentuje fragment powieści Bodo Liermanna, pisarza z okręgu Neubrandenburg, Pisarz ten jest autorem zbioru opowiadań „Italienische Finale", opartym na zwierzeniach b. żołnierzy niemieckich, zawierających krytyeznq ocenę wojennej przeszłości. W powieści „Familie Berkau" Bodo Liermann ukazuje obraz współczesnej rodziny, ze szczególnym uwzględnieniem problemów natury moralnej. Pisarz ten jest w trakcie pracy nad powieścią psychologiczna podejmujqcq motywy polsko-niemieckiego zbliżenia. Fragment drukowany na tych łamach pochodzi z książki Bodo Liermanna pt. „Rok jak jeden dzień".

W tym miesiqcu, podobnie jak w latach poprzednich, w NRD reprezentowany jest nasz dorobek kulturalny, niedawno rozstrzygnęliśmy, polskq część konkursu literackiego, wspólnie zorganizowanego z pisarzami- NRD pni „Do pogłębiania przyjaźni między Polskq a NRD przez wzajemne poznanie". Z każdym dniem między naszymi. narodamj rozszerza się współpraca we wszystkich dziedzinach, przyjaźń i wzajemne poznanie staje się w pełni faktem dokonanym również w literaturze. W tegorocznym „Październiku Literackim" przewidujemy także udział pisarzy z NRD.

W dzisiejszym wydaniu „Magazynu" znajda Czytelnicy utwory Leszka Bakuły i Stanisława Misakowskiega, pisarzy, uprawiajqcych jednocześnie poezję prozę. Utwory ich, tutaj drukowane, pochodzą z przygotowywanych do publikacji książek poetyckich. W najbliższych wydaniach „Magazynu Literackiego" przedstawimy naszym Czytelnikom obu pisarzy również jako prozaików.

1 wreszcie mamy takie debiut poetycki – Krzysztofa Jachimczaka ze Szczecinka. Należy sądzić, iż debiut młodziutkiego autora przyczyni się do coraz surowszych ocen własnej twórczości poczqtkujqcego twórcy, stawiania samemu sobie coraz wyższych kryteriów – a przede wszystkim do stałej, wytężonej pracy nad doskonaleniem myśli i słowa. Do tego przecież zawsze winien zobowiqzywać fakt ukazania się nazwiska w druku. W wypadku przeciwnym, nawet najciekawszy debiut byłby pozbawiony swojej podstawowej racji.

Emilia Szczepańska

Wiśnie

By się ocalić — jestem
wobec światła i wody —- jestem
wobec drzew — z wiśni, jestem

Lotniejsza niż puch
od rąk do rąk wiśnie

Wieczór
opadają liście
z sadu spadły rumieńce

Naga jestem
przyprószona bielą śniegu

* * *

Tacy jesteśmy ostrożni
nie złamie nas wiatr ni irzcind

Kiełkują w dłoniach chabry
te błękitne dla nieba
chabrowe dla niemowląt
dla nas — z dębowego drewna

Sosna

Drży pień
gdy tulę szorstką połać kory

Jak delikatna kremowa czerń
i blask w wiotkich igliwiach
łamie się życie na śmierć.

* * *

Co trwałe rzeko Leto
wioślarz wiosłuje kochanek
gdy ja na brzegu w kucki
Wioślarzu — żyć muszę.

Stanisław Mśsakowski

Wiara

Ojciec wertował glebą jak
starą książką
której nie mógł doczytać do końca
mówił do nas:
w niej są rozwiązania

babcia
od świtu do nocy
szukała prawdy
w gąszczach
Świętego Pisma

matka
bardzo oszczędna
zawsze okrawała coś
na czarną godziną
psuło się to wietrzało
i robaki i mole
miały pełne ręce roboty

dziadek
na wszystko przymykał oko
mówili
tylko Bóg żyje wiecznie!

ale matka swoje:
„co się zbierze, tego nikt
nie odbierze"
wierzyła w jutrzejszy dzień
jak w dojrzewający w piecu
bochenek chleba

Powódź

Kiedy obudził nas krzyk matki, woda węszyła już po kątach, bulgotała, wypełniała puste naczynia. Z rozgrzanego pieca jak z parowca buchała para. Ktoś wskazał drabinę...

Słomiany dach jak Arka Noego kołysał się na falach oceanu, o którym zaledwie wiedzieliśmy z ćzytanek szkolnych. Ludzie lamentowali, krzyczęli, że to Sąd Ostateczny, że zawiniła głupia Marylka, która pozwoliła sobie w pościeli z Adamem, inni że winę ponoszą ci, co przyjechali likwidować miedze, jeszcze inni, że to kara boska za nieposłuszeństwo wobec siebie i ludzi. Nie było wśród nas naszej Pani, która twierdziła, że mądrość ludzka zdoła opanować żywioły.

Płynęliśmy bez gorejących krzaków, bez kierunkowskazów na niebie, z głową omotaną białą chustą przestrzeni. Zjednani do ostatniego drgania trzymaliśmy się jedno drugiego. Okrutna świadomość położenia wdzierała się w nas lodowatą bryłą.

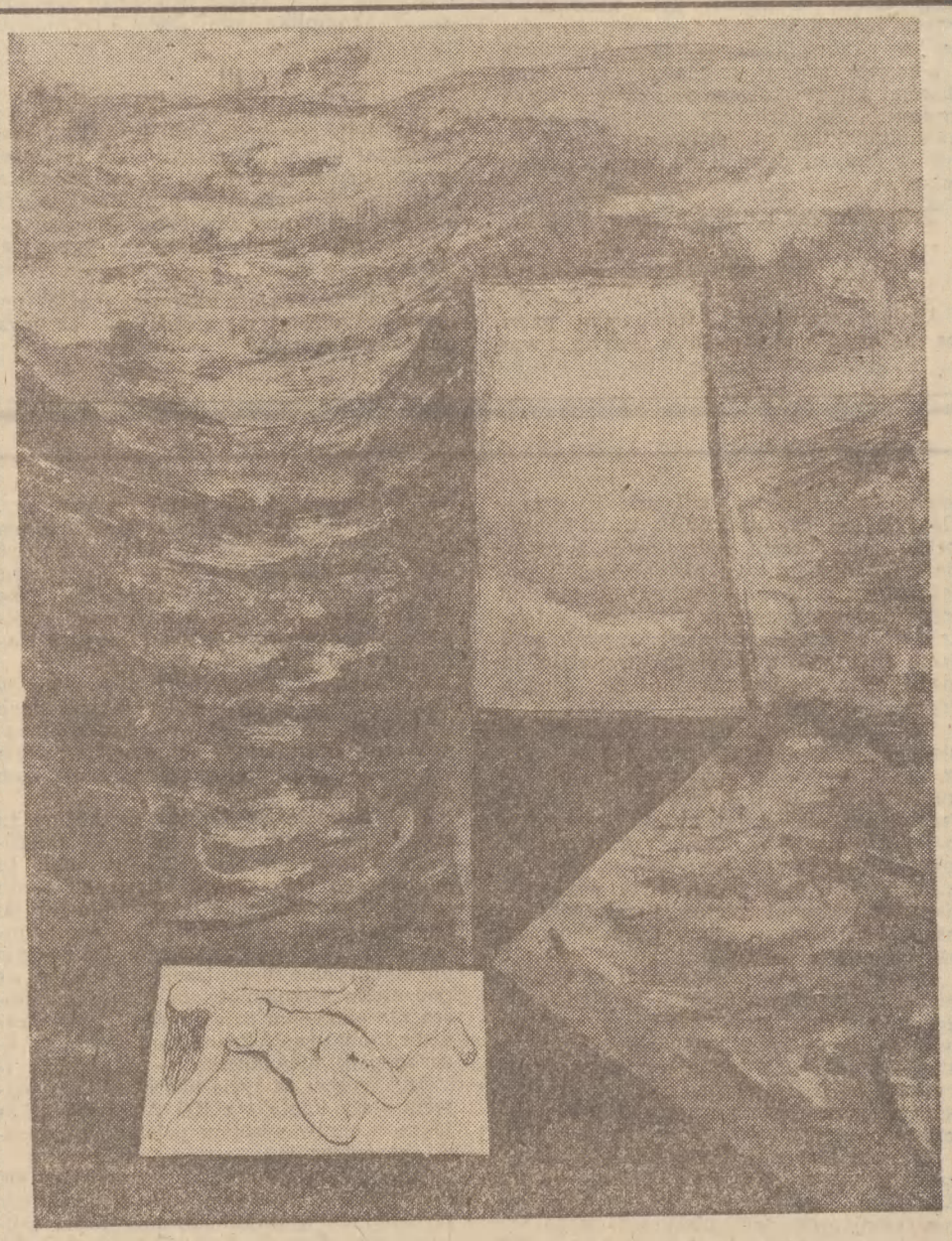

Ryszard Siennicki: Kontrapunkt

Reprodukcja: Jerzy taryonowlci

Bodo Liermann

Rok jak jeden dzień

Z samego rana przyszedł radca £-solny Bulkowski. Powszechnie nazy [illegible]o go Bulko albo wujek Bulko. Przybył również Weizenberger, ten z komitetu partii, oraz Greiner i Luga, którzy jako inspektorzy pracowali w jego wydziale. Mały sztab, wyposażony w arsenał nowoczesnych teorii, po czynając od stenografii aż po -znajomość najnowszych kierunków pracy dydaktyczno - metodycznej. Wyrobiona spostrzegawczość, ugruntowane poglądy i wreszcie doświadczenie wynikające z setek przeprowadzonych wizytacji. Oni właśnie mieli zbadać puls szkolnego życia, zmierzyć temperaturę ustalić diagnozę.

Zatrzymali się na korytarzu. Jeszcze krótka rozmowa z dyrektorem Rendshagenem. Kilka pytań, potakujące skinienia głową: tak, tak — wszystko jasne. Już ustalono, u kogo odbędzie się wizytacja i co będzie jej przedmiotem.

Przywitanie w pokoju nauczycielskim. Uprzejme uśmiechy. Zdejmują płaszcze, poprawiają krawaty, uściski dłoni. Bulkowski jeszcze raz spogląda wokoło. No, no, nie będzie tak źle! A więc... na pierwszą lekcję do kolegi Krenzina,

Weizenberger, Greiner i Lugo wybrali sobie innych. Zaraz, co powiedział Reduschat? Aha, że praca robotnika bywa w ciągu dnia wiele-kroć kontrolowana. Tymczasem każdy z nauczycieli prowadzi w okresie roku niemal tysiąc lekcji, z których w najlepszym przypadku wizytacji podlega pięćdziesiąt do osiemdziesięciu. To jest właśnie powodem, że nasze błędy stają się dostrzegalne dopiero po kilku latach. Z pewnością więc Bulko przygotował się solidnie do tej wizytacji.

— No cóż, kolego Krenzin, ma pan teraz lekcję geografii. Jaki temat, jakie założenia, co pan chce osiągnąć? Proszę o dziennik lakcyjny. Co ciekawego w klasie? — Bulko okazuje rzeczowe zainteresowanie.

— Jest już pięć przed ósmą. Czas iść do klasy, kolego Bulkowski!

Wchodzimy na pierwsze, potem drugie schody. Słychać rytmiczny odgłos kroków: Bul-ko-jest-ma-łym-kół-kiem, Bul-ko-jest-ma-łym-kół-lsiem... ~~ stuka w głowie Krenzink.,

W klasie czysto, porządnie. Dobrze, że trafiło akurat na pierwszą lekcję.

— Przynieście krzesło naszemu gościowi, szybko!

Kilka słów przywitania. Na początek piosenka. Mamy dziś piękny dzień, co za piękny dzień! Podczas śpiewu możesz jeszcze raz zebrać się w sobie. Lecz oto kończy się piosenka, rozpoczynają zajęcia.

— Pokażcie, proszę, wasze wypraco Wania domowe!

E*o licha, sześciu uczniów nie przyniosło prac. Byłoby może lepiej, gdy bym zapowiedział wcześniej, że nastąpi wizytacja. Teraz najlepiej trzymać nerwy na wodzy, broń Boże nie beszta ć.

— Zgłosicie się jutro i przedstawicie wasze prace. Dieter, przeczytaj co napisałeś! Dobrze. Teraz Regina! Dobrze. Później ocenię innych. Wreszcie m°gę przystąpić do właściwego tematu.

— Co wiecie o naszej stolicy, Berlinie?

To może być całkiem udana lekcja. Któż by nie wiedział o Berlinie? Należy tylko pilnie uważać i porządkować odpowiedzi.

— Kurt, do tablicy, zapisz swą odpowiedź!

W klasie szepty, uczniowie przekazują palcami jakieś znaki. Są stanów czo za- głośni. Tak nie może być. utrzymanie porządku należy przecież do nauczyciela.

— Otwórzcie atlasy, popracujemy teraz z mapami w rękach!

Zgłasza się Thomas. Często lubi zadawać pytania nie związane z tematem. Może tym razem nie wprowadzi zamieszania.

— Panie Krenzin, dlaczego Berlin Zachodni jest wyłączony z NRD choć leży na terytorium naszej republiki?

Pytanie jest właściwe, należy do te matu lekcji. Trzeba zmienić zdanie o tym chłopcu.

Bulko siedzi z tyłu i wszystko zapisuje. Cały przebieg lekcji. Pytanie za pytaniem, tak samo odpowiedzi — by potem 'każde omówić z osobna. Problem Berlina Zachodniego mamy już z głowy.

— Spójrzcie na plan naszej stolicy i określcie położenie najważniejszych zakładów pracy!

Muszę zwrócić baczniejszą uwagę na Ingrtid i Wernera. Na początku zadają pytania a potem wyłączają się z toku lekcji. Nie wolno mi wypuścić z ręki batuty dyrygenta, nie wolno opuścić żadnego taktu, inaczej w miejsce współbrzmienia zapanuje chaos. Wszyscy uczniowie, muszą być zajęci.

— Zapisujemy w zeszytach najważniejsze zespoły przemysłowe. Tak, również nazwy zakładów!

Martin wyraźnie pogubił się, Brigitte wskazuje mu palcem właściwe punkty. Jeszcze dziiesięć minut!

Hartmut był niedawno ze swym ojcem w Berlinie. Zapewne chce teraz opowiedzieć o wrażeniach, o nowej wieży telewizyjnej w pobliżu Alexanderplatz. Proszę Hartmut!

Na koniec rozmawiamy o berlińskiej komunikacji. Czuję się teraz jak kierowca samochodu. Dodajesz gazu, naciskarz pedał a motor 'nie chce ciągnąć. Przy tym zapominasz, że Bulko siedzi z tyłu i uważa na wszystko.

Wreszcie dzwonek na przerwę. Dzie sięć minut oddechu i kolejna lekcja. Bulko zapowiada się znowu. Proszę bardzo, jego prawo.

O trzeciej po południu konferencja powizytacyjna. Z pewnością trzeba będzie przełknąć nie jedną gorzką pigułkę. Lepiej przyjść kwadrans wcześniej i czekać jak grzesznik przed konfesjonałem, aniżeli się spóźnić.

Wizytatorzy są już w gabinecie dyrektora Rendshagena. Weizenberger zwiesił prawe ramię na oparciu krzesła, zwrócony twarzą do radcy Bulko.

Wchodzimy do gabinetu, wszystko odbywa się całkiem zwyczajnie, po ludzku.

— Kolego Krenzin — zaczyna Bulko — mogę stwierdzić, że podczas godzin lekcyjnych osiągnął pan zamierzony cel. Westchnął przy tym, jak gdyby pozbył się ciężaru, bowiem często — szczególnie w szkole — pochwała przechodzi przez usta trudniej niż nagana. Bywa niekiedy, że chwalące mu brak jest dostatecznej, wiedzy, aby krytycznie i w sposób pogłębiony traktować zagadnienie, odkryć istniejące słabości. Można jednak obok pochwały wskazać również błędy — i to jest właśnie niezbędny warunek obiektywnego wartościowania zjawisk oraz, ludzi.

— ...Niech pan pozwoli — ciągnął dalej Bulko — przejść teraz do spraw szczegółowych. Dlaczego nie ocenił pan podczas lekcji niektórych dobrych prac? To zachęca uczniów do osiągania lepszych wyników., Wszyscy popełniamy błąd, dostrzegając i rejestrując tylko słabości. W toku lekcji zapomniał pan o przejrzeniu wypracowań domowych mimo uprzedniej zapowiedzi.

Weizenberger opuścił ramię i rysował w swym zeszycie pięcioramienne gwiazdki. Niezbyt udane, krzywe, niezgrabne. Być może wszystko zostało już przedtem omówione i teraz nudził się po prostu. Natomiast Bulko był w swej ocenie rzeczowy, nie usiłował polemizować. Ukazanie faktów przemawia bardziej niż słowne apele. Nie rzucał łupanymi kamieniami, jego słowa były podobne do gładko toczonych ziarenek żwiru, po których trzeba było stąpać boso. One również uciskały, sprawiały ból. Tak być powinno.

Mówiono o Wszystkim nie owijając w bawełnę. Weizenberger o zbyt rzadkich wizytacjach, Rendshagen o nie wykorzystanych sobotach. Ton wypowiedzi brzmiał jednoznacznie: uważaj, Krenzin, aby podobne przypadki nie miały więcej miejsca! Próżność, która w takich przypadkach często daje znać o sobie, nie może być podrażniona drwiną bądź ostrzem ironii. Nie pozwól jej przemówić!

Rendshagen zdjął okulary i oświadczył, że część winy musi również przypisać sobie, ponieważ winien był zauważyć zbyt małą ilość stopni w dzienniku lekcyjnym. A w, ogóle trzeba będzie zająć się bardziej osobą Krenzina. Tutaj znów garść żwiru. Przykro — myśli Krenzin — że jego niedociągnięcia obarczają innych.

— ...Na koniec chcielibyśmy panu zaproponować — Bulkowski mówił dalej swym charakterystycznym, "podobnym do południowofrancuskiej wymowy głosem — ażeby pan, jeśli tylko istnieją możliwości, podjął studia zaoczne dla dalszego ugruntowania posiadanej wiedzy. Przecież my o panu myślimy także dla dobra szkoły!

Wiem, radco szkolny, że masz na względzie szczególnie mój własny rozwój. Jak to dobrze, że jestem rrjłody!

Przekład:
GRACJAN BOJAR-FIJAŁKOWSKI

I.ćttitit&ktfr

Krzysztof **Jachimczak**
(debiut)

* *
*

Dobrze Jutro
Już jutro zacznę chodzić
Po ogrodach uprzejmości
Depcząc żwirowe ścieżki ogłady

Jutro nauczę się woltyżerki
Na koniu ironii ust
Będę umiał go prowadzić
'Wędzidłem słodyczy uśmiechu

Jutro głębokość ukłonu
Będę mierzył stanowiskiem
I wpływami Bon tonem
Wymoszczę sobie drogę

Ale dzisiaj będę jeszcze
Błądził moimi drogami wolności
Śpiewając beznadziejnie banalną
Pieśń samotnego w tłumie

* *
*

Dlaczego zostawiasz nas pośrodku drogi
Nie znających jej początku i końca
Thanatos kirem spowija barłogi
Czernie i mroki śle by gasły słońca

Czyż tak okrutny jest ten co wziął syna
Tak wiernego spośród judaszów tłumu
Aby ci mogli kraść i spijać wina
Zbierać grosz drobny v żyć bez rozumu

Kto im odpowie na pytania pierwsze
Wśród wrzasku ziemskiego jarmarku cudów
Kapitał z Biblią walczą o wiersze

Teraz Ty wiesz a im wciąż brak oddechu
Nie mogą domyć ciał swoich z brudu
Niepokoje topią w czarze śmiechu

Leszek Bakuła

* *
*

córki syny odchodzą w życie jak do tańcz
powiewają mi z dala chustkami uśmiechów
pustoszeje mi łajba tylko szczury wrogie
ciągle w niej buszują, nie patrzą w Beauforta
co wygryzą mi dziurą — utkam pakułami
tak do szczurów przywykłem że mi ich zabraknie
w rejsie po rozpękniętej linii horyzontu
a wśród stada rekinów ciągłe pogotowie
ale już podłożyłem stępki czterech statków
gwiazd nity na kadłubach nocy promieniują
córki sytiy się uczą sztormu w różach wiatrów

Stanisław Misakowski

Bajorko

Na żadnej mapie świata nie ma tego bajorka. Starsi wiążą z nim jakąś tajemnicę^zabronili nam tam chodzić.

Ale w sukurs przyszła młodzieńcza strategia: z majdanu skierowaliśmy się na wschód, gdy bajorko leży na zachód od wsi. Rozsie.dliśmy się na brzegu jak wokół świątecznego stołu. Wiele mieliśmy sobie do opowiedzenia, ale milczeliśmy patrząc w mętny, nieznany nam świat.

Włodek pierwszy oświadczył, że w głębi wody dostrzega anioła, który prowadzi po3 ramię brodatego starca. Baśce przywidział się czarny cielak ssący łaciatą krowę. Potem krzyczy Bolek. Zobaczył ogromnego potwora, w rozwartej paszczy którego kurczyło się nasze bajorko. Potwór ruszał szczękami, jego gorące wnętrze wysysało nasze nogi, wzbierały fale, woda sięgała już pod pachy.

Nie wiadomo, czym by się to wszystko skończyło, gdyby nie nadbiegła ciotka Agrypina. W jej ręku wywijał obertasa długi kij.

CZY FASZYZM MÓGŁ ZWYCIĘŻYĆ W USA?

ZAMACH NA BIAŁY DOM

Od wielu lat na lamach prasy amerykańskiej i światowej pojawiają się przyczynkarskie informacje na temat spisku faszystowskiego, zmierzającego we wczesnych latach trzydziestych do zagarnięcia władzy w USA i ustanowienia tam dyktatury. Informacje były fragmentaryczne, nierzadko sprzeczne i dopiero znanemu publicyście amerykańskiemu, Julesowi Archerowi, udało się zebrać obfity materiał, drobiazgowo go przeanalizować, uszeregować i przedstawić opinii .publicznej w postaci kompetentnego studium, która ukazało się ostatnio w Waszyngtonie pod tytułem „Zamach na Biały Dom". Przedstawiamy omówienie tej interesującej książki.

20 listopada 1934 roku gen. piechoty morskiej w stanie spoczynku, Smedley Darlington Butler, na zamkniętym posiedzeniu komisji McCormacka — Dickstayna ujawnił spisek, który należy do najbardziej sensacyjnych wydarzeń XX wieku. Generał oskarżył potentatów bankowych i przemysłowych USA o spisek zawiązany w celu sformowania faszystowskiej armii podziemnej, która zorganizuje marsz na Waszyngton, opanuje Biały Dom, aresz tuje prezydenta Franklina Delano Roosevelta, a następnie ustanowi w całym kraju dyktaturę.

Gen. Butler był bohaterem sześciu kampanii wojennych, posiadał ponad 20 wysokich odznaczeń i — jako jeden z czterech Amerykanów — był dwakroć dekorowany Medalem Honorowym Kongresu USA. Cieszył s:ę ogromnym uznaniem narodu jako bohater i człowiek o czystych rękach, gotowy każdej chwili do walki ze złem.

Właśnie zasłużonego generała upatrzyli sobie prawicowi ekstremiści, licząc na to, że sformuje dla nich półmilionową armię weteranów. Bu Ller zaś stwarzał pozory, że gotów jest uczestniczyć w spisku, a czynił to tak długo, dopóki nie zebrał dość danych, aby zdemaskować spiskowców, pochodzących z wpływowych kół bankierskich, przemysłowych i handlowych — utytułowanych i świetnie zakonspirowanych.

Przewrotna gra

W tym czasie faszyzm .znajdował **eo** raz liczniejszych stronników w pewnych wpływowych kołach USA. Wielu czołowych finansistów i przemysłowców, bezsilnych wobec „wielkiej depresji", obawiało się, że miliony bezrobotnych mogą wejść na drogę rewolucyjnego działania. Obawiali się, że „nowy kurs" Roosevelta, zmierzający do ratowania systemu drogą reform, może wciągnąć USA na drogę głębszych przeobrażeń socjalnych. lak powstała decyzja o usunięciu prezydenta.

1 lipca 1933 roku odwiedził generała Gerald McGuire, który przedstawił się jako były dowódca Legionu Amerykańskiego w Connecticut. Zapewniał, że występuje w 'imieniu grupy legionistów, niezadowolonych z autokratycznej władzy kierownictwa, sprzeciwiającego się wypłacie weteranom zasiłków!' Jego grupa — jak twierdził — postanowiła usunąć „starą gwardię" z kierownictwa i na zbliżającym się ogólnokrajowym zjeździe Legionu w Chicago wprowadzić do niego szeregowców.

McGuire zamierzał wprowadzić Butlera na zjazd jako delegata legionistów z Wysp Hawajskich, aby przemówił przekonując zebranych o konieczności Wyboru nowego kierownictwa, gotowego wywalczyć zasiłki. .

Butler odrzucił propozycję. To nie' zraziło McGuire'a i po kilku dniach zgłosił się do generała z nowym planem. Tym razem zaproponował zebranie 200—300 legionistów i wprowadzenie ich na zjazd bez zaproszenia. Na dany znak mieli podnieść szum i zażądać udzielenia głosu Butlerowi.

Butler zauważył mimochodem, że zaproszenie tak wielkiej liczby ludzi f zakwaterowanie ich 'w hotelach będzie drogo kosztowałą. W odpowiedzi na to elegancki gość pokazał generałowi książeczkę czekową z dwu świeżymi wkładami: na 42, tys. i 64 tys. dolarów, oświadczając, że to z .powodzeniem wystarczy na pokrycie. Wszelkich wydatków. Jeszcze bardziej umocniło to Butlera w podejrzeniach, że idzie tu o znacznie większą rzecz niż ta, o której mówi legionista z Connecticut.

Na kolejnym spotkaniu McGuire powiedział wprost generałowi, ..skąd pochodzą pieniądze na akcję w Chicago. Ofiarowało je 9 „solidnych obywateli". popierających jego ideę. Następnie McGuire zorganizował spotkanie gen. Butlera z bankierem-multimilionerem Clarkiem. Ten, przekonany, że Butler jest gotów do udziału w zmowie, oświadczył, że do Chicago pojadą razem luksusowym samochodem kompanii Pennsylvania Ltd., zaś wielopokojowy apartament został już dla generała zarezerwowany w najdroższym hotelu.

Zapytany przezeń, dlaczego zasiłki dla weteranów mają być wypłacane w banknotach opartych na parytecie złota. Clark stwierdził, że to pomysł Johna Davisa, b. kandydata demokratów na prezydenta, a obecnie głównego pełnomocnika banku Morgana. Po chwili zastanowienia Clark wyłożył karty na stół. Chodziło o to, że rezolucja zjazdu Legionu Amerykańskiego z żądaniem powrotu do parytetu złota może wywrzeć znaczny nacisk na Roosevelta i Kongres USA.

Butler oświadczył, że nie chce mieć nic wspólnego z planem wykorzystania weteranów ,dla takich celów. Bankier odszedł z niczym i przystąpił do realizacji innego planu. Po kilku dniach w gazetach pojawiły się informacje, że pod adresem zjazdu napływa masa telegramów z żądaniem, aby delegaci opowiedzieli się za powrotem do parytetu złota. Zjazd Legionu Amerykańskiego uchwalił rezolucję z takim żądaniem.

Marsz na Waszyngton

McGuire nie zrezygnował jednak z Butlera. Po siedmiu miesiącach zadzwonił do niego, prosząc o spotkanie „w sprawie niezmiernej wagi". McGuire powiedział generałowi, że podróżował po Europie, skierowany' tam w celu przestudiowania roli, jaką* odgrywają kontynentalne organizacje weteranów w ustanawianiu reżimów dyktatorskich. Powiedział, że najciekawsza dla amerykańskich weteranów byłaby organizacja typu francuskiego Ognistego Krzyża — o skrajnie prawicowej orientacji, zmilitaryzowana półmilionowa armia byłych oficerów 'i podoficerów. On i jego przyjaciele — finansiści zdecydowali się na taki wariant organizacji, którą będzie można wykorzystać ;do marszu na Waszyngton w stylu Mussoliniego.

Zdaniem McGuire"a sytuacja jest korzystna i przedstawia się następująco: Roo*evelt będzie musiał, opuścić Biały' Dom z powodu pogarszającego się stanu zdrowia. Wiceprezydent Garner nie chce zająć jego miejsca. Sekretarz stanu Hall jest już zbyt stary i łatwo go będzie odsunąć. Wówczas armia weteranów oficjalnie przeforsuje nowe stanowisko „sekretarza do spraw ogólnych". Człowiek na tym stanowisku będzie kierował krajem przy pomocy metod dyktatorskich. „Prasę mamy w garści" — pochwalił się.

Następnie McGuire stwierdził, że udało mu się przekonać finansjerę, iż zorganizować i dowodzić armią weteranów, stać się „człowiekiem na białym koniu" może jedynie owiany legendą i popularny w całym narodzie gen. Smidley Butler. Po pewnych sporach wśród finansistów taka decyzja została przez nich przyjęta w czasie spotkania w paryskim biurze „Morgan and Hodges".

Spiskowcy stworzyli specjalny fundusz na realizację planu przewrotu — gotowi byli zebrać nawet 300 min dolarów. Butler zapytał o nazwiska ofiarodawców. Okazało się. że 15 min dla nowej „superorganizacji" deklaruje Clark, a resztę — finansiści prowadzący kampanię na rzecz powrotu do parytetu złota.

Zapowiedź sprawdziła się i w jakieś dwa tygodnie po tej rozmowie, narodziła się Amerykańska Liga Wolności.' Pierwszych subsydiów dostarczył Robert Clark. W kierownictwie Ligi znaleźli się przedstawiciele Duponta i Morgana. W skład Narodowego Komitetu Wykonawczego Amerykańskiej Ligi Wolności wszedł człowiek zaufany Morgana — John Davis. Dwie organizacje, które przystąpiły do Ligi, miały jawnie faszystowskie oblicze.

Teraz Butlera ogarnęła trwoga **o** losy kraju i postanowił za wszelką cenę przeciwdziałać zamachowi.

Niewłaściwy kandydat

Gen. Butler postanowił stanąć przed komisją McCormacka — Dickstayna. zajmująca się badaniem działalności organizacji faszystowskich w USA. Przedtem jednak starał się zebrać jak najwięcej materiałów uzupełniających. Do pomocy dobrał sobie reportera z gazety „Philadelphia Record" i zarekomendował go McGuireowi jako użytecznego sympatyka.

Zdolny ' dziennikarz Paul French szybko zdobył jego zaufanie i poznał wiele nowych spraw. Oto fragmenty jego późniejszych wypowiedzi przed komisją Kongresu: „McGuire ciągle mówił o konieczności wyszukania dyktatora, który popędziłby na swym'białym koniu. Mówił, że uratować system kapitalistyczny można jedynie przy pomocy groźby użycia siły zbrojnej, albo metodą zagarnięcia władzy z udziałem zorganizowanych oddziałów weteranów. Twierdził, że na razie można zostawić Roosevelta. a później zrobić z nim to, co Mussolini z królem Włoch. Wyraził przekonanie, że gdyby ten plan ogłosić, to przynajmniej połowa Legionu Amerykańskiego i Weteranów Wojen Zagranicznych poszłaby za generałem...".

Gen. Butler i French złożyli pod przysięgą zeznania wobec komisji McCormacka Dickstayna, ale ówczesna prasa antyrooseveltowska albo je wyśmiewała, albo wypaczała ich sens; Na licznych kongresmenów wywarto silny nacisk w celu zakończenia dyskusji nad kwestią i odwrócenia uwagi publicznej od znanych osobistości. Zanim jednak komisja została zmuszona do przerwania działalności, zdołała poddać krzyżowemu ogniowi pytań w przesłuchaniu McGuira'a i Clarka. Pierwszy z nich starał się wszystkiemu zaprzeczać, ale całkiem się zaplątał, wyjaśniając swoje podejrzane sprawy.

„Nie było żadnych ·wątpliwości, że gen. Butler mówił prawdę — stwierdził McCormack. — W 100 procentach wierzyliśmy jego zeznaniom. To. pod każdym względem' prawdziwy patriota Ameryki... Badając sprawy^i konto bankowe McGuire'a, znaleźliśmy dowody przekazania przez Clarka i Murphycgo na fundusz- Legionu Amerykańskiego kwoty 125 tys. dolarów".

Powstaje pytanie: czy spisek istotnie mógł doprowadzić do opanowania Białego Domu? Na to pytanie McCormack dał jednoznaczną odpowiedź: „Gdyby gen. Butler nie był · patriotą i gdyby spiskowcom udało się zachować w tajemnicy swe przygotowania, to ich zamysł mógłby zostać uwieńczony sukcesem..."

ALOJZY KALINOWSKI

jgfhS
1853

BARAN 21.3.-20.4.: Nieoczekiwany wzrost wydatków we wrześniu sprawił ci nieco kłopotu **i** niepokój, czy w następnym miesiącu uda się zrównoważyć budżet. Będzie to możliwe w październiku, natomiast druga połowa listopada znów uderzy cię po kieszeni.

BYK 21.4.-21,5.: Jeśliś .dotąd odkładał decyzję w sprawach zawodowych, nadal jej nie podejmuj. Wkrótce może się okazać, że to, co cię pociąga, nie jest tak atrakcyjne .jak myślałeś.

BLIŹNIĘTA 22.5.-21.6.: W tym tygodniu **i** do połowy następnego wyjątkowo sprzyjające okoliczności (zwłaszcza dla Bliźniąt czerwcowych) powinny ci ułatwić załatwienie ważnych spraw. Nie przeocz szansy! -

RAK 22.6.-22.7,: Raki urodzone w,czerwcu będą teraz miały okazję zabłysnąć w dziedzinie, od której dotąd trzymały się z daleka, Innym Rakom też by nie zaszkodziło poszukać nowych zainteresowań w otaczającym świecie. Znajdą takie na pewno!

LEW 23.7.—23.8.: Lubisz dawać prezenty — ałe czy umiesz? Twój ostatni podarunek był źle przyjęty. Obwinio- no cię o gesty na pokaz. Radzimy więcej umiaru,

PANNA 24.8.-23.9,: Propozycja, którą dostałeś jest nęcąca, ale nie powinieneś budować zamków na lodzie. Nawet przy najpomyślniejszyth układach istnieje granica osiągnięć. Podejmując decyzję, nie należy tracić jej **z** oczu,

WAGA 24.9.-23.10.: Zdaj się na swoją intuicję: pomogła ci przebrnąć przez trudny okres, pomoże teraz skorzystać z nadarzającej się szansy. Dla Wag do końca roku wszystko układa się pomyślnie, zwłaszcza w październiku **i** w pierwszej dekadzie gruonia.

SKORPION 24.10.—22.11.: Przykrość, o której uprzedzaliśmy cię przed tygodniem, może mieć dalsze konsekwencje nawet zagrozić twojej pozycji zawodowej. Nie pozwalaj sobie na nieprzemyślane decyzje, nie obstawaj przy własnym zdaniu bez przekonywających argumentów.

STRZELEC 23.11.-21.12.: Twoi koledzy **i** przełożeni sp.odziewoją się, że mocno przyłożysz się do zadań podjętych trochę na wyrost. Trzeba przysiedzieć fałdów, Strzelcze, bo czasu zostało niewiele.

KOZIOROŻEC 22.12.—20.1.: Serdeczne kontakty **z** ludźmi – między innymi z dawno nie widzianą osobą, wypełnią Koziorożcom większość wolnego czaści do połowy października.

WODNIK 21.1,-18,2,: W najlepszej wierze obstajesz **i** bronisz sprawy," która nie jest tego warta, Wbrew własnej naturze uległeś sugestii i nie próbujesz się zdobyć na samodzielną ocenę. Zrób to wreszcie **i** nie wahaj się wycofać z błędnego stanowiska,

RYBY 19.2,-20,3.: Nieporozumienia w domu? Kłótnie z najbliższą osobą? Konflikt w pracy? Coś z tego — lub wszystko naraz — czeka teraz Ryby, jeżeli nie ustąpią przed nadciągającą burzą,

URZĘDOWY SPOSÓB BYCIA

Mój przyjaciel ma od dawna pewną obsesją. Okropnie boi się urzędowych pisemek. Jak powiada, nigdy nie wróżą niczego dobrego; lepiej ich się wystrzegać... I oto spadło, jak grom, z jasnego nieba. Przyjaciel przeląkł się nie na żarty. Różowy druk, nadesłany został jako polecony (Proszę podpisać, wyraźnie, i datę postawić"). Dopełnił wymogów. Drżącymi ręka wi rozerwał naklejkę i przeczytał, **co** *następuje:*

„Na podstawie art: 46 Kpa wzywa się Obywatela(kę) w sprawie... (piórem) urzędowej, (dalej tekst drukowany) w charakterze... do złożenia wyjaśnień w WAGK osobiścis lub przez pełnomocnika w dniu... o godz. ... (termin dokładnie sprecyzowany) w lokalu przy ul. ... (nazwa ulicy i nr domu) w pok. nr 311" Tu — podpis pani inspektor. Dla uściślenia dodam, że nadawcą był jeden z urzędów miejskich, a jakiego miasta — to mniej ważne. Wydział, o który chodziło, zwie się Wydziałem Architektury, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Przyjaciel odwrócił pismo i przestraszył się jeszcze bardziej. Litania gróźb i surowych 'kar, jeśli by śmiał zlekceważyć wezioaniębyła długa.. Przeczytał:

„Strona, świadek lub biegły względnie inna osoba wezwana' do osobistego **stawiennictwa lub** *do złożenia zeznań, wydania opinii, okazania przedmiotu oględzin albo udziału w innej czynności urzędowej, może być za nie usprawiedliwione niezastosowanie się do wezwania, ukarana grzywną do 300 zł, a w razie ponownego niezastosowania się — do 500 zł (art. 81 Kpi%\ Ukaranie grzywną nie wyklucza możności zastosowania środków przymusu przewidzianych w przepisach szczególnych Za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy przy składaniu zeznania grozi kara unięzienia do lat 5 lub aresztu (art. 140 Kk)."*

Co robić w takiej sytuacji? Trzeba pójść. Ale o co chodzi? Jakie przestępstwo popełnił? Co wisi nad głową: jego, rodziny?... F^rzez 2 dni nie mógł spokojnie pracować. Przez trzy noce nie mógł spać. Śniły mu się jakieś koszmary, słyszał walenie bramy więziennej, widział siebie w zakratowanej celi. Budził się mokry, zmęczony, roztrzęsiony.

Nadszedł ten dzień, 1 poszedł. W pokoju 311ĸczekala urzędniczka. Wzięła pisemko, v;yjęła gruby segregator, poszperała w nim kilka minut, zamknęła i powiedziała: „Już pan chyba wie, że mieszkania w domu, który pan zamieszkuje, zostały przeznaczone do sprzedaży obecnym ich lokatorom. Poprosiliśmy pana żeby się zorientować, czy reflektuje pan na zakup. Bo warunki są bardzo dogodne, spłaty rozłożone na wiele, wiele lat, a • mieszkanie sta nie się. pana własnością. Bez względu na liczbę osób, nikogo panu nie dokwaterują, bo to pana... A więc jak? Będzie pan kupował?

Przyjaciel usiadł i otarł yot z czoła. To taka jest ta straszna sprawa, w związku z którą przysłano mu groźne wezwanie? To takimi metodami postanowiono zachęcić go do kupna mieszkania?

Odpowiedział, że się zastanowi i — po uzyskaniu wyceny lokalu da znać. Wstał i szybko wyszedł z Wydziału..

Istotnie — zaskakujący to „sposób bycia" naszych urzędów. Zaskakująca forma, w jakiej zwracają się do obywateli, forma kategorycznego wezwania, popartego-stekiem gróźb. Myślę że chyba bezprawnie stosowanych, w każdym razie w tym konkretnym przypadku całkowitej dobrowolności postępowania zainteresowanego. Wydziały organów administracji terenowej — to chyba nie -prokuratury i sądzę, że — coś proponując — powinny prosić mieszkańców o przybycie, a nie wzywać ich druczkiem, pełnym artykułów Kodeksu postępowania administracyjnego i Kodeksu karnego. Chyba, że to wydział finansowy i chodzi o ściągnięcie zaległej wpłaty lub podatku...

Mam podstawy przypuszczać, że wzorem niektórych urzędów miejskich pójdą inni. Ze np. któregoś" dnia miejscowy dom towarowy roześle (polecone, oczyioiście!) wezwania do grupy osób, Wybranych choćby z książki telefonicznej i każe się stawić pod. groźbą któregoś tam artykułu Kodeksu karnego lub postępowania administracyjnego. a potem sprzedawca zapyta, czy wezwany nie byłby skłonny zakupić na raty teleioizora saturn... Maluczko, a i my, szarzy ludzie, przejmiemy tkn system i będziemy wzywać pod rygorem — na imieniny, na rocznice ślubu i inne okazje. O ile to pewniejsze, niż zaproszenie! Na pewno przyjdą, a tak — nigdy nie wiadomo.

Dzieje się to wszystko w okresie, kiedy wiele mówimy o stosunkach urząd-ubywatel. o służebnej roli organów administracji terenowej, o kulturze bycia obu stron... W okresie, gdy „Zycie Warszawy" rozpisuje wielką akcję pod hasłem „Żyjmy zgodnie"!, gdy na każdym kroku podkreśla się nie tylko obowiązki, ale i praw a tzw. petenta.

Pomyślcie o tym, szanowni nawoływacze.

TADEUSZ SAPOCIŃSKI

• Wybieramy film mlesifca«

A „KALINA CZERWONA" — KANDYDATEM REDAKCJI

A ULGOWE BILETY I 11 NAGRÓD

A WYNIKI WRZEŚNIA — ZA TYDZIEŃ

,,Kalina czerwona'ı, „5ugerland Express", „Noce i dnie" I cz,, „Sędzia z Teksasu", „Flip i flap w LegM Cudzoziemskiej", „W te dni przedwiosenne",- „Doktor Judym", „Zaklęte rewiry", „Kapitan Mikuła Maty", „Wieczne pretensje" i „Strach zżerać duszę" — to tytuły jedenastu filmów premierowych, ubiegających się o miano „filmu października". W konkursie biorą udział także wszystkie iiwe obrazy wyświetlane na ekranach kin województw koszalińskiego i słupskiego.

Kandydatem redakcji w tym miesiącu jest „.Kalina czerwona", obraz znakomitego aktora, reżysera i aktora, Wasilija Szukszyna. Obszernie na temat tego filmu pisaliśmy w recenzji. Namawiamy gorąco do głosowania na ten świetny film, mimo że na ekranach będą równolegle „Noce i dnie". Tak się jednak składa, że dopiero w listopadzie będzie wyświetlana II część tego filmu i chyba dopiero po jej obejrzeniu uczestnicy konkursu będą mogli się wypowiedzieć, czy „Noce i dnie" w pełni zasługują na miano „filmu miesiąca". Wiele osób głosowało ńa ten film jeszcze przed jego obejrzeniem, we wrześniu. Świadczy to o ogromnym zaufaniu do reżysera Jerzego Antczaka, ale prosimy Czytelników, by nie stosowali takich praktyk.

„Filrri października" wybieramy podając na kartce zaadresowanej do redakcji (z dopiskiem „film października") jeden tytuł filmu, dokładny adres i nazwisko. Na pewno znacznie prościej jest skorzystać z zamieszczonego poniżej kuponu, który (wypełniony) upoważnia do nabycia jednego biletu ulgowego. Kupon pozostawiamy w kasie. Zarówno nadesłane do nas kartki jak i kupony będą brały udział w losowaniu 11 nagród, Oto ich lista: roczny karnet dla 2 osób do kin w całym województwie; roczrvy karnet dla 1 osoby do kina „Kryteriufn" w Koszalinie; 3 portrety gwiazd ekranu; 6 bonów książkowych, wartości 100 zł. każdy.

Przypominamy, że po wybraniu „filmu roku", co nastąpi w styczniu 1976 r., wręczymy również nagrody trzem kierownikom kin, najbardziej zasłużonym w propagowaniu sztuki filmowej. Pierwsza nagroda — 1000 zł, dwie następne to cenne wydawnictwa książkowe. Wszystkie wyróżnienia' zostały ufundowane przez redakcję „Głosu Pomorza". A na razie przypominamy, że na propozycje od Czytelników czekamy do 3 listopada, **(kon)**

Kupon konkursowy „Film października"

Tytuł fi<^„ -

.....

Imię i nazwisko wicLza .....

.....

.....

Adres .....

.....

.....

.....

Kupon uprawnia do nabycia ulgowego biletu.
Ważny do 31 paździe/nika.

Dzieci pracowników zoo często mają oryginalnych towarzyszy zabaw — zwierzęta urod.zone w niewoli i porzucone lub osierocone przez swych rodzicieli. Oto mały szympans z zoo w Southam (Wielka Brytania) pomaga huśtać się swemu przyjacielowi.

CAF-Keystona

Z mętnej wody

PODZIAŁ

Informatorzy „Gazety Zachodniej" z uporem godnym lepszej sprawy w rubryce „POGOTOWIA" dzielą wypadki na: a) uliczne i b) w miejscach publicznych. Widocznie w Poznaniu ulice są niedostępne dla publiczności...

Z FOLSKIEGO NA NASZE

W jednej z rubryk ogłoszeniowych „Kutnera Polskiego" (nr 192) podano: **„Telewizor przeznaczony bonifikacie — kupię".** „Express Wieczorny" (nr 199) zachwalając walory najnowszego modelu tramwaju z chorzowskiego „Konstalu" napisał, iż **każdy** z nich może **„pomieścić w sobie 115 pasażerów".** Natomiast w „Życiu Warszawy" (nr 209) w opisie szpitala-giganta budowanego w Kaliszu nie zaoomniano dodać, że obiekt ów ma mieć kształt **„zamkniętego pierścienia", (kr)**

W razie podejrzenia choroby zgłoś się **do** dowolnie wybranej poradni.

ADRESY PORADNI SK6RNO-WEHER01OGICZNYCH

w województwie koszalińskim

BIAŁOGARD, **ul. t Maja 23**

DARŁOWO, **ul. M. Curie Skłodowskiej 28**

DRAWSKO **POMORSKIE,ul. Staszica 13**

KOŁOBRZEG, ul. Waryńskiego **7**

KOSZALIN, u!. Kościuszki 7

ŚWIDWIN, ul. 22 Lipca 8

SZCZECINEK, ul. Wielkiego Proletariatu **4**

Porady ssą bezpłatne

Skierowanie nie jest **potrzebne**

Dyskrecja zapewniona

K-277/B-0 4

państwowy osrodek hodowli zarodowej ZEGRZE

ogłoszą

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie instalacji wodno-kanalizacyjnej w budynkach mieszkalnych. **Wartość robót — 150 tys. zł. Termin wykonania 31 XII 1975 r.**
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać pod adresem Ośrodka do 13 X75 **r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 14 X 1375 r., w siedzibie** Dyrekcji **POIIZ Zegrze.**
Zastrzega się prawo wyboru oferenta i unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K-2693

PIATA" 125 p 1500 nowepo — $przedam. **Koszalin, tel. 249-39. godz. 15—18.** G-64S4

FIATA 1300, stan Idealny — sprzedam. Szczecinek, Bohaterów Warszawy 67. G-6375

KALKUJ rWOR elektronowy z parnięcią oraz szybę przednia do opla rekorda — sprzedam. Kn^ralin, tel. 231-78. G-64R3

BONY FoKaO — kupię. Kr-szalin, **tel. 273-82.** G-63M

DZIAŁKĘ budowlana — kupię. Zgłoszenia: Koszalin, tel, 250-65. G-6462

ZATRUDNIĘ malarza. Zakład malarski. Koszalin, ul. K-lei"wa 53/10, Galant. G-6461-0

ZAPKSY na kursy pisania na maszynie przyjmują jeszcze Ośrodki Kurkowe w Koszalinie, ulica Zwycięstwa 28. w Lęborku, ulica Warszawska 17, w Szczecinku, ul. Buczka 96/98. K-2S48-9

ZGŁOSZENIA na kursy: radio* wo-telewizyjne, kucharsko-kelnerskie, kroju i szycia, dziewiarstwa, bhp (zlecone), języka angielskiego. niemieckiego. przygotowawcze na wyższe uczelni" <irganizowane w Koszalinie. Słupsku, Szczecinku, Kołobrzegu! ornz kosmetyczne, kreślarskie, spawalnictwa, elektromonterskie. mechaniki samochodowej, nauki brydża (organizowane w Koszalinie, Słupsku) kierować pod adresem: .Oświata" Koszalin, .lana z Kolna 10, tel. 250-35. K-269Z-0

W dniu 1 października 1975 roku zmarł w wieku 55 lat

STANISŁAW PROCHERA

były długoletni, zasłużony pracownik Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Słupsku.
Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE

składają

ZARZĄD OSM. POP. WADA ZAKŁADOWA oraz PRACOWNICY

NttzułYln

Od setek lat do dziś produkcja mennicza polegała w zasadzie na wybijaniu rysunku monet na przygotowanych wcześniej krążkach metalu o odpowiedniej v*"^lkości i wadze.

Historia polskiego pieniądza zna wyjątki od tej zasady. Otóż na progu wieku XVII, za panowania Zygmunta III Wazy — w ślad za innymi krajami Europy — wybito stemple dwóch monet na srebrnych, kwadratowych płytkach. Zwano je ze szwedzka klipami. Zamieszczamy je na rysunkach, Mniejsza z nich z roku 1602 by!a wybita w Wilnie, większa jest klipą talara koronnego wybitego na ozdob nej płytce w roku 16*14.

Do tej tradycji menniczej

Polskie klipy

nawiązano w okresie międzywojennego dwudziestolecia wybijając, po 300 z górą latach, cztery kolejne klipy. Dwie pierwsze z portretami króla Jana III Sobieskiego i Romualda Traugutta są proste, bite na zwykłych płytkach, dwie kolejne — jedna na 15-lecie budowy portu w Gdyni, a szczególnie druga, wybita w rocznicę legionową, miały na płytkach bogatą ornamentykę.

Klipy te miały wybitnie pamiątkowy charakter i bite były na potrzeby kolekcjonerskie, Ich symboliczne nakłady wynosiły po 100 do 300 egzemplarzy. W „Ilustrowanym katalogu monet polskich" ujęte zostały w dziale monet próbnych. Ceny ich są bardzo wysokie i niewielu zbieraczy może poszczycić się ich posiadaniem.

Po latach, wśród polskich numizmatyków, pojawiają się opinie, że Mennica Warszawska mogłaby nawiązać do sta rych tradycji i wybić pierwsze w PRL klipy. Na rynku zbierackim miałyby one zapewnio' ne powodzenie.

o. mar

A kił 7

Obliczono (cytuje za „Przekrojem"), że po upły wie niecałego roku jedna para szczurów może stanąć na czele 22-tysięcznej szczurzej rodziny (samica potrafi wydać rocznie **4** mioty, od 7 do- 18 potomków w każdym, z kolei ,młode rozmnażają się już od 4 miesiąca życia). Obli czono też, że jeden szczur zjada rocznie do 15 kg pokarmu, niszcząc przy okazj,i dodatkowych 75 kg żywności. Według statysty ki, liczba szczurów' na zie mi dwukrotnie przewyższa liczbę ludności.

Szczur jest ponadto nosicielem groźnych chorób epidemicznych, wyjątkowo trudnym do wytępienia środkami chemicznymi. Zwierzęta te potrafią ustalić związek przyczynowy między spożyciem trutki a groźnymi skutkami, co więcej, po,trafią „in formować się" wzajemnie o niebezpieczeństwie. Zresztą — epidemiolodzy bry tyjscy odkryli, że w Holandii, Danii, RFN i USA pojawiła się odmiana szczurów absolutnie odpor na na wszelkie stosowane dotąd trucizny.

Człowiek nieświadomie przyczynia się do zwiększania szczurzej populacji, tępiąc swych najskuteczniejszych, naturalnych sojuszników w walce z wszechobecnym i wszystkożernym gryzoniem: węże; kuny, lisy i koty. Około 40 proc. kotów w Polsce żyję bezdomnie, w piwnicach lub na strychach i te właśnie. koty (w umiarkowanej liczbie) po-

Popierajmy koty!

winniśmy'we własnym interesie popierać, zamiast je przepędzać, kaleczyć truć czy zabijać. Kot wprawdzie nie może żywić się wyłącznie szczurami i myszami, a częstokroć w ogóle tej zdobyczy nie jada. Lecz kot jest urodzonym, namiętnym myśliwym, poluje przede wszystkim dla własnej satysfakcji. Dla nas liczą się efekty owych polowań, a ponadto fakt, że szczury i myszy nie trzymają się miejsc, zadomowionych przez zdrowe, silne koty.

Popierajmy więc koty „piwniczne" i „strychowe". Za miseczkę mleka dzień nie i resztki z obiadu one się nam odwdzięczą. Trzy dobrze utrzymane koty skutecznie ochronią cały ciąg piwnic w nowym bloku i śmietnik przed szczurzą plaga-

Aby zapobiec nadmierne mu rozmnożeniu się kotów w piwnicach, należy wybierać ślepe mioty do uśpienia u lekarza (wet., zaś dla przeciwdziałania insektom (pchły) wystarczy od czasu do czasu spryskać piwnicę sanitozolem". Wszystko to jest' z pewnością mniej uciążli we, niż borykanie się z niebezpiecznymi i odrażającymi gryzoniami.

Nie przypadkiem w Anglii np. hoduje się „etatowe" koty w sklepach, magazynach itp. Nie przypadkiem koty są niezastąpione na statkach przewożących żywność, w młynach, na zapleczach re stauracji i barów. Być mo że — kot zażywał w staro żytnym Egipcie czci jako bóstwo z przyczyn prozaicznych, bowiem nadzwyczaj skutecznie chronił za sobne .spichrze.

(a?)

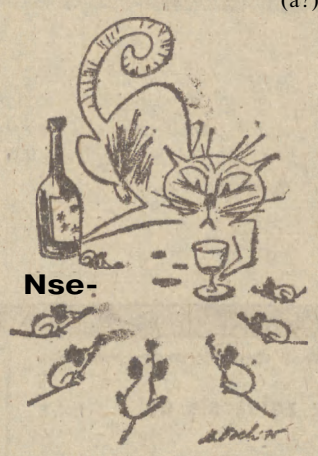

Rys. Albert Proch

MrtWYIKłt

Obowiązek zapinania pasów jeszcze przed ruszeniem pojazdem wprowadzono faktycznie w większości krajów Europy za chodniej. .Niby nikt tego u nas nie ukrywa, a, przyznajmy, na człowieka przypię-tego- pasami i jeżdżącego po mieście patrzy my nadal zaskoczeni, które to zaskoczenie często przechodzi w ironiczny, mw.ej lub bardziej złośliwy uśmiech. Przesada? Być może, ale tó uśmiechający się przesadzają.

' Niechęć do pasów bierze się u nas przede wszystkim chyba z prostej nieznajomości ibh prawdziwego przeznaczenia i zasad prawidłowego stosowania. Weźmy do ręki inr,i'rukcję obsługi pojazdu produkowanego w FSO czy FSM. Konia z rzędem temu, kto znajdzie w niej dobre, prostym i strawnym językiem napisane wskazówki, jak stosować pasy.

Niechęć do pasów bierze się u nas także z faktu braku uzasadniania celowości i konieczności stosowania pasów. Kiedy eki pa telewizji zachodnionie-

KTO 3EZDZI W PASACH?

mieckiej kręciła w Warsza wie film o Zasadach ruchu drogowego w Polsce „Siódmy zmysł" byłem świadkiem ataku wściekłości reżysera, kiedy podczas przeglądania nakręconego materiału musiał zrezygnować z dużej jego części tylko dlatego, że de monstrujący specyfikę pol skich zasad jeździli bez pasów. Taki program nie mógłby s'ę ukazać na e-kranach TV nad Renem i nie tylko. Po prostu jeżdżenie w psssch propagu je się tam wszędzie wszelkimi metodami i przy każ dej okazji. I to nie w formie uświadamiających pogadanek, ale m. in. przez wpływanie na podświadomość... U nas nawet w programach motoryzacyjnych beztrosko pokazuje się testy i konkursy, na których mistrzowie i wszelacy „Dżentelmeni Jezdni" jeżdżą nie przypięci pasami.

Jestem przekonany, iż przeciętny kierowca nie zdaje sobie .sprawy z tego, że zderzenie jego pojazdu jadącego z prędkością. 40 *)tmlgodz.* z twardą przeszkodą równa się skokowi z pierwszego pięt ra na beton. Że nie ma on praktycznie (bez pasów) szans na podniesienie się z tego betonu.

Toteż czas chyba na uruchomienie planowej, mądrze przemyślanej i jeszcze inteligentniej prze prowadzonej akcji propagowania pasów bezpieczeństwa jako akcesoriów nie zbędnych w codziennyrrj korzystaniu z samochodu w środku Europy.

ST. WIĄZOWSKI

iirsila

Każdorazowe zmiany mody pociągają za sobą zmiany uczesania i sposobu m,alowanta się. Przeciętne kobiety są pod tym względem trochę konserwatywne. Wprowadzają każdorazowo raczej niewielki retusz: mniej lub bardziej podkreślają oczy, zmieniają pomadkę do ust np. z perłowej na transparentną, zwężają nieco lub zapuszczają bmvi. Konserwatyzm w sposobie upiększania się widać najlepiej na osobach starszych. Najważniejsze ,,grzechy" kobiet dojrzałych wobec własnego wyglądu to zbyt wiele pudru, zbyt ciemne pomadki do ust, zbyt czarne brwi. Ten błąd popełnia większość kobiet. po pięćdziesiątce. Nie zdają sobie'sprawy, jak to postarza.

Dobrym, przyzwyczajeniem jest dbanie od najmłodszych lat o czystość, a więc nałóg codziennego m,ycia całego ciała choćby gąbką w dużej miednicy, gdy nie posiada się łazienki. Jeśli jednak chodzi o twarz, to w wieku „na stolatkowym" już nie powinno się myć twarzy pod kranem byle jakim mydłem. Używać należy wody przegotowanej lub deszczówki i my dla d,obranego do wlaściwości cery (najczęściej iv tym yjieku jest ona tłusta). Lekki krem dzienny (np. młodzieżowy krem Gracjó) będzie dobrą ochroną cery.

Wszyscy znani kosmetolodzy są przeciwni, używaniu przez bardzo młode dziewczęta ciężkich tłustych kremów, nadmiaru kosmetyków, jaskrawego makijażu. Odradzają epilowanie brwi tak długo, jak długo kontur twarzy nie jest ostatecznie zarysowany czyli do lat 18 oraz farbowanie i rozjaśnianie włosów w tym wieku. Lepiej używać płukanki, jeśli koniecznie chce się ożywić odcień włosów. Natomiast trądzik tak częsty u

Każdy wiek ma swoje prawa...

młodzieży wymaga porady lekarza.

Wskazana jest jako „pachnidło" czysta woda kołońska lub lekkie perfumy o świeżym, np. kwiatowym zapachu

Wiekiem rozkwitu, kobiecej urody są lata między 20 a 30 rokiem życia: Jeśli ma się normalną skórę — wystarcza jeden dobry krem ten sam na dzień, co na noc. Trzeba co wieczór bardzo starannie rozmalować się, pamiętając o zmyciu i natłuszczeniu powiek, najwrażliwszej części twarzy.

*Od. 40 roku życia można używać kremy bardziej tłuste, a także zmywać makijaż najpierw oliwką, śmietanką kosmetyczną lub specjalnym cleansingiem, a potem przetrzeć twarz watką umoczoną w toniku. Specjalne tomki Polleny dla cery tłustej lub suchej pozwalają skórze utrzymać równowagą kwasowo-zasndową. Jeśli **nie** ,ma się możliwości nabya<i toniku, można przetrzeć sA ó rę twarzy roztworem kwasu bornego lub naparem z rumianku.*

W starszym wieku należy powrócić do tych wskazówek, jakie stosowało się za młodu jeśli chodzi o odcienie makijażu. Powinny one być pastelowe: sypki puder 10 naturalnym kolorze cery (za -wzór bierze się odcień szyi, a nie policzków), pomadka do ust w świeżej owocowej tonacji (nigdy ciemna), brwi brązowe lub przyciemnione szarym ołówkiem. Błędem powszechnie stosowanym przez starsze panie jest czernienie brwi na węgiel, co postarza o 10 lat. Drobne wady cery można zatuszować specjalnym, sztyftem Polleny (produkuje je ona w 3 odcieniach).

K. BOERGEROWA

Myślistwo

Niejednokrotnie pisaliśmy już o bażantach, wprowadzanych do łowisk Środkowego Pomorza i nadziejach, jakie wiążą z tymi hodowlanymi zabiegami koła łowieckie. Nieraz poświęcaliśmy nasz myśliwski kącik szarakom, które wprawdzie z roku na rok mają w aurze... sprzymierzeńca, uniemożliwiającego myśliwym uwieńczenie większyjni sukcesami dorocznych „bezkrwawych łowów" przysparzających cennych dewiz. Co nieco interesowaliśmy się również kuropatwami.

Intensywny rozwój hodowli drobnej zwierzyny jest niezwykle istotną pozycją w programie działania naszych kół łowieckich. Myśliwi coraz więcej troski i wysiłku poświęcają na jego realizację, na zagospodarowanie łowisk. dokarmianie zwierzyny, ułatwianie im życia zi-

Mc/mpafwg zademzy

mą, a także w innych porach roku, gdy drobna zwierzyna szuka schronienia w. remizach urządzanych w polnych kompleksach. I choć warunki atmosferyczne prawa natury, mają niemały wpływ na powodzenie hodowlanych przedsięwzięć, bez tej troski i ofiarności, bez pomocy młodzieży, rolników, instytucji niełatwo byłoby marzyć o większych efektach. Tymczasem po raz pierwszy doczekaliśmy się w naszym rejonie „dewizowej nobilitacji" kuropatw, których w naszych łowiskach jest coraz więcej. Pierwsi zagraniczni myśliwi polowali ostatnio na te cenne ptaki łowne w jednym z obwodów łowieckich, należących do koszalińskiego koła „Jeleń",

' Jest to^ pomyślny prognostyk dla dalszego rozwijania hodowli drobnej zwierzyny łownej. Być, może za kilka lat oprócz zajęcy i kuropatw na celownikach zagranicznych myśliwych znajdą się również... środkowopomorskie bażanty?! (woj)

Bntfnfta

KRZYŻÓWKA NR T79

REDAGUJE SŁUPSKI KLUB SZARADZISTÓW PRZY PDK

Podane wyrazy należy wpisać do diagramu w taki sposób, aby powstała prawidłowa krzyżówka. Następnie — posługując sif? szyfrem liczbowym od ' do 58 — odczytać zawsze aktualne hasło.

Wyrazy 4-literpwe: SUSZ, UCHO. UHLA, WALC, WNUK, ZWÓD.

Sfiilerowe: BADYL, BLASK, BYTOW, CHLEB, DO.TKA, JUCHT, KONGO, KRAUL. KWANT, LAMPA. NAPIS, PETLA, RADCA, SEJNY, TREMA, WILDE, ZECER, ZMIJA.

6-literowe: CYPRYS, HUCZOU LITWOS, MANDAT, PEDANT TAJFUN, WIANEK.

7-**literoWf:** ANTRAKT, EREMITA. MAJĄTEK, NACZEPA, NURAdHI, UKRYCIE, USZAKOW, WYMIANA,

Ułożył: „STASZEK"

Rozwiązanie, którego treść s-ta nowi hasło propagowanych w tym miesiącu przez PZU ubezpieczeń, prosimy nadesłać do redakcji w Koszalinie z dpptskiem: ..KRZYŻÓWKA NR 779" — najpóźniej do przyszłej soboty. Dyrekcja Oddziału PZU w Koszalinie ufundowała dla Czytelników następujące nagrody rzeczowe:

1) SUSZARKĘ DO WŁOSÓW,
2) KOCHER ELEKTRYCZNY,
3) GRZAŁKĘ ELEKTRYCZNĄ.

Prócz tego — jnk co tydrień — .rozlosowanych zos+anfe 5 PONÓW KSIĄŻKOWYCH po 50 złotych.

19 Rozwiązanie krzyżówki nr 777:

W PZU UBEZPIECZYSZ "IESZKANIE I SWOJE MIENIE.

NAGRODZENI

Nagrody ufundo\vane przez Oddział **PZU** w Koszalinie za prawidłowe 'rozwiazanie krzyżówki **nr** 777 wylosowali: **i. Opiekacz** do chleba — Mikołaj LEONOWTCZ — ul. Moniuszki 29/1(5, 75-556 Koszalin; 2, Żelazko z termostatem— • Barbara RANDUOWSKA — ul. Dworcowa la/18. 77-210 Biały Bór; 3. Szachy magnetyczne — Mirosław MIŻEREK — ul. Wrocławska 1/7, 76-200 Słupsk.

Nagrody książkowe wylosowali: 1. Danuta NOWICKA — 75-566 Koszalin, ul. Chopina *31*, m. 1; 2. Teresa KAWAŁEK — 76-231 Damnica; 3. Janusz MISZCZAK — ul. Walki Młodych 15. **m. 5**, 78-100 Kołobrzeg; 4. J»- Janta NOWIK — uf. Kopernika 9, 76-|50 Darłowo; 5. Barbara PNIAK -r ul. Grunwaldzka 12, m. 5, 76-270 Ustka.

Nagrody wyślemy pocztą.

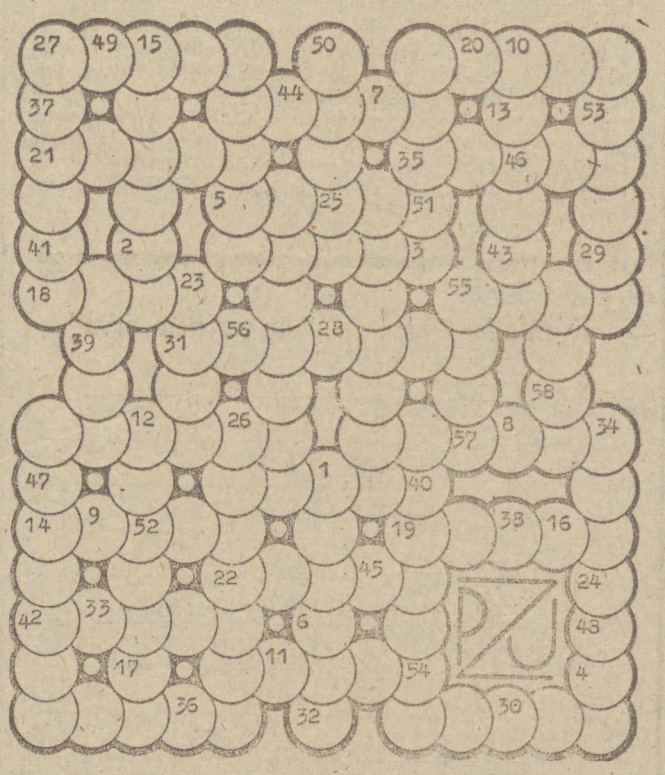

strona dla dzieci

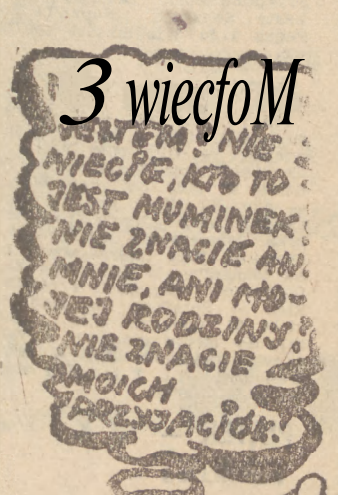

• ^ . O O K O S M I C I Z A

• KJIJtANAfeiE DNI PRZftE"

= - % a -

PRZYJEDZIE z CZECHOSŁOWACJI, OPOWIE WAM o TYM, JAK POWSTAŁY ULUBIONE PRZEZ WAS POTRAWY

mzB&m14A"Rt/i^CATSA,

" ?E&02bNY HANKI 110/1-
; tE00 CYPISKA. OPOWIE?
" FAii POWSTAJE FItM RY-
; St/NKOWY, TO mi4£E€n
; PRZECIE* WARTO WIt-
IOZIEC; O DOKŁADNYM
"TERMINIE TEJ INTERESU
mcEj WIMMjfezmz
g>/av pAiKnHfóMi*raflCiY-

DliS(IOjO PADAJ* DEPCZE;
sraNEai^ [illegible]
I PYTANIE TESZCZE:
SMD SIĘ CHMURY BIORĄ
I NIE MOZĘ WCI&Z PO7 K/in7|(f
ZPmiEMrKTO GGRY ZASADZIE

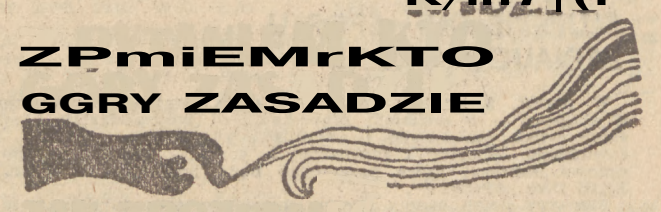

jm ZROZOMII?
DLACZE60 11 MORZU WODY TYIE, I MORZE AMI MA CHWILE
nie bmmm WWIEC. *
mH PWAE& KRYSI
DtVOĄ USTA.
DŁACZĘDO ZIEMIA JEST KULISTA i BEZ fiOtfEA ,
KR92Y WOKrfK SCOrfoA ?
I DŁACZE60 MIE POSPADA
Z ZIEMI WSZYSTKO?
/PRZECIE2 CHWILAMI
JESTEŚMY MA NIP! -
Doo0Rr"nioa4ini!/
I ¥VCIJ?Z NIE DA1E ZASNĄĆ
JiRYSI TEN FAKT,
ZIEMIA W POWIETRZU WISI..
POMÓŻCIE KRYSI MIŁEJ,
STARSI SĄSIEDZI,
MA PYTANIA TWÓJ AwiKE
ODPOWIEDZIEC.
JIECH NIKT NIE ZWLEKA
JVA WASZE LISTY
AUTOR TEOO WIERSZA

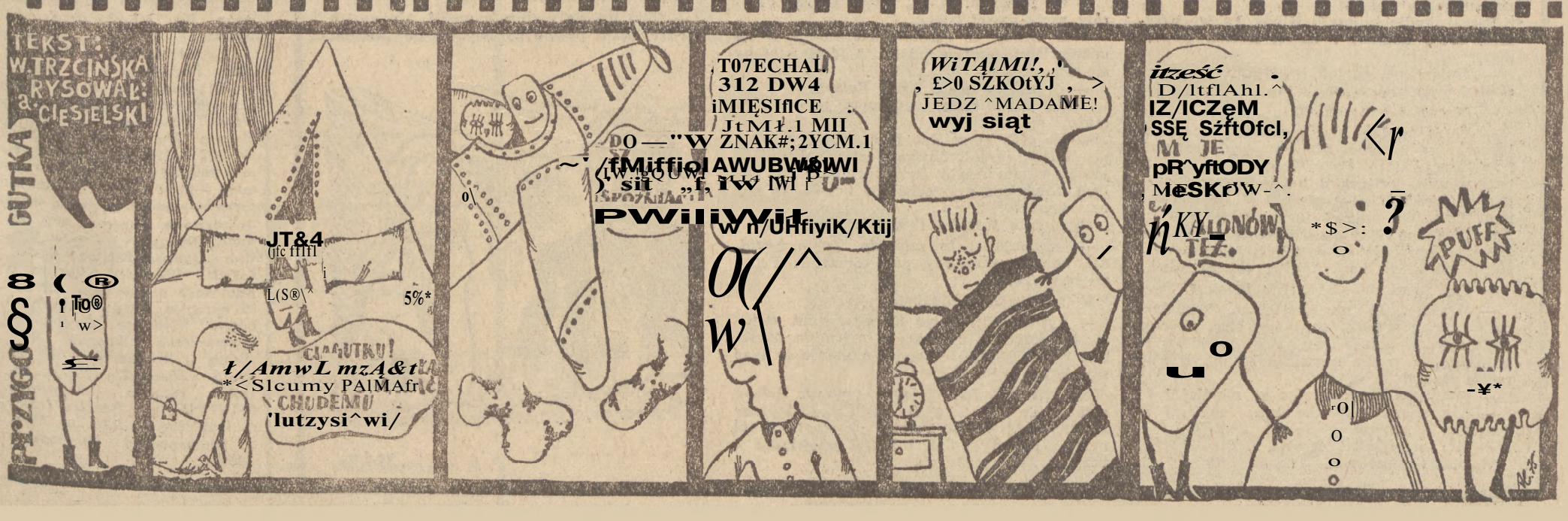

® SPORT ® SPORT << SPORT 9 SPORT 9

17 KADROWICZOW NA MECZ Z HOLANDIĄ

Trener Kazimierz Górski ustalił skład kadry polskich piłkarzy na mecz z Holandią (15 października w Amsterdamie). Znalazło 8ię w niej 17 piłkarzy:

BRAMKARZE: Tomaszewski i MowJik

OBROŃCY: Szymanowski, Zmuda, Ostafiński, Bulzackl, Polak, Wawrowski.

POMOCNICY: Deyna, Cmikiewicz, Maszczyk, Bula, Kasperczak.

NAPASTNICY: Lato, Szarmach, Marx, Gadocha.

W porównaniu z kadrą na mecz z Holandią w Chorzowie, zaszły tylko dwie zmiany. Zabrakło Domarskiego, a miejsce kontuzjowanego bramkarza Lecha Poznań — Karweckiego zajął Piotr Mowlik. Znalazł się w kadrze Kazimierz Deyna, którego sprawa tiudziła **ostatnio sporo kontrowersji a także Robert Gadocha, który przyleci do Warszawy w poniedziałek.**

JEŹDZIECKIE MP W BIAŁYM BORZE

Z udziałem 75 koni i około 1G0 jeźdźców rozpoczęły się przedwczoraj w Białym Borze XXIV Mistrzostwa Polski we Wszechstronnym Konkursie Konia Wierzchowego (WKKW).

W pierwszym dniu odbyły się próby ujeżdżania. W konkurencji tzw. klasy „N" zwyciężył **B. Wyszatycki** (LZS Kwidzyń) na koniu „Sum" wyprzedzając A. Wac ławskiego (Starogard Gdański) na koniu „Kwakier" i St. Jasińskiego (Legia Warszawa) na „Supronie".

W konkurencji klasy **„P"** triumfował **J. Wierzchowiecki** (Cwał Poznań) na koniu „Selemit" przed M. Małeckim (LZS Mszana) **na** „Gladiatorze".

Dziś i w niedzielę dalszy ciąg MP. (sf)

SŁUPSKIE DNI SPORTU ZAINAUGUROWANE

W piątek, 3 bm„ w sali Bałtyckiego Teatru Dramatycznego W Słupsku — z udziałem przedstawicieli wojewódzkich i miejfkich władz partyjnych i administracyjnych oraz redakcji katowickiego „Sportu" i zaproszonych gości — zainaugurowano 3-dniowe imprezy, które przebiegać' będą pod hasłem — SŁUPSKIE DNI „SPORTU".

Fierwszy dzień święta sportu słupskiego oraz jubileuszu 30-lecia redakcji „Sportu" i 30-lecia MZKS Czarni Słupsk upłynął pod znakiem spotkań mieszkańców Słuoska z tak znanvmi trenerami i byłymi sportowcami jak KAZIMIERZ GÓRSKI i GERARD CIEŚLIK, dziennikarzami „Sportu" oraz władzami sportowymi województwa i miasta.

TOMCZYK I TRELA NA RINGU W SŁUPSKU

W sobotę sympatyków sportu czekają emocje pięściarskie. O godz. 17 rozpocznie się mityng bokserski z udziałem kilku reprezentantów Polski. Na ringu słupskim wystąpi m. in. ulubieniec publiczności — Lucjan Trela, którzy zmierzy się ze Stodulskim, mistrz Europy z Madrytu — Ryszard Tomczyk, któ ry walczyć będzie 7. Hapką. Z pięściarzy Czarnych Misiak zmierzy się z Lechowskim a Wędziński z Jagielskim. Przed tur miejem pięściarskim odbędzie się finał quizu pt. ,,Czy znasz **sport 1 „Sport"? w** którym **wy** stąpią: czterokrotny mistrz Euro py — **Zbigniew** Pietrzykowski oraz dwukrotny medalista olim pijski z Londynu i Helsinek **— Aleksy Antkiewicz.**

WYŚCIG O PUCHAR WOJEWODY

W niedzielę jedną **z** najciekawszych imprez będzie kryterium uliczne na dystansie 60 kitometrów o puchar wojewody słupskiego. Start i meta znajdować się będą na ulicy Poniatowskiego. Początek wyścigu o godz. 14.30. (sf)

DOKĄD SSĘ WYBIERZEMY?

Sobota i niedziela upłyną w województwach słupskim i koszalińskim pod znakiem piłki nożnej, boksu, piłki ręcznej oraz mistrzostw Polski we Wszechstronnym Konkursie Konia Wierzchowego w Białym Borze. (Wyniki pierwszego dnia mistrzostw jeździeckich podajemy oddzielnie).

* * *

Z imprez piłkarskich na pierwszy plan wysuwa się sobotnie spotkanie o mistrzostwo II ligi między warszawską Polonią a koszalińską Gwardią. Mecz rozpocznie się o godz. **14.50** na stadionie Bałtyku w Koszalinie.

Klasa rejonowa rozegra w nie dzielę VIII kolejkę spotkań mistrzowskich. Oto zestawienie par (w nawiasach podajemy go idziny spotkań): Gryf — Olimp <11). Wielim — Darzhór (15), Yictoria — Bałtyk (goc\z. **10,** boisko Bałtyku), Kotwica — **Gra** nit (12), Czarni — MZKS Darłowo (11), Gwardia II — Piast (14.30), Iskra — Sława (13).

* * *

Z imprez pięściarskich największe zainteresowanie budzi niewątpliwie sobotni mityng bokserski w Słupsku z udziałem kadrowiczów (piszemy o nim oddzielnie) Z pozostałych wymienić należy turniej o „Kryształową Wazę" który odbędzie się w niedzielę (godz. 11) **w** hali Gwardii w Koszalinie.

* * *

Piłkarza ręczni Gwardii, uczestniczący w rozgrywkach o wejście do II ligi zmierzą się z Grunwaldem II Poznań (sobota godz. 16) i ze Spartą Oborniki Wlkp. (niedziela, godz. 11). Spotkania odbędą się **w** Koszalinie na boisku Gwardii (sf)

TYDZIEŃ W *u TV

SOBOTA — 4 X

PROGRAM I

9.10 „Cień tamtej wiosny" — film fab. prod. TVP (kolor)
15.30 Redakcja Szkolna zapowiada
15.40 Program I proponuje
15.55 Program dnia
16.00 Reklama
16.05 Dziennik (kolor)
16.15 Obiektyw — program województw: łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radomskiego, sieradzkiego, i tarnobrzeskiego
16.35 Za kierownicą — magazyn motoryzacyjny
16.55 „Wspólny stół" — program z cyklu Z kamerą wśród zwierząt
17.20 Sobota Młodych — Antrakt
18.10 „Huragan i inne" — recital Waldemara Matouški
13.35 Z cyklu: „Wielcy znani i nieznani"
19.20 Dobranoc: Przygody róż bójnika Rumcajsa (kolor)
19.30 Monitor (kolor)
20.20 Filmy z Lubow Orłową: „Wołga, Wołga" — film fab. prod. radzieckiej (komedia)
22.00 Dziennik (kolor)
22.15 Reklama
22.20 Wiadomości sportowe
22.35 „Solo w duecie, czyli spotkanie z Henri Seroką"
23.20 Opowieści starszego pana: „Ciotka Mizeria" (autor i narrator Jeremi Przybora (kolor)
23.30 Zakończenie programu

PROGRAMY OŚWIATOWE:

TV TR: 6.30 Matematyka — 1. 3 7.00 Botanika — 1. 4 13.45 Hodowla zwierząt — 1. 40 14.30 Mechanizacja rolnictwa — 1. 34 10.00 Program dla najmłodszych (klasy I—II)

PROGRAM II

13.45 Program II proponuj#
16.55 Program dnia
17.00 Przed lotern **w** daleki kosmos
18.00 Program specjalny *t* Okazji 30-lecia „Kuriera Szczecińskiego" (ze Szczecina)
18.30 „Mistrzowie w białych rękawiczkach" — reportaż **z** „KAZEL-u" w Koszalinie (za Szczecina)
18.50 „Studio pod Muzą" — magazyn kulturalny (ze Szczecina)
19.20 Dobranoc
19.30 Monitor (kolor)
20.20 Godzina Zofii Rysiówny
21.35 24 godziny (kolor)
21.45 Przeboje świata — program rozrywkowy
22.15 „Mój kochany syn" — film **z** serii: „Nowy Scotland Yard" (kolor)
23.05 Zakończenia programu

NIEDZIELA — 5 X

PROGRAM I

TV TR:
6.25 Hodowla rwierząt —- **1.40**
6.55 Mechanizacja rolnictwa — 1. 34
7.25 TV Kurs Rolniczy
8.00 Przypominamy, radzimy
8.10 Nowoczesność **w domu i** zagrodzie
8.35 Bieg **po zdrowia**
8 50 Wiadomości **sportowa**
8.55 Program dnia
9.00 Dla młodych **widzów: Ta** leranek
10.20 Antena
10.45 W Starym **Kinie: „Monte Carlo"**
12.10 **Lektury Pegaza (kolor)**
12.30 **Przegląd polonijny (kolor)**
13.00 Dziennik (kolor)
13.20 Tydzień — **magazyn** spraw codziennych (kolor)
14.00 Dla dzieci: „Księżniczka zza morza"
14.40 Piórkiem i węglem
15.05 „Operowe qui **pro quo"** — program muzyczny
15.55 Refleksje obywatelskie
16.10 Gra orkiestra Marynarki Wojennej
16.30 Losowanie Toto-Lotka
16.45 15 minut z Chopinem
17.00 Sprawozdawczy magazyn sportowy
18.05 Motywacje,
19.15 Dobranoc: Wieczorynka (kolor)
19.30 Dziennik (kolor)
20.20 Bajka dla dorosłych
20.30 „Freya z siedmiu wysp" — II ode. filmu prod. francuskiej z cyklu: adaptacja opowiadań J. Conrada
22.00 „The Goodies" — film rozrywkowy prod. angielskiej **z** cyklu „Róże Montreaux" (kolor)
22.20 Informacyjny magazyn sportowy
22.50 „Żartoteka" — program satyryczno-rozrywkowy
23.40 Zakończenie programu

PROGRAM II

14.45 Program dnia
14.50 Dla młodych widzów — Niedziela z filmem
15.55 „John Grierson" — film prod. kanadyjskiej z cyklu: Czas i ludzie
16.55 Filmy Jana Rybkowsfeiego: „Dziś w nocy umrze miasto"
18.30 Sprawozdawczy magazyn sportowy
19.15 Wieczorynka
19.30 Dziennik (kolor)
20.20 „Jan Kochanowski w Czarnym Lesie" — opera komiczna (kolor)
21.25 Estrada Poetycka: „Lasu nie ma, jest drzew parę" (wiersze poetów radzieckich)
22.00 „Pasja — przygoda — ryzyko": U Indian Kolumbii
22.55 Polska pieśń żołnierska
23.25 Zakończenie programu

PONIEDZIAŁEK — 6 X

PROGRAM I

TV TR: 12.**45 Język** polski — **1. 3** 13.25 Zoologia — **1. 4 15.**50 NURT (Filozofia) Istota i geneza człowieka 16.35 Obiektyw — program województw 16.55 Sprawozdanie **z** meczu piłkarskiego pomiędzy DYNAMO Kijów i BAYERN Monachium (z Kijowa) o Super Puchar Europy (rewanż) 18.45 Szare na złote — mam pomysł 19.10 Przemówienie ambasadora NRD iy.20 Dobranoc: Piaskowy dziadek 19.30 Dziennik 20.20 Teatr Telewizji: Pavel Hajny — „Wino domowej roboty". Wyk.: W. Mazurkiewicz, M. Pritulak, J. Kłosiński i in. 21.25 „Pieśń **o** pragnieniu" 21.35 Świadkowie 21.5.5 „Napad na aptekę" — reportaż 22.40 Wiadomości sportowe

PROGRAM 11

16.25 J. niemiecki — 1. 1 — **DZIEŃ NRD W** TVP — 17.00 — NRD — dziś — magazyn 17.30 Zapraszamy dzieci — filmy animowane 18.05 „Adam i jego raj" 19.00 Kronika Pomorza Zachodniego 19.30 Dziennik 20.20 **„Z** mojego dzieciństwa" — film fabularny prod. NRD 21.40 24 godziny 21.50 Program rozrywkowy 22.35 NURT (Matematyka).

WTOREK — 7 X

PROGRAM 1

TV TR: 6.30 Język polski — **1. S 7.00** Zoologia — **1. 4 13.45** Historia — 1. « **14.3®** Matematyka — 1. 58 8.25 „Freya z siedmiu wysp" — film fab. prod. francuskiej 10.00 Program dla najmłodszych. Dla szkół: 11.05 Wychowanie plastyczne —• kl. VII—VIII (Malarstwo — cz. II) 12.00 Język polski — **kl.** IV lic. (L. Kruczkowski: „Pierwszy dzień wolności") 16.40 Obiektyw — program województw 17.00 Nie tylko dla pań 17.25 Na wielkim i małym ekranie 17.55 Fakty — Opinie — Hipotezy: U źródeł białka 18.25 Studio TV Młodych 19.15 Przypominamy, radzimy 19.20 Dobranoc: Barbapapa 19.30 Dziennik 20.20 „Bracia Lautensack" — ode. IV filmu seryjnego prod. NRD 21.10 Interradio 21.55 Recital piosenkarski Heleny Bakmburowej 22.50 **Z** cyklu: „Opera" — Barokowe spory.

PROGRAM II

16.05 Język angielski — 1. **I** kursu podst. 16.40 Wiedza i film — Polska architektura współczesna 17.25 Spotkania na zamku 17.55 Teatr Telewizji — Pavel Hajny: „Wino domowej roboty" — powtórzenie 19.00 Kronika Pomorza Zachodniego 19.30 Dziennik 20.20 Wtorek melomana — sonaty fortepianowe Mozarta 21.10 24 godziny 21.20 „Widok Onkarej" — widowisko telewizyjne oparte o starą poezję Inków 22.10 „Dzieci Waniuszyna" — film fab. prod. radzieckiej.

ŚRODA — 8 X

PROGRAM I

TV TR: 6.30 Historia — 1. **4** 7.00 Matematyka — 1. 58 12.45 Uprawa roślin — 1. 4 13.25 Hodowla zwierząt — 1. 2 9.30 „Bracia Lautensack" — powtórzenie ode. IV filmu seryjnego prod. NRD. Dla szkół: 9.00 Chemia — kl. VII (Gaz życia) 11.05 Fizyka — kl. VIII (Elektrony w ciałach stałych) 12.00 Chemia — kl. VIII (Węglowodany) 15.55) NURT (Matematyka) Porównanie cech wielkościowych 16.40 Obiektyw — program województw: szczecińskiego, koszalińskiego i słupskiego 17.00 Dla dzieci: Co to jest? 17.25 Sprawozdanie z meczu piłki nożnej: KADRA Polski — WĘGRY 19.20 Dobranoc: Igraszki w zeszycie 19.30 Dziennik 20.20 Kino Interesujących Filmów: „Wspaniałe słowo — wolność" — film fab. pród. radzieckiej 22.55 Informacje — Towary — Propozycje 23.05 Wiadomości sportowe.

PROGRAM II

16.35 J. francuski — 1. J kursu podst. 17.10 Szkoła wynalazków — Patrzeć z innej strony 17.40 Poradnia Młodych 18.10 „W cieniu wilków" — odcinek ostatni seryjnego filmu prod. CSRS 19.00 Kronika Pomorza Zachodniego 19.30 Dziennik **20.20** Z cyklu: Wielcy ludzie **a** muzyka — „Puszkin w muzyce" 2.1.05 Rada Pedagogiczna 21.**40** 24 godziny 21.50 „Tawerna pod różą wiatrów" 22.25 NURT (Pedagogika) — powtórzenie wykładu z programu I 22.55 Język angielski — 1. **i** kurs podst.

CZWARTEK — 9 X

PROGRAM I

TV TR: 6.30 Uprawa roślin — **— 1. 4** '7.00 Hodowla zwierząt — 1. 2 13.45 Fizyka — 1. 33 14.30 Uprawa roślin — 1. 41 8.00 TV Kurs Informatyki 10.35 „Wspaniałe słowo — wolność" — film fab. prod. radzieckiej (powtórzenie) Dla szkół: 10.00 J. polski — kl. II lic. 15.05 Matematyka w szkole (Wyrażenia dwumianowe i ułamki dziesiętne) 16.40 Obiektyw — program województw 17.00 Dla młodych widzów: Ekran, z bratkiem 18.05 Czym żyje świat 18.55 Poligon 19.20 **Dziwne przygody** Kodofe* ka Matołka 19.90 **Dziennik SG4i Przypominamy, radzimy >04 Teatr Sensacji: „Napad"** S1.2H **Pegaz 22.25 Wiadomości aportom we. i**

PROGRAM U

18.50 J. rosyjski — 1. I Jru su podst. 17.25 „Bardzo długi« pociągi" — film 17.45 Partia ^ działaniu 18.05 Połaniec — g<H dżina 0 18.35 „Władcy buazu** — ode. VI filmu prod. francuz skiej z serii „Yao" 19.00 Kronika Pomorza Zachodniego 19.30 Dziennik 20.20 „Serdeczność pa| na blasku" — Z twórczości kom pozytorów rosyjskich i radziee* kich — Sergiusz Rachmaninow* 21.20 24 godziny 21.30 „Idzie* my do ciebie ziemio" — wojskowy film dok. 22.10 — Jęz** francuski — 1. 2 kursu I atop4 nia 22.40 Oferty.**

PIĄTEK — 10 X

PROGRAM I

TV TR: 8.30 Fizyka — L H 7.00 Uprawa roślin — 1. 41 12.4* Matematyka — 1. 4 13.25 Botanika — 1. » 10.00 „Książ* Bob" — film fab. prod. węgierskiej. Dla szkół: 9.00 Geografia — kl. V („Z płecakiem przez równiny i góry") 12.00 Geografia — kl. VII (Kontrasty klimatyczne i... roślinne Azji) 15.55 **NURT (Pedagogika) Tendencje rozwojowe pedagogiki socjalistycznej** 16.40 **Obiektyw — program województw** 17.00 **Dla dzieci: Pora na Te-< lesfora** 17.35 **Dla dzieci: Szpe* raczę** 18.00 **TV Informator Wy^ dawniczy** 18.15 **„Orangutan, goryl i szympans" — ode. XVI filmu dok. prod. francuskiej z serii „Mała Encyklopedia Zwierząt"** 18.50 **Sezam** 19.20 **Dobranoc: Chłopiec z plakatu** 19.30 **Dziennik** 20.**20 Oratorium Ernesta Brylla** 21.35 **Panorama** 22.30 **Informacje — Towary — Propozycje 22.40 Wiadomości sportowe** 22.50 **IX Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny inv F. Chopina.**

PROGRAM N

16.25 **TV Kurs Informatyki** 16.55 **Język angielski w nauce i technice — 1. 2 dla zaawansowanych** 17.30 **Dialogi historyczne** 18.00 **Teatr Sensacji „Napad"** 19.00 **Kronika Pomorza Zachodniego** 19.30 **Dziennilc** 20.20 **Z cyklu: Na końcu języka** 20.50 24 **godziny** 21.00 **„Kwiaciarki" — film fabularny pro, dukcii NRD.**

TELEWIZJA ZASTRZEGA SOBIE MOŻLIWOŚC ZMIAN W PROGRAMIE:

— Makulaturę macie?
— Nie. My mamy telewizor!
Rys. W. Szkarbun

~PZG D-4

ZYGMUNT ZEYDLER-ZBOROWSKI

(21)

Potrząsnęła głową.

— Nie. Dla **mnie** proszę lody **i** małą **ka-:** wę.

Rolson zamówił kompot. Po chwili powiedział cicho, jakby sam do siebie: — Monika. Ładne imię. Podoba mi się.

Uśmiechnęła się kokieteryjnie. Była coraa swobodniejsza. Początkowa rezerwa zniknęła **bez śladu.**

— Cieszę się, **Eddie, że** ci **się podoba moje Imię. To ważne.**

— Dlaczego warne?

— Bo ważne. Mnie także podoba się Imię Eddie. Dobrze, jeżeli podobają nam się imlo **na naszych przyjaciół**

Przez chwilę milczeli. Kiedy kelner przyniósł lody, kompot I kawę, Rolson powiedział:

— To dziwne, że tak krytycznie Jesteś na **stawiona do swoich rodaków.**

— Dlaczego cię to dziwi?

— Bo ja miałem okazję zetknąć się *t* **Polakami na terenie Stanów Zjednoczonych 1 na terenie Italii. Po większej części byli to bardzo mili, kulturalni ludzie, uczynni. Będąc w Neapolu zaprzyjaźniłem się** z **pewnym Polakiem, mieszkającym stale w Rzymie. Podobno przebywa obecnie w Polsce. Bardzo chciałbym** gro **odnaleźć. Mam w stosunku do niego pewien dług wdzięczności...**

—- Czy znasz nazwisko tego Polaka?

— Właśnie, że nie pamiętam. Zapisałem na kartce, a właściwie na serwetce, podczas gdy jedliśmy obiad. Oczywiście, zgubiłem tę serwetkę. **A wasze nazwiska są dosyć trud ne do** zapamiętania.

— Jak więc masz zamiar go odnaleźć?

— Nie wiem. Dałbym dużo, żeby mi **w** tym ktoś dopomógł.

— Ile? — spytała rzeczowo.

Wzruszył ramionami.

—- Czy to prawda, *te* **tam Jest tylu ganw gsterów? — spytała w pewnym momencie Monika.**

Uśmiechnął się.

— Te opowieści są ogromnie przesadzone. Filmy/ i książki kryminalne robią bardzo złą propagandę naszemu krajowi. Oczywiście, że w latach dwudziestych, w czasach słynnego Al Capone gangsterstwo było bardzo rozwinięte, szczególnie w Chicago, ale dzisiaj... W każdym razie ja nigdy nie zetknąłem się z żadnymi gangsterami. Mogę cię zapewnić, że jest w tym dużo legendy.

Spojrzała na zegarek.

— Miło ml się z tobą gawędzi, ale muszę Już iść. Mam pewne sprawy do załatwienia.

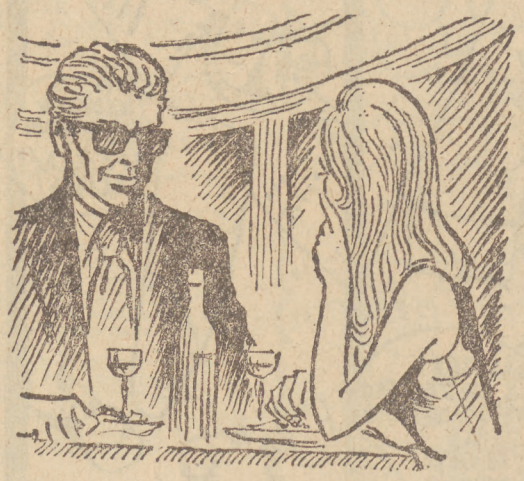

—- Bo Ja wiem. Może... może pięćset dalarów, może nawet tysiąc...

— O widzę, że rzeczywiście zależy cl na odnalezieniu mojego rodaka. A jeżeli ktoś by się tym zajął, to...

— To co? — podchwycił Rolson.

— To jakie dane, dotyczące jego osoby, możesz dostarczyć?

— No cóż.. Mogę dać jego dokładny rysopis. Wiem, że jest obywatelem włoskim i że jeździ wozem marki ferrari wiśniowego koloru. Niedawno przyjechał do Polski. To chyba wszystko.

Otworzyła torebkę I wyjęła papierosy.

— Spróbuję cl to załatwić. Znam kogoś, kto chętnie zarobiłby parę dolarów. Podaj mi jego rysopis.

Rolson machnął niedbale ręką.

— Później. Pij kawę bo wystygnie. Ostatecznie jeżeli go nie znajdę to trudno. Myślałem tylko, że łatwiej kogoś odnaleźć w Warszawie niż w Rzymie.

Nie wracali już do tego tematu. Rolson uważał, że lepiej będzie jeżeli zbagatelizuje sprawę „przyjaciela Polaka". Kiwnął na kelnera, zamówił koniak i zaczął opowiadać o Stanach Zjednoczonych.

(c.d.n.)

„Glos Pomorca" — dziennik Polskie! Zjednoczone! Portił Robotnlczel- Redaguje Kolegium — jl Zwycięstwo 137/139 (budynek VA/RZZ) 75 604 Kos?qnn telefony centralo 279 21 (łgezy re wszystkinrł* dzlołom!l. noci, redoktor; 226 C3. r-cy ooct. red t 233 09 242 08 sekr, red 1 251-01 pub Hcyłcl ' 243 53. 251 57. 251-40 dział repo^erskb 245 59 233 20 dział mie|skh 224 95. dzioł sportewy! 233 20 (w dzień) 246 51 (wieczorem), dział łqcznośc i czytelnikom!? 250 05. Redakcjo nocno (ul Alfredo Lompego ?0) 248 23 depeszowy* 244 75

Oddział redakcji w Słupsku — plac Zwycięstwo 2 (ł piętro) 76 201 Słupsk, te! 5195 Biuro Ogłoszeń Koszofńsklego Wydownictwo Prałoweao — uł Powłc Ftndco 27a 75 721 KoszoHa te! 22? 91 Wpłaty no prenumeratę (miesięczna — 30 50 zł. kwortalno — 91 zł, DÓłroczna — 182 zł roczno **— 364 W)** ar?y|mu!a urzędy **pocztowe. fIstonosze oraz od**dzlGły **delegatury Przedsiębiorstwo Upowszechnlenio Proty Książkł Wszelkich tnformocj' o warunkoch prenumeraty** udz'eioia **wszystkie olocówkl ..Ruch" » ooczty Wydawca Koszolir^«k'e Wydawnictwo Prasowe RSW Proso — Kslq#ko — Ruch" ul Pawła Rudero 27a 75 721 Koszalin centralo telefonlezno 240 27 Tłoczono Prasowe Zakłady Graficzne Koszolin. ul Alfreda Lampego ' 18. Nr indeksu 35024.**

• UBSnBMBHBBnni

PAŹDZIERNIK

4 SOBOTA — FRANCISZKA

5 NIEDZIELA — APOLINAREGO

C? flUFONY

KOSZALIN 1 SŁUPSK

97 — MO
88 — Straż Pożarna
***88* — Pogotowie Ratunkowe (tylko nagła wypadki)**

$©¥fSJRY

KOSZALIN

Apteka nr 52, ul. Świerczewskiego 11—15, tel. 263-69

SŁUPSK

Apteka nr 32, ul, 82 Lipca 15, tel, 28-44

BIAŁOGARD
Apteka nr 1, p!. Wolności 1», tel. BS-W

LĘBORK
Apteka nr *30,* pl. Pokoju 4. teł. 11-52

KOŁOBRZEG
Apteka nr 41, ul. Zwycięzców 1, tel. 21-68

SZCZECINEK
Apteka nr 40, ul. 28 Lutego 26. tel. 27-35

Ekimm

KOSZALIN

ADRIA — Noce i dnie, ca, I FRESKI, 1, 15) — g. 16.30 i 13,15 Poranki — niedziela — **g. 11 I 13 — Przygody Robinsona Cruzoe** (radz.) **pan.**

KRYTERIUM (kino itudyjne) — g. 17.30 (sobota) **i 15.00 (nie** DZIELI) — Kochankowie **roku IT (czechosłowacki. 1. 15). g. 17.30** ('LIF^Zl.EIA) **i 20** (sobota **i NIE**DZIELA) Zmierzch **bogów ff X, i. ig,**

Pon-**TNCK — niedziela, g. 12 —** Zestaw bajek prod. **polskiej**

ZACISZE — Wielki **Gntsby (USA. 1. 15) — g. 17.30 i 20**

Poranek — niedziela-, g. 12 — KR rv?:-'CV **(polski)** pan.

Z>CISZE — Mściciel (USA, 1. 18) PAN. — g. 17.30 i 20

Poranek — niedziela, *g.* **11 —** Winnetou **i Apanaczi (jugosłowi^iskń p^n.**

YŁOPOGF (MDK) — Nieszczę ś**cia Alfreda (francuski) —' *g,* 17.30**

Poranki — niedziela, er, **11 ! 13** — Przygody Tolka Borówki (radź.)

, SŁUPSK

MILENIUM — SEDZIA r, **Teksa *U (angielski. 1. 15) —** g. **18 I 29; W** niedzielę **dodatkowo — R. 16;**

Poranki — niedziela, er. **11.30 I 20 — RIAFL** szeryfa **(NRD)**

BOLONIA — T>om lalki **(ang. I. 151 —** GR, IG, IR.IS 1 **20.30**

Poranki **— niedziela, g. 11.30 ! 13.45 __** wilk **morski (rumuński)**

• • •

. BARWICE — Grzeszna NATURA (włoski, !. 15)

Poranek **— niedziela — Dzieci DON Kichota (radz.)**

BTAŁOOARD

BAŁTYK — MIŁOM ftraeeńKOW (iaTłońskf, 1. 15)

Poranek **— niedziela — Czło**^INK-NRKŁPSTRA **(francuski! pan,**

KAPITOŁ -R- **Mola wojna — "'"'A MIŁOSC (polski);**

Poranpk **— niedziela: Junga Z PLOTY Północnej fradz.)**

* * *

FCTAŁY ROR — Orzeł 1 resw-KA **(polski, /.** 151

. Poranek **— niedziela: SŁOŃ ma** TU^A fanH»lskI)

POHOR RRE .TUTRO feedzle **ZA P^*00 (CRPCHNSLNWARLD, 1, 15)**

PORANEK — niedziela: Na ra-Dlin«Vr **TRZA**R,)

PTTfIW

AT.RJTROS **— Ostatni nabój** frotnnński)

PORSNOK — niedzielai Cztery '"""a fradz.)

DOM K ITT.TTTTY — wiosna P"i*ii", ^'ORZANC"' fnolckl)

®Y Hucka **F"'niedziela; PrzygO** P^^ARIPK radz.) pan,

* • »

CZAPLINEK — Pojedynek rewolwerowców (USA, 1, 15)

Poranek niedziela: **Historia ZOLTPJ** ciżemki **(polski)**

CZŁUCHOW — Grzech Anto-SIECO Grudy **(polski, 1. 15)**

Poranek **— niedziela: Szeryf długie** ucho **(polski)**

DAMNICA — Zapamiętaj imię •wo.io fnolski) **— g. 19**

DERNTCA KASZUBSKA — "ROGI mężczyzn (czechosłowacki. 1. 15) **— g. 18: W niedzielę** ®'"'a.tkowo **— G. 16**

PORANEK — niedziela: Zółto-«Z'ot> rradz.) **— g. 14**

I>AKŁOWO — Strach **(polski, . 15)**

FRANEK — niedziela: Michaś (RFN)°'u^E **świat do porządku**

GŁÓWCZYCE — Pociąg oan-cpINV fradz., **1. 15) — g. 19**

J J^SCINO- **— Monolog (radz.,**

^ORANPJĘ — niedziela: Królew na **Z długim warkoczem (radz.) Pan.**

KALISZ POM. — Homolkowie na urlopie (czechosłowacki, 1. 15)

Poranek — niedziela: Wyspa złoczyńców (polski)

KARLINO — Gdybym miał karabin (czechosłowacki, 1. 15)

Poranek — niedziela; Roztargniony tatuś (polski)

KĘPICE — Bilans kwartalny (polski, 1. 15)

Poranek — niedziela: **Pierścień** księżnei **Anny** (polski)

KOŁOBRZEG

WYBRZEŻE — Jeremy (USA, 1. 15)

Poranek — niedziela: Przeciw Kingowi (jugosłowiański)

KALMAR — Żyć razem (francuski, 1. **18)**

Poranek — niedziela: Sześfc niedźwiedzi i klaun Cebulka (CSRS)

PIAST — Kto śpiewa nie grzeszy (jugosłowiański)

* * *

LĘBORK

FREGATA — Awans (polski, 1 **15) oraz — Legenda o Paulu i Pauli (NRD.). 15)**

Poranek — niedziela: Bazyliszek i inne bajki prorl. po»»skiej

* - *

ŁEBA — Los generała (radz.) oraz — Audiencja (włoski, 1, 15)

Poranek — niedziela: Dzielny bocian (polski)

MIASTKO — Dzieje grzechu (polski, 1. 18)

Poranek — niedziela: Weroni ka w kraju cudów (rumuński)

MIELNO — Nie .zestarzejemy »ie razem (franc., 1. 15)

Poranek — niedziela: Kajtek i siedmiogłowy imok (węgierski)

NOWA WIES LĘBORSKA — Komandosi (włoski, 1. 18) oras — Weronika (rumuński)

POLANÓW — Poniewał tifl kochają (rumuński, 1. II)

Poranek — niedziela; Wielka, większa, największa (polska)

POŁCZYN ZDRÓJ

POonALE — Kot (francuski, 1. 15)

GOPLANA — Ten trzeci (NRD 1. 15) **oraz — Pułapka w delcie Dunaju (rumuński)**

PRZECHLEWO — Pułapka na generała (Jugosłowiański 1, 15)

Poranek — nl^dzlelat Młynar Szyk i kotka (NRD)

Si ANOW -• Płonąca tajga (radz-i

Poranek — niedziela? Samo-ehArl (nolękl)

SŁAWNO — Ulrana — wóda AnnnAw (NRD) pan.

Poranek — niedzielai Weroni ka (rumuński)

SZCZECINEK

dom KULTURY — Dziewczęta lak iskry (węgierski. 1. 15) oraz — Kolumna Trajana (ru~mufikl) pan,

Poranki — niedziela, *g.* **lt.15 1 13: Trzy orzeszki dla Kopciuszka (czechosłowacki)**

ŚWIDWIN

WARSZAWA — Bad* z nim szczęśliwa (radz.) pan.

Poranek — niedziela: Drukowana kwiaty (polski)

MEWA — Przyjęcie (rumuński, 1. 15)

* * -

USTKA — Dzień szakala (angielski, 1. 15) — g. 18 I 20; w niedziele dodatkowo — g. 16

Poranek — niedziela, g. 11 — Old Surehand (iusrosłowiański)

USTRONIE MORSKIE — Ktoś Czyha na twole życie (czechosłowacki.'ı 1. 15) pan.

Poranek — niedziela; Kaśka i Bafka w dvskotece (polski)

ZŁOCIENIEC — Miłośft szesnastolatków (NRD. 1. 15)

i-cranek — niedziela: Polska eoid (polski)

TEATR

ᴷOB®ALIN

TYCZVV dziel* — r c. m i niedg. 13 — iᴄ]j cjworo

SŁUPSK

p *!.»vC"KT "ᵛ*'ATR T»*f i,^\-TVC7NY — sobota, ar. 19 i niedzinl., g. 19 — Komedia rodzi.nia

•^©ssauii

SOBOTA
or\/Jrii l;'T lnich **oraz LKF** 69,92 **MHz** 188,2 i 202,2 m

r-Va° Stua_ic) Bałtyk 18.15 Muwydaw nicz_ ~ gawęda T. Ga-2yczny Ue|^ 16.27 Prz^a mu" ^ oprać. M. Słowik-T^ke 7.00 Przegląd aktualn^aL/ 17.15 Z tygod-Harów • yd"ie6 ~ komentarz B 17_22 Starty — matór m}?azie*my — aud. G. 'dio"' «t 11.48 Młodzieżowe stuilki= cr!areo — aud. W. Sta.chow-18.25 Px^ełloza pogr.dy dla rybaków,

EO^ZAT TN. w pi»o^RAMIE OGÓLNOPOLSKIM II

19,0(1—"i 3ń na TJK'ˢ" 69.92 MHz — muzyczny program stereofoniczny

NIEDZIELA

8,45 Feiie+on Uterseki J-va Kuria+y Ko*»aliń«Vri-słupskle rozmaitości kiiitui-sine — aud. T TS'®n'«V 11 ne tkoncert życzeń 23.00 Loksino HfiMomo.śr-i pnnrtnwg i wyniki losowania ..Gryfa".

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI II

18.30—21.00 na UKF 69,92 MHz **— muzyczny program stereofo**niczny

RADIO

SOBOTA

PROGRAM I

wiad.: 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00

5.06 Poranne rozm. rolnicze 5.25 Mel. na dzień dobry 5.30 Gimnastyka 5.40 Muzyczne wycinanki 6.05 Sportowcy wiejscy na start 6.10 Takty i minuty 6.35 Takty i minuty 7.00 Sygnały dnia 7.17 Takty i minuty 7.3ii Dzień dobry kierowco 7.40 Propozycje do listy przebojów 8.05 Komentarz dnia 8.10 Mel. naszych przyjaciół 8.35 Koncert rozrywkowy 9.05 Wychów, muzyczne — kl. III i IV 9.25 Zespół A. Maliszewskiego 9.30 Moskwa z mel. i piosenką 9.45 Minirecital S. Kozłowskiej 10.08 Muzyka 10.30 ..Szaleństwo Alma.yera" — ode. pow. 11.05 Nie tylko dla kierowców 11.12 Z lurbelskiej fonoteki muzycznej 11.30 Koncert chopinowski 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 L,eksykon jazzu 12.45 Rolniczy kwadrans L3.00 Grają i śpiewają polskie kapele region. 13.15 Trzy plusy dla urody 13.30 Katalog wydawniczy 13.35 Utwory kompozytorów polskich 14.05 Ze świata nauki i techniki 14.10 Przekrój muzyczny tygodnia 14.40 Studio muzyki instrument. 15.05 Listy z Polski 15.10 Muzyka l poezja 16.06 U przyjąć i 16.11 Radiowa kronika muzyczna lfi.30 Fel. literacki 16.45 Graj kapelo... 17.00 Studio Młodych 18.00 Muzyka i aktualności 18.25 Nie tylko dla kierowców JS.:M Przeboje nonstop 19.15 Parada polskiej piosenki 20.05 Podwieczorek przy mikrofonie 21.35 Kronika sportowa i komunikat Totka 21.48 Gra Studio Jazzowe PR 22.00 Z kraju 1 ze świata 22.20 Gra zesp. Ergo 22.30 Sobotnia dyskoteka 23.05 Korespondencja z zagranicy 23.10 — c. d. sobotniej dyskoteki 23.59 Koniec programu i hymn,

PROGRAM NOCNY

Wiad.! 0.01, 1.00, 2.00, 1.00, 4.00 I 5.00

0.00 Początafc programu 0.11— I.00 Program noeny i Gdańska.

PROGRAM n

Wiad.: 4.30, 5.39, «.», T.90, t.SO, **II.30 ł 23.30**

4.27 Początek progTamitt S.00 Po ranek muzyczny S.45 Mel. na dzisiaj «.10 Kalendarz radiowy 6.15 J. angielski —1. 1 8-35 Chwi la muzyki 6.40 W ludowych ryt mach 6.50 Gimnastyka 7.00 W kilku taktach, w kdlku słowach 7.10 Soliści w repertuwrłre popularnym 7.35 Muzyka 7.48 Od miniatury do uwertury 0.35 „Ku lisr historii" — aud. 0.55 Muzyka spod strzechy 9.00 Śpiewa Chór PR w Krakowie 9-35 Muzyka fortepianowa L. van Beet hovena 10.00 TeatY PR: „Współczesne dziewczyny na drodze" — słuch. 10.45 A. Honegger: mutyka 11.00 Wychów, obywatelskie dla szkół średnich 11.20 Koncert 11 35 Uniwersytet dla rodziców 11.50 Zwykłe i niezwykłe — aud. 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.05 Mazowieckie nutki 12.20 Mag. łowiecki 12.35, Sonaty fortepianowe W. A. Mozarta gra G. Gould 13.00 Dla szkół średnich: z cyklu „Rodzina" 13.30 Muzyka 13.55 Mini przegląd folklorystyczny 14.00 Więcej, lepiej, taniej 14.15 Reportaż 14.35 Studio Gdańsk przedstawia 15.00 Zawsze o 15.00: Młodzieżowa Agencja Kulturalna — „Wyspa błękitnych delfinów" — ode. pow. 15.40 Śpiewają chóry dziecięce 15.50 Poezja 16.00 „Czata" 16.15 Z twórczości kompozytorów polskich 18.20 Terminarz muzyczny 18.30 Echa dnia 18.40 „Radiolatarnia" 19.00 Muzyka Monteverdiego 19.15 J. francuski — I. 1 19.30 „Matysiakowie" 20.00 Nowa muzyka naszych przyjaciół 20.30 Notatnik kulturalny 20.40 Kącik starej płyty 21.00 Przegl. filmowy 21.15 Suita orkiestrowa H, Berlioza 21.45 \^iad, sportowe 21.50 Barok dla wszystkich — aud. 22.30 Radioyariete 23.35 Co słychać na świecie 24.00 Koniec programu i hymn,

PROGRAM ITI
10.30, 15,00 i 19.30

Wiad.: 5.00 i 6.00
Eksoresem przez świat: 7.00, 8.00 10.30, 15,00 i 19,30

4.57 Poezgt.ek programu 5.06 Hej, dzień sie budzi! 5,30 Muzyczna zegarynka 6,05 Zegarynka 6.30 Polityka dla wszystkich 6.45 Zegarynka 7.05 Zegarynka 8.05 Kiermasz nłyt 8.30 Co kto lubi 9.00 „Śledztwo prowadzi radca Heumainn" — ode. pow. 9.10 Piosenki-żarty 9.45 Interradio 10.25 Gra trio M. Ma Burka 10.35 „Pieśń miłosna (grupy Synopsis) 10.50 „Mnich" — ode. pow. 11.00 Z kompozytor-, wklej teki S. Wondera 11.20 Życie rodzinne 11.50 „Pieśń miłoa na nr 4" sekstetu M. Westbrocka 12.05 Z kraju i ze świa+a 12.25 Za kierownica 13.00 Powtórka z rozrywki 13.40 Czi-ts^y", pamiętniki colonela Johna Sobieskiego 14.00 Roulez prowadzi Ravela 14.20 Mikroreoital J. Muniaka 14.35 Mój świat, rozkołysany — gawęda W.45 S. Mendez „Brasll-66" 15.05 Program dnia 15.10 Piosenki z różnych obrotów. 15.30 60 minut na godzinę lff.30 S. Mendez „Brasil 77" 17.05 „.Sl»dztwo prowadzi radca Heumann'" — ode, pow. 17,15 Kiermasz płyt 17.40 Studio nad Łódka — mag. 1S.00 Muzykohranie 18.30 Polityka dia wszystkich 18.45 Jazz 1 beat w rytmach nołudniowoameryk n ńfijdch 19.15 Książka tygodnia 19.35 Zapraszamy do Trójki 21.50 Opera tygodnia 22.00 Fakty dnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.15 „Homer i śliwki" — ode. pow. 22.45 Na cygańską nutę 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje Z. Wardejn 23.05 Wieczorne spotkanie 23.45 Program na niedziele 23.50 Na dobranoc gra W. Karolak 24.00 Koniec programu i hymn.

NIEDZIELA

PROGRAM I

Wiad.: 6.00, 7 00, 8.00, 9,00. 10.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 23.00

5.06 Melodie na niedzielę 6.10 Kiermasz pod kogutkiem 7.0<i Fala 75 7.21 Z nagrań Polskiej Kapeli pod dyr. F. Dzierżanowskiego 7.30 Moskwa z mel. i piosenka 8.15 Przeboje sprzed lat 9.05 Wiad. sportowe 9.15 Radiowy Mag. Wojskowy. 10.05 Standard w trzech wersjach 10.25 Lista przebojów 11.00 Radiowy Teatr dla Dzieci 11.20 Niedzielny kiermasz muzyczny 12.05 W samo południe 12.35 Koncert niedzielny 13.00 Nie z tej ziemi 13.30 Jedziemy, jedziemy szerokim gościńcem 14.00 Muzyka rozrywkowa 14.1.0 Tygodniowy przegląd prasy 14.20 Muzyka 14.30 „W Jezioranach" 15.00 Koncert życzeń 16.06 Teątr PR. Na rodziny Nowego Świata — „Zmierzch epoki" — cz. I słuchowiska dok. 16.51 Gwiazdy Jazzu 17.15 Niedzielne spotkania Studia Młodych 18.00 Komunikaty Totka i wyniki regon. gier liczbowych 18.08 Radiowa Rewia Rozrywk. 18.53 Dobranocka 19.16 Przy muzyce o sporcie 20.20 Muzyka 20.40 Spotkanie z pisarzem, A. Braunem 21.05 7. lekką muza orzez la^a 21,30 Jarmark cudów 22.30 \ Rewia piosenek 23.05 Ogólnopolskie wiad. sportowe 23.59 Koniec programu i hymn.

PROGRAM NOCNY

Wiad.: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4,00 i. 5.00

0.00 Początek programu 0.11— 5.00 program nocny z Warszawy.

PROGRAM II

Wind.: 5.30, 6.30, 7.30, 8.39, 12.30, 23.30

5,27 Poozatek programu 5.35 Zapraszamy do Warszawy — aud. 6.10 Kalendarz radiowy 6.16 Mozaika melodii ludowych 6.35 Wiad. soortowe 6,*0 Muzyka 7,35 Fel. literacki 7.45 W rannvch pantoflach 8.22 Zawsze w niedziele 8.35 Radloprobiemy 8.45 Muzyka ludowa CSRS 9.00 Magazyn literacki 9.30 J. F. Haendel: koncert A-dur, op. 7 9.50 Tygodniowy przegląd prasy 10.00 Rozm. muzyczpe 10.30 „Bitwa milczenia" — fragm. książki A. Vercorsa 11.00 Studio Młodych 11.40 „Zgadnij, sprawdź, odpowiedz" — aud. 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.05 J. S. Bach: V koncert Brandenburski D-dur 12.35 Zagadka literacka 13.00 Poranek sy-mfoniezrfy 14.00 Tai ty i kontakty 15.30 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzieży 16.15 Tu horoskop reklamowy 16.30 Koncert chopinowski 17.30 Parnasik 18.00 Nowe nagrania polskiej muzyki 18.35 Felieton 18.45 Kabarecik reklamowy 19.00 Teatr PR — Studio Współczesne — „Portret grubej kobiety'* — słuch. 20.30 N. Paganini — I koncert D-dur op. 6 21.00 Wojsko, strategia, obronność 21.19 Piosenki żołnierskie 21.30 7 dnii w kraju i na świecie 21.50 Muzyka 22.00 Lokalne wiad. sportowe 22.10 Śpiewa Chór PR w* Wrocławiu 22.30 Osiągnięcia Swh< towej fonografii — aud. 23.35 Z nagrań zespołu „New York pro Musica" 24.00 Koniec programu i hymn.

PROGRAM III

Wiad.: 6.00

Ekspresem przez świat: 8.30, 14.0# i 19.30

5.57 Początek programu 6.08 Mel.-przebudzanki 7.00 Solo na puzonie 7.35 Polityka dla wszystkich 7.30 Posłuchajmy jeszcze raz 8.35 Co kto lubi 9.00 „Śledztwo prowadzi radca Heumann" — ode. pow. 9.10 Śpiewają J". Hayward i J. Lodge 9.25 Program dnia 9.30 Gdy się mówi A... — aud. 10.15 ilustrowany Magazyn Autorów 11.15 Wielkie recitale — aud. 12.05 „Niebieski krzyż" — ode, I słuch, dokum. Anny Sudlitz 12.30 Muzyczne premiery programu III 13.00 Jazzowe preludia 13.15 Przeboia z nowych płyt 14.05 Peryskop 14.30 Standardy śpiewa zespół Bembek 14.45 Za kierownicą 15.10 Jazzowe toccaty 15.30 Kosmiczne przeboje D, Bovie 15.50 Zapraszamy do studia — aud. 16.45 Jazzowe fugi 17 05 „Śledztwo prowadzi radca Heumann" — ode. pow, 17.15 Antologia piosenki francuskiei 17,40 Lektury lektury 17.55 Mini-may 18.30 „Mozart" — słuchów, 19 05 Suita zespołu B, Suflera. 11.20 Dwie wersie przeboju „Hei. Toe" 19.35 Muzyczna poczta UKF 20.nr) pod bombami — gawęda 20.10 E. Gilels gra koncerty Beethoyena 20.50 Żarty operowe 21.20 Wariacle w stylu soul — aud, 21.59 Opera tygodnia 22.no Fakty dnia 22.08 Gwiazda siedmiu • wieczorów 22.15 Studio Teatralne programu TTL— F O, Neli: „Wszystkie boże dziatki sa skrzydlate" 23.25 Jazzowe nasaca?)ie 23 45 Program na poniedziałek' "3 sg Na dobranoc śniewa D Modugno 24.00 Koniec programu i hymn.

CWYSTONf¥

KOSZALIN

MUZEUM ARCHEOLOGICZNO-HISTORYCZNE: Muzeum przy ul. Armii Czerwonej 53 — Wystawa etnograficzna pn. „Jamno i okolice" oraz „Zabytki świadkami naszej historii".

*** Ul. Bogusława II 15 — Wystawa prac honorowych laureatów nagrody SARP oraz — „Exlibris marynistyczny" Muzeum czynne codziennie (oprócz poniedziałków) od godz. 10 do 16; we wtorki w godz. 12—18.**

SALON WYSTAWOWY WDK — Rękodzieło ludowe I twórczość pamiątkarska (sala nr S) oraz wystawa grafiki Jana Machy **(CSRS)**

SALON WYSTAWOWY BWA (ul. Piastowska) — rzeźby Stanisława Kulana (docent ASP w Warszawie)

KLUB MPiK — wystawa pn. „Problemy rolnictwa I gospodarki żywnościowej po VI Zjeździe PZPR na łamach prasy polskiej ora* wystawa pn. „Nas* sojusz — nasze zwycięstwo".

SŁUPSK

MUZEUM POMORZA ftR.ODKOWEOO — Zamek Książąt Pomorskich — czynne w ffodz. 10—16 IV Dzieje I kultura Pomorza środkowego; 2) Ogólnopolska wystawa grafiki, malarstwa. rzeźby amatorskiej rzemieślników cechowych.

MŁYN ZAMKOWY — czynny w godz. 10—16 Kultura ludowa Pomorza Środkowego

KLUKI — Zagroda Słowińska otwarta w godz. 10—1.8. Kultura materialna i sztuka Słowińców

KLUB MPIK — plac Armii Czerwonej 6 — Wystawa grafiki Wiesława Dembskiego

BRAMA NOWA — Galeria PSP — czynna w godz. 12—16. 1) Salon wystawowo-sprzedażny; 2) wystawy — malarstwo Leszka, Walickiego i fotogramów Bogumiła Opioly

SMOŁDZINO — Muzeum Przyrodnicze SPN — czynne w- godzinach od 10 do 16,

KOŁOBRZEG

MUZEUM Oręia Polskiego — 1) Wieża Kolegiaty — „Dzieje oręża polskiego na Pomorzu Zachodnim"; 2) Kamieniczka przy ul. Emilii Gierezak — „Dzieje Kołolwzegu".

Wystawy czynne we wtorki i niedziele od *odz. U—19, w środy, czwartki, płatki I «oboty w godz. 8—13.30. Ponadto ekspozycja czołgów, samolotów 1 samochodów wojskowych (obok kamieniczki przy ulicy E. Gierezak),

MAŁA GALERIA Domu Kultury — Wystawa twórczości plastyków amatorów Czynna codziennie w godz od 16 do 2#

BYTÓW

MUZEUM ZACHODNIOKASZUBSfUE (Zamek) — wystawa pn „Wystawa nabvtków Muzeum" czynna codziennie w godz 10—15 prócz poniedziałków W soboty wolne od pracy czyna w godz. 11—19

ŚWIDWIN

DOM KULTURY — wystawy: grafiki Wojciechy Krzywobłockiego oraz fotogramów Ryszarda Motkowlcza

SŁAWNO

SALON WYSTAWOWY Domu Kultury — Wystawa fotograficzna pod nazwą — „Węgry dziś" — czynna codziennie w godz. od 17 do 20

Szkoda lata, ale jesień swe uroki też ma.,,

CAF, rr RADKIEWICZ.

Gazda MÓWmiL

Michele Morgan

ZWANfA niegdyś „pierwszą damą filmu francuskiego", MICHELE MORGAN, urodziła się 29 lutego 1920 roku w Neuiiy-sur-Seine jako Simone Roussel, Swoją karierę filmową rozpoczęła w 1935 r., gdy skończyła piętnaście lat Jej biografowie powiadają, że tak długo przebywała w pobliżu paryskich ateliers filmowych aż ktoś zwrócił uwagę na jej interesującą urodę, a zwłaszcza fascynujące oczy. Te oczy miały przez wiele lat urzekać widzów i bardzo pomogły Micheie w zrobieniu prawdziv,/ej kariery. Wystąpienie bowiem w jednym, czy drugim filmie to dopiero połowa sukcesu.

Szczęście sprzyjało młodziutkiej aktorce. Już w 1938 r. otrzymuje ona rolę w słynnym filmie „Ludzie za mgłą", gdzie zaćmiewał ją wprawdzie sławą partner Jean Gąbin, aie Micheie okazała się również świetną interpretatorką postaci. Później był sukces aktorki w „S.O.S" w reżyserii J, Gremiilana, a świetnie rozwijającą się karierę przerwała wojn-" Spędzi ją akˆrka w Ameryce- aie nie miała szans, by stać się pierwszą gwiazdq Hollywoodu. Podobnie było przecież z innymi francuskimi aktorami.

Po powrocie do Francji Micheie miała szczęście otrzymać rolę w filmie Jeana Delonnoya, który kręcił właśnie „Symfonię Pastoralną", W związku z tym filmem opowiada się następującą historię. Oto po zakończeniu zdjęć reżyser zorganizował pokaz dia znajomych. Stwierdzili oni wówczas, że filmowi brakuje zakończenia. Delannoy zaprosił „Micheie do studia, oblał jej twarz zimną wodą, położył na śniegu i kazał wytrzeszczać oczy, Dzięki temu zbliżeniu topielicy na festiwalu filmowym w Cannes aktorka otrzymała główną nagrodę za wspaniałą kreację. Tak więc „Symfonia Pastoralna" zdecydowała o światowej sławie Micheie Morgan.

Później aktorka występowała w filmach o różnej wartości, najczęściej grywała aroantki nieco tajemnicze, finezyjne, Oglądaliśmy ją u boku takich partnerów jak niezapomniany Gerard Philipe, Jean Marais, Henri Vidal, Charles Boyer, Jean Gąbin. Z ostatnim z wymienianych aktorów 'Micheie spotkała 'się podczas kręcenia m. in. „Minuty zwierzeń". Oboje byli już wówczas ludźmi dojrzałymi,

W Polsce oglądaliśmy wiele filmów z tą aktorką. Starsi widzowie być może pamiętają „Stracone złudzenia (1943 r.), „Piękna tancerkę" (1949 r,), „Szklany zamek". (1950 r.), „Odrodzonych", „Wielkie manewry", „Zemstę, zza grobu . 7 późniejszych obrazów można wymienić „Zagubione kroki", „Oczy świadka", „t-.óaio trzech prawd „Beniamin, czyli pamiętnjk cnotliwego młodzieńca". Przez ostatnich kilka lat Micheie nie występowała w filmie, zdawało się, że nigdy nie wróci na ekrany. Dała się jednak przekonać i kręci obecnie swój pierwszy film po długiej przewie. Informowaliśmy o tym Czytelników w kąciku „W filmowym świecie". Pomimo 55 lat, aktorka nadai wygląda tak świetnie i młodo, ie z powodzeniem może grać tak ukochane przez siebie role amantek i nie jest w tym wcale śmieszna, (kon)

PS. Aktorkę prezentujemy na zamówienie Zofii Własowiec ii województwa słupskiego.

Konkurencja

Na głównej ulicy pewnego miasteczka w RFN miejscowy proboszcz ustawił przed oberżą planszę, przedstawiającą pastora, wskazującego drogę do kościoła i wzywającego na nabożeństwa. Pomysłowy restaurator umieścił obok malowidło z fertyczną kelnerką, zapraszającą do gospody na posiłki po zniżonych cenach. (PAI)

Odcisk... zęba

Pewien włamywacz z Brannenburgu (RFN) nie zaniechał żadnych zabiegów. zmierzających -do zatarcia śladów po dokonaniu przestępstwa. Pozostawił jednak po sobie kawałek sera, a na nim odciski uzębienia. Wędrówka policjantów po gabinetach stomatologicznych miasta dała szybki efekt.. Lekarz, który porządkował uzębienie złodzieja, poznał ślady swojej roboty. Po jego orzeczeniu włamywacz nie starał się nawet bromie.

(PAI)

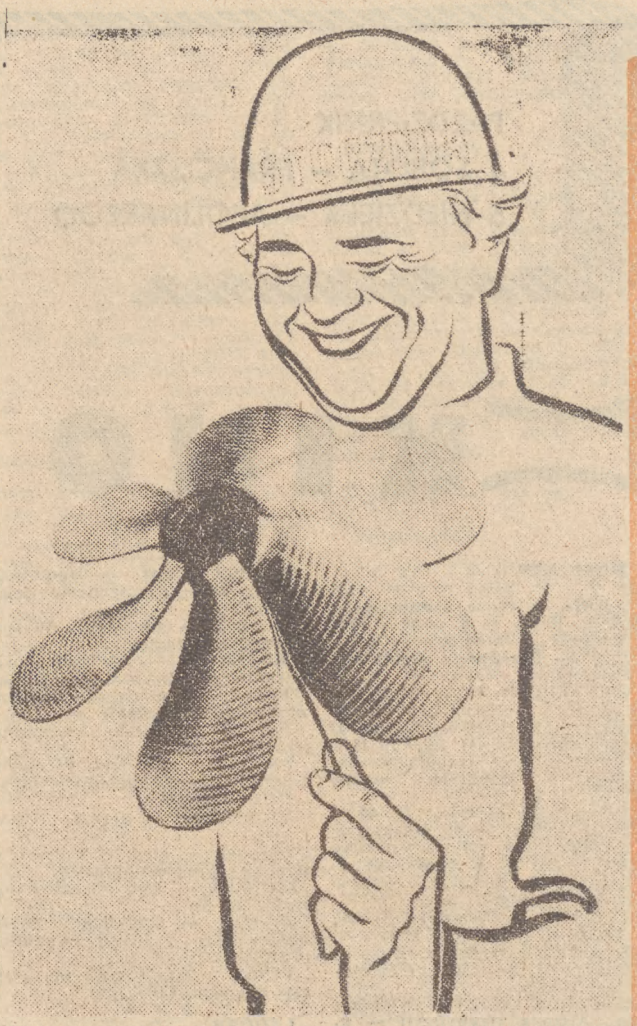

Fotomontaż: Zb. Glesiński

REFLEKSJE ≪ REFLEKSJE ≫ REFLEKSJE ✻ REFLEKSJE ®

* Nauczeni doświadczeniem, cenią teorię.
* Kolegialność, nie powinna zwalniać od myślenia.
* Zgodność w chórze nie polega na śpiewaniu jednym głosem.
* Chowając głowę w „piasek", nie zapomnij myśleć...
* Spódniczka „mini" przeszkadza tylko tym kobietom, które jej same nosić nie mogą.
* Wyprzedzanie poprzedników — to Jeszcze nie sukces.
* Ostatni krzyk mody jest często bardzo niemodny.
* Pozory mylą, przede wszystkim pozornie myślących.
* Jeśli przeciwnik z dwóch stron zachodzi, to nie znaczy wcale, że jest rozbity.
* Dodaj ducha swemu tchórzowi — to zacznie ciebie straszyć.
* Kobiety są mężne i zamężne (i nie tylko)

BIĆ, CZY WYCHOWYWAĆ?

Kary cielesne zostały przywrócone w szkołach hrabstwa Oxford, W odpowiednim zarządzeniu w tej sprawie wyraźnie stwierdza się, że bić można uczniów **w wieku powyżej 9 lat.** „"W stosunku do młodszych należy stosować uspokajające metody wychowawcze".

(PAI)

BALONIK DLA UCZNIA

Kurator okręgu szkolnego Coatesviile w stanie Pensylwania (USA) zapowiedział, że — zgodnie z jednomyślnym postanowieniem rady pedagogicznej w nowym roku szkolnym uczniowie będą poddawani próbie „balonika" w celu stwierdzenia, czy nie przychodzą pijani do szkoły.

1 chociaż już jesień... taki ratownik mógłby się przydać na stale. FOT-CAF

Co słychać w X Muzy

A 5 proc polskich artystów plastyków znała! zło.się na ogłoszonej przez amerykańskie c?asopismo „The Hollywood Reporter" liście. 12 plakatów filmowych' nominotoanych do — przyznawanej przez redakcję dorocznej nagrody. Autorami plakatów są: Marek Freudereich (,,Godzina za godzinq"), Franciszek Starowieyski („Kraksa", „Ni uchwytny morderca"), Tomasz Rumiński (..Zapis zbrodni") I Waldcmar Świerży („Ziemia obiecana").*

A Dla uczczenia 10 rocznicy śmierci Stan Laurela ' Editions Seghers wydało obszerną książkę „Laurel et nardy'\ Rolanda Lacombe'a która jest sum.q wiadomości o dzieciach, o dzieciach, dzieciach.

rnoSci ntt temat pary znakomitych komików \$ ich filmów. Ponadto we wrześniu Fhp i Ftap będą bohaterami kolejnej wystawy w galerii „£>/»; Laurel i Hardy,

** Heiner Carów (>,Arnigo") ukończył film. Jkarus" (Ikar), utwór dziecięcy, Bohaterem jest syn rozwiedzionych rodziców, zaś głównym tematem problem. odpowiedzialności dorosłych.*

A John Avildsen realizuje na Malcie dla greckiego producenta Nicosd Mastorakisa film o tragicznej śmierci Alessandro Onassisa, syna sławnego, niedawno zmarłego miliardera. W głównej roli kobiecej wystąpi Valentina Cortese.

A W księgarniach ukazały się nowe książki o filmie: Bolesława Michałka „Film — sztuka w ewolucji", Jana Piechury „Obróbka filmu odwracalnego", „Prawda czasu — prawda, ekranu" oraz Jerzego Płażewskiego „200 filmów tworzy najnowszą historię kina".

(kon)

NIEBEZPIECZNE LENISTWO

[Vychodząc® w Graz (Austria) pismo forttuiejl na temat złego w inmu tamtejszych ulic t szos: „Na skrzyżowaniu szosy 104 i 105 w wynilcu lenistwa wywrócił się słup*'.

A. SALAMON

BABC1A Mcrhlmem szioehałę glolno. Kilku zdrowych i silnych robotników przywiozło jej 5 ton węgla i zwaliło tui przed drzwiomł domku.

Przechodzący włośnie obok dziodek Picht, spytał, co się stało.

— Niech się pani nie martwi. Trzeba po prostu iść do szkoły. Słyszałem, i« tam sq takie drużyny pionierów. Timu rowcy, bo tak się nazywajq te zuchy, pomagają starszym ludziom.

Poszła babcia do szkoły. Znalazła opiekuna drużyny pionierów. Opowiedziała wszystko.

— Hm, mówi pani, drużyna timurowców. Zaraz sobie to zapiszę, Ale nie mogę pani niczego przyrzec.

— Ależ brykiety ieżq tuż pod drzwiami, Nawet nie mogę wejść do domu — poskarżyła się.babcia Mahlman i tak błagalnie popatrzyła na opiekuna pionierów, ie ten zmiękł. .

— No, więc dobrze, jeszcze dziś brykiety znaidg się w piwnicy.

Młody nauczyciel pobiegł do dyrektora.

— Za godzinę mamy zbiórkę pionierów —. powiedział — Zaapeluję do chłopców...

Sam im powiem — rzekł dyrektor. I powiedział, że obowiqzek społeczny, poczucie odpowiedzialności, nagrody i tak dalej, Szkoła dyrektora Kantera miała w kuratorium opinię wyjątkowej — takiej, w której na wychowanie społeczne kładzie się ogromny nacisk.

— A za ile? — spytał Joerg, największy dryblas z całej klasy.

— Mówiąc o nagrodzie, nie myślałem o wartościach materialnych — wyjaśnił chłopcom dyrektor.

Okazało się w końcu, że żaden z chłopców nie może dziś pomóc pani Mahlman. Wszyscy mieli niezwykle pilne obowiązki społeczne: a to w komitecie osiedlowym, o to przy zbiórce makulotury czy tei w kółku samokształceniowym.

Dyrektor w duchu przeklinał swojego młodszego kolegę — opiekuna pionierów, że tek lekkomyślnie przyrzekł pomoc babci Mahlman. Poszedł do kotłowni, gdzie palacz Alfons pospiesznie schował butelkę na odgłos jego kroków.

— Słuchaj, Alfons — powiedział. — Masz tu 20 marek. Idź do babci Mahlman i wrzuć jej węgiel do piwnicy. I nie pij wódki przy pracy.

—

TAD wieczorem dyrektor Kanter wraca* domu. Zgięta w kabłąk babcia Mahlman nosiła małym wiadereczkiem węgiel do piwnicy.

— Co pani robi? Przecież przysłałem pani pomocnika.

— Tak — odparła babcia. — Przyszedł, aie był pijany jak bela, Pomyślałam, że ta nie może być pionier — i posłałam ga do dic.bła.

Wtedy dyrektor Kanter ściągnął marynarkę i wrzucił prawie 5 to"> węgla do piwnicy. W nagrodę dostał kilka ślicznych jabłek z ogródka babci Mahlman.

Tłumaczył x pras? NRD T. Kubik